

Sygn. akt II K 148/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 stycznia 2015r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSO Jacek Włodarczyk- ref

Sędziowie SSO Urszula Adamik

Ławnicy: Lech Pokorny

Alicja Gradek

Jerzy Synowiec

Protokolant Bożena Schmitt

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Katowicach Rafała Nagrodzkiego

po rozpoznaniu w dniach: 17.01.2014r, 12.02.2014r, 12.03.2014r, 9.04.2014r, 14.05.2014r, 18.06.2014r, 16.07.2014r, 23.07.2014r, 6.08.2014r, 10.10.2014r, 14.11.2014r, 17.12.2014r, 21.01.2015r w Częstochowie na rozprawie

sprawy:

W. B. (1), syna M. i G. z domu B., urodzonego w dniu (...) w B.

oskarżonego o to, że :

I. w okresie od połowy lipca 1999 roku do 21 sierpnia 1999 roku, w C. i K. brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, kierowanej przez D. B. (1) mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz mieniu,

tj. o przestępstwo z art. 258 § 2 kk,

II. w dniu 2 sierpnia 1999 roku, w C., działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia R. N. (2), co najmniej dwukrotnie strzelił w jego kierunku z broni palnej kalibru (...)milimetrów, powodując u niego ranę postrzałową głowy z otworem wlotowym w husce kości potylicznej po stronie lewej i wylotowym w husce kości ciemieniowej po stronie prawej, z równoczesnym uszkodzeniem opony twardej, co w następstwie spowodowało jego zgon,

tj. o przestępstwo z art. 148 § 1 kk,

III. w dniu 10 sierpnia 1999 roku, w C., działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia M. T. (1) oraz godząc się na stworzenie powszechnego niebezpieczeństwa zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, działając wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, usiłował dokonać zabójstwa M. T. (1) poprzez podłożenie pod pojazd marki (...), będący w użytkowaniu M. T. (1) trzech tak zwanych „bomb rurowych”, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na oderwanie się przedmiotowego ładunku wybuchowego od podwozia pojazdu marki (...) i odrzucenie go na trawnik przez inną osobę,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 163 § 1 pkt 3 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk,

IV. w dniu 13 sierpnia 1999 roku, w miejscowości K., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, posługując się bronią palną w postaci pistoletu P – (...)kaliber (...) milimetrów z usuniętymi oznaczeniami numerowanymi, po uprzednim zagrożeniu K. M. (1) jej użyciem, usiłował dokonać kradzieży pieniędzy w kwocie 82.300 złotych na szkodę firmy (...), lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencje osób postronnych i postawę pokrzywdzonego, czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 w zw. z art. 65 § 1 kk,

V. w dniu 12 lipca 1999 roku, w C., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą, po uprzednim użyciu wobec S. R. (1) przemocy w postaci duszenia go i przewrócenia na ziemię, zabrał w celu przywłaszczenia pieniądze w kwocie 5000 złotych na szkodę S. R. (1), czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu,

tj. o przestępstwo z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk,

VI. w okresie od 7 sierpnia 1998 roku do 9 sierpnia 1998 roku, w S., działając wspólnie i porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, dokonał kradzieży z włamaniem do pomieszczeń hurtowni (...) poprzez wykonanie tak zwanego „wyłomu” w ścianie garażu sąsiadującego z pomieszczeniami hurtowni, skąd następnie zabrał w celu przywłaszczenia artykuły metalowe w postaci między innymi gwoździ, kołków rozporowych, łączników ościeżnic, śrub wkrętów wartości 47.403,35 złotych na szkodę M. G. (1),

tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 kk,

VII. w okresie od 6 marca 1999 roku do 8 marca 1999 roku, w C., działając wspólnie i porozumieniu z innymi ustalonymi osobami, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, dokonał kradzieży z włamaniem do pomieszczeń hurtowni (...) poprzez wykonanie tak zwanego „wyłomu” w ścianie budynku sąsiadującego z pomieszczeniem hurtowni, skąd następnie zabrał w celu przywłaszczenia papierosy różnego rodzaju i gatunku o łącznej wartości 405.344,51 złotych na szkodę K. S. (1) i Ł. S., czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu,

tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk,

VIII. w dniu 2 sierpnia 1999 roku, w C., działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu typu (...) kaliber (...) milimetrów wraz z co najmniej 8 sztukami amunicji, który został nabyty przez inną osobę od M. W. (1) za kwotę 1200 złotych,

tj. o przestępstwo z art. 263 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk,

IX. w okresie od 10 sierpnia 1999 roku do 13 sierpnia 1999 roku, w C. i K. i innych miejscowościach na terenie kraju, działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, posiadał bez wymaganego zezwolenia broń palną w postaci pistoletu typu P – (...)kaliber(...) milimetrów wraz z co najmniej 30 sztukami amunicji, który został nabyty przez inną osobę za kwotę 3000 złotych od D. C. (1),

tj. o przestępstwo z art. 263 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk,

orzeka:

1. na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk w zw. z art. 414 § 1 kpk umarza postępowanie w stosunku do oskarżonego W. B. (1) w zakresie czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku , ustalając, że czyn ten wyczerpuje znamiona ustawowe występku z art. 258 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym od dnia 1.09.1998r do dnia 17.10.1999r i w tej części na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa;

2. oskarżonego W. B. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie II części wstępnej wyroku, czym wyczerpał znamiona ustawowe zbrodni z art. 148 § 1 kk i za ten czyn na podstawie art. 148 § 1 kk wymierza mu karę 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności;

3. oskarżonego W. B. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku, czym wyczerpał znamiona ustawowe przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk zw. z art. 4 § 1 kk (w brzemieniu obowiązującym od dnia 23.04.2009r) i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 163 § 1 pkt 3 kk przy zast. art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 65 § 1 kk i za ten czyn na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 3 kk w zw. z art. 65 § 1 kk wymierza mu karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności;

4. oskarżonego W. B. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie IV części wstępnej wyroku czym wyczerpał znamiona ustawowe zbrodni z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za ten czyn na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

5. oskarżonego W. B. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie V części wstępnej wyroku, ustalając wartość skradzionych pieniędzy na 4950 zł, czym wyczerpał znamiona ustawowe występku z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za ten czyn na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk wymierza mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

6. oskarżonego W. B. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie VI części wstępnej wyroku, czym wyczerpał znamiona ustawowe występku z art. 279 § 1 kk i za ten czyn na podstawie art. 279 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności ;

7. oskarżonego W. B. (1) uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie VII części wstępnej wyroku, czym wyczerpał znamiona ustawowe występku z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za ten czyn na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk wymierza mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

8. oskarżonego W. B. (1) uznaje za winnego tego, że w krótkich odstępach czasu, w sposób podobny dopuścił się przestępstw :

a/ opisanego w punkcie VIII części wstępnej wyroku, eliminując z jego opisu nazwisko (...) i wpisując w to miejsce „od ustalonej osoby”, czym wyczerpał znamiona ustawowe występku z art. 263 § 2 kk,

b/ opisanego w punkcie IX części wstępnej wyroku, czym wyczerpał znamiona ustawowe występku z art. 263 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk,

i za te przestępstwa na podstawie art. 263 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk przy zastosowaniu art. 91 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności

9. na podstawie art. 85 kk, art. 91 § 2 kk i art. 88 kk łączy oskarżonemu W. B. (1) kary pozbawienia wolności wymierzone w punktach od 2 do 8 sentencji wyroku i orzeka jako karę łączną 25 (dwadzieścia pięć) lat pozbawienia wolności;

10. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonego W. B. (1) obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w punkcie 7 sentencji wyroku, zasądzając od oskarżonego na rzecz Przedsiębiorstwa Usługowo Handlowego (...) spółka jawna w C. kwotę 105.344,50 zł (sto pięć tysięcy trzysta czterdzieści cztery złote pięćdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 8.03.1999r;

11. na podstawie art. 63 § 1 kk i art. 607f kpk zalicza oskarżonemu W. B. (1) na poczet orzeczonej w punkcie 9 sentencji wyroku kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 21 listopada 2011r do dnia 15 marca 2013r i od dnia 15 marca 2014r do dnia 21 stycznia 2015r;

12. na podstawie art. 624 § 1 kpk zwalnia oskarżonego W. B. (1) od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa;

Sygnatura akt II K 148/13

UZASADNIENIE

Sprawa karna przeciwko W. B. (1), w jej finalnej postaci, której wyrazem jest niniejszy akt oskarżenia, została zainicjowana postępowaniem karnym – śledztwem, które prowadziła Prokuratura Okręgowa w Katowicach pod sygnaturą VI Ds. 22/02/S w sprawie działalności kilku zorganizowanych grup przestępczych, kierowanych między innymi przez podejrzanych M. M. (1), D. B. (1), B. G. (1). Z tego śledztwa wyłączono materiały m.in. przeciwko P. O. (1), D. B. (1), W. B. (1), R. G. (1), M. S. (1) i tej sprawie nadano sygnaturę VI Ds. 13/03/S.

Dowód: postanowienie o wyłączeniu z dnia 3.04.2003r –k. 68-168.

W dniu 21.08.2003r ze śledztwa w sprawie VI Ds. 13/03/S wyłączono materiały przeciwko podejrzanym P. O. (1), D. B. (1), W. B. (1), R. G. (1), M. S. (1), D. C. (1) i zarejestrowano je pod sygnaturą VI Ds. 70/03/S.

Dowód: postanowienie o wyłączeniu z dnia 21.08.2003r –k. 31-67.

W dniu 22.08.2003r ze śledztwa w sprawie VI Ds. 70/03/S wyłączono materiały przeciwko podejrzanemu W. B. (1) i zarejestrowano je pod sygnaturą VI Ds. 72/03/S.

Dowód: postanowienie o wyłączeniu z dnia 22.08.2003r –k. 1-30.

Wyłączenie materiałów śledztwa przeciwko W. B. było konsekwencją tego, że po zatrzymaniu M. S., D. B. i R. G. w 2002r, oraz ich tymczasowym aresztowaniu, w konsekwencji składania wyjaśnień przez P. O., zamierzano również zatrzymać i przesłuchać W. B. (wcześniej był przesłuchiwany, ale w charakterze świadka- jeszcze w 1999r). Ustalono, że nie przebywa w miejscu zamieszkania i w dniu 29.03.2002r wydano postanowienie o jego poszukiwaniu listem gończym. W dniu 28.03.2002r Sąd Rejonowy w Katowicach wydał postanowienie o zastosowaniu wobec W. B. tymczasowego aresztowania na 7 dni od chwili zatrzymania.

Dowód: postanowienie o poszukiwaniu listem gończym i list gończy –k. 2832-2835, postanowienie o tymczasowym aresztowaniu –k. 2837.

W dniu **20.02.2002r** (uzupełnione w dniu 21.08.2003r) sporządzono także postanowienie o przedstawieniu zarzutów W. B., w tym co do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, lecz nie ogłoszono mu go z uwagi na to, że nie ustalono jego miejsca pobytu.

Dowód: postanowienia o przedstawieniu zarzutów i jego zmianie –k. 3671-3676.

Z uwagi na niemożność zatrzymania W. B. śledztwo przeciwko niemu zawieszono w dniu 22.08.2003r

Dowód: postanowienie o zawieszeniu śledztwa –k. 3685-3686.

W dniu 28 września 2011r Sąd Rejonowy Katowice Wschód postanowił o tymczasowym aresztowaniu W. B..

Dowód: postanowienie o tymczasowym aresztowaniu –k. 3753-3758

Rozpoczęto poszukiwania oskarżonego listem gończym, oraz wydano w 2011r wobec niego (...) Nakaz Aresztowania .

Dowód: list gończy –k. 3763-3764,(...) – 3765-3774

W. B. (1) został zatrzymany w (...) w dniu 21.11.2011r i przekazany(...) w dniu **15.03.2013r.**

Dowód: protokół przejęcia osoby ściganej –k. 3846-3848.

Zarzuty, w tym udziału w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, ogłoszono W. B. w dniu **28.03.2013r.**

Dowód: postanowienie o zmianie i uzupełnieniu zarzutów –k. 3862-3863.

Na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego ustalono następujący stan faktyczny:

1. Zarzut I – branie udziału przez oskarżonego W. B. w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym.

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 15.07.2004r w sprawie II K 105/03 uznał D. B. (1) za winnego, tego, że w okresie od stycznia 1999r do 21 sierpnia 1999r kierował zorganizowaną grupą przestępczą, która w okresie od połowy lipca 1999r do 21 sierpnia 1999r miała charakter zbrojny, zaś jej celem było popełnianie przestępstw przeciwko mieniu, jak również życiu i zdrowiu tj. przestępstwa z art. 258 § 3 kk i wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności. Tym samym wyrokiem uznano P. O. (1), R. G. (1) i M. S. (1) za winnych brania udziału w zorganizowanej grupie przestępczej kierowanej przez D. B. , która w okresie od połowy lipca 1999r do 21 sierpnia 1999r miała charakter zbrojny tj. przestępstwa z art. 258 § 2 kk i wymierzono im kary po 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś P.O. po nadzwyczajnym złagodzeniu kary - samoistną grzywnę w liczbie 30 stawek dziennych po 30 zł.

Dowód: kopia wyroku w sprawie II K 105/03 –k. 4317-4337.

Fakt istnienia zorganizowanej grupy przestępczej kierowanej przez D. B. (1), oraz jej zbrojnego charakteru został stwierdzony w cytowanym wyżej postępowaniu karnym, zakończonym prawomocnym wyrokiem skazującym. Oczywiście nie zwalniało to Sądu w niniejszej sprawie od poczynienia własnych ustaleń faktycznych w tym przedmiocie, a w szczególności , czy w grupie tej brał udział także W. B..

Organizatorem i przywódcą grupy przestępczej był D. B. (1). W skład grupy przestępczej wchodził P. O. (1), R. G. (1), M. S. (1) i W. B. (1). Grupa ta miała charakter zbrojny od połowy lipca 1999r (zakup pistoletu „(...)). Przeważnie „grupowa” broń palna była w fizycznym posiadaniu W. B. (1). Był to początkowo pistolet typu (...), z którego W. B. zastrzelił R. N. (2). Po tym zdarzeniu i wyrzuceniu „(...)”, został zakupiony jako broń „(...)” pistolet (...). W. B. najczęściej nosił go przy sobie, czyścił go. Miał go przy sobie w czasie podkładania bomb rurowych pod samochód użytkowany przez M. T. (1). D. B. nazywał go wśród pozostałych członków grupy swoim „(...)”, (...). W grupie to D. B. (1) decydował o popełnieniu każdego przestępstwa, to on wykladał pieniądze na organizację poszczególnych przestępstw, on rozdzielał role poszczególnym członkom grupy. Zasadą w grupie było, że korzyściami uzyskiwanymi z działalności przestępczej dzielono się po równo. Celem istnienia grupy było organizowanie i wspólne popełnianie przestępstw przeciwko mieniu, oraz życiu i zdrowiu.

Dowód: wyjaśnienia P. O. (1) –k. 665-667, 3174, 3291, 3993-3998, 4127, 4758, wyjaśnienia M. S. –k. 2802, 2939, 3283, 3466, 3469-3470, 4000-4003, 4133, 4654, 4683-4684, częściowo wyjaśnienia D. B. –k. 2725, 2737, 2885, 3172, 3988-3990.

R. K. (1) potwierdził, że istniała grupa przestępcza, którą wg niego kierował D. B. i W. B.. Członkami tej grupy byli także P. O. (1) i M. S. (1). D. B. w grupie był specjalistą od zarabiania pieniędzy, a W. B. był człowiekiem od „(...)”. W zeznaniach złożonych w dniu 23.08.2003r R. K. dodał, że do grupy przestępczej D. B. należał także R. G..

Dowód: zeznania świadka R. K. (1) –k. 3233-3234, 3681-3683, 4051.

Sąd dał wiarę cytowanym wyjaśnieniom P. O. (1) k.665-667, 3174, 3291, 3993-3998, 4127, 4758 i M. S. k. 2802, 2939, 3283, 3466, 3469-3470, 4000-4003, 4133, 4654, 4683-4684, którzy w zbieżny sposób opisali powstanie, istnienie, organizację i cele grupy przestępczej, którą założył i kierował D. B.. Zgodnie wskazywali, że cele, zadania i rolę przy realizacji zadań, wyznaczał członkom grupy D. B.. Po zabójstwie R. N., P. O. (1), który wówczas był na wakacjach nad morzem, został wezwany do powrotu, razem z pozostałymi członkami grupy ukrywał się, choć w tej zbrodni nie brał udziału. Solidaryzował się jednak z resztą członków grupy i bez namysłu wykonał polecenie powrotu z nad morza. To doskonale pokazuje zwartość, spójność i zdyscyplinowanie członków grupy. Kolejnym zdarzeniem, które potwierdza te cechy było planowanie zabójstwa M. T. i usiłowanie dokonania tego przestępstwa. Było ono prostą konsekwencją dokonania zabójstwa R. N. przez W. B., oraz obawy przed zemstą ze strony kolegów R. N.. Członkowie grupy solidarnie postanowili uprzedzić atak ze strony M. T. i jego kolegów i wyeliminować zagrożenie. Te sytuacje doskonale pokazują, że w/w grupa mężczyzn skupiona wokół D. B., była zorganizowaną strukturą przestępczą.

Fakt istnienia grupy przestępczej potwierdził także D. B. k. 2725, 2737, 2885, 3172, 3988-3990, jednak zaprzeczał aby nią kierował. Wskazywał na R. G. (1), jako jej rzekomego szefa. W tym zakresie Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom D. B., gdyż są odosobnione i sprzeczne z wiarygodnymi wyjaśnieniami M. S. i P. O.. M. S. i P. O. nie mieli żadnego interesu w tym by chronić R. G. (1). Nie ma żadnych logicznych przesłanek do stawiania takiej tezy. Zarazem wszyscy trzej jednobrzmiąco umiejscowili W. B. wśród członków grupy. M. S. i P. O. opisywali, że był swego rodzaju ochroniarzem D. B.. Z reguły to on był w posiadaniu jednostek broni, właśnie z uwagi na rolę, którą pełnił wobec D. B.. Świadkowie różnili się jedynie w wyjaśnieniach co do przeznaczenia broni palnej. M. S. i P. O. nie mieli wątpliwości, że dwie jednostki broni były bronią „(...)”. D. B. temu przeczył, twierdził, że to była broń W. B. i P. O.. W tym zakresie nie dano wiary jego wyjaśnieniom, gdyż są sprzeczne z ocenionymi jako wiarygodne wyjaśnieniami P. O. i M. S..

Jeśli chodzi o czasokres przestępstwa to końcowy termin brania udziału w grupie przestępczej D. B. przez W. B., oraz samego istnienia tej grupy został wskazany na datę zatrzymania D. B. (1) wraz z R. G. (1) - w konsekwencji prowadzenia śledztwa w przedmiocie zabójstwa R. N. (2). Z tą chwilą grupa przestępcza kierowana przez D. B. rozpadła się. Data początkowa to zakup broni palnej pistoletu „(...)”, co miało miejsce w konsekwencji porwania D. B. dla okupu. Stało się to po sprzedaży papierosów skradzionych z hurtowni (...). Porwanie zapewne było wynikiem porachunków grup przestępczych. Zakup broni palnej miał zwiększyć siłę grupy D. B., dać jej poczucie bezpieczeństwa. To wskazuje na „(...)” charakter tej jednostki broni. Po jej wyrzuceniu po zabójstwie R. N., zakupiono pistolet (...), który miał takie samo przeznaczenie.

W omawianym zakresie Sąd dał także wiarę zeznaniom R. K. (1) k. 3233-3234, 3681-3683, 4051, który co prawda nie brał udziału w grupie przestępczej D. B., ale posiadał o niej wiedzę, wiedząc także o zakupie broni palnej – pistoletu (...). R. K. przyjaźnił się z osobami konkurującymi z grupą D. B., stąd jest wiarygodne, że posiadał wiedzę o istnieniu tej grupy przestępczej i jej składzie osobowym. Natomiast błędnie interpretował bliskość (...) z (...), jako dowód, że obaj wspólnie kierowali grupą.

Oskarżony W. B. nie przyznał się do popełnienia w/w czynu i odmówił składania wyjaśnień k. 3866-3867, 4295. Sąd nie dał wiary nie przyznaniu się do popełnienia tego czynu przez oskarżonego, ponieważ jego sprawstwo potwierdzają omówione wyżej dowody, w zakresie, w jakim dano im wiarę.

Dokonując oceny, iż oskarżony brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej o charakterze zbrojnym i popełniając niektóre zarzucane mu czyny działał w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej, sąd miał na uwadze ugruntowane już, bogate orzecznictwo, zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów apelacyjnych, oraz poglądy doktryny dotyczące warunków, jakie musi spełniać przestępcze współdziałanie, aby mogło ono stanowić odrębne przestępstwo, opisane w art. 258 § 2 kk.

Przedmiotem ochrony przy przestępstwie z art. 258 kk jest bezpieczeństwo państwa i obywateli, zagrożonych działalnością grup i związków przestępczych. Działalność grupy lub związku charakteryzuje się znacznie większą społeczną szkodliwością, ze względu na swój zawodowy charakter, niż działalność pojedynczych sprawców. W § 1 czynność sprawcza polega na "braniu udziału" w zorganizowanej grupie albo związku, a więc jest aktywnością

człowieka przejawiającą się jako jego działanie. "Branie udziału" polegać będzie na przynależności do grupy lub związku, akceptowaniu zasad, które nimi rządzą, oraz wykonywaniu poleceń i zadań wskazanych przez osoby stojące w hierarchii grupy lub związku odpowiednio wyżej. Istotna jest tu też identyfikacja członka z grupą lub związkiem, przy czym nie pozostaje on tam wyłącznie pasywny. "Branie udziału" polegać może na wspólnych akcjach przestępczych, ich planowaniu, odbywaniu spotkań, uzgadnianiu struktury, wyszukiwaniu kryjówek, posługiwaniu się pseudonimami, zdobywaniu zaopatrzenia niezbędnego grupie lub związkowi do realizacji założonych celów, a także na podejmowaniu czynności mających uniemożliwić wykrycie sprawców. Tu zaliczyć należy też dzielenie łupów pochodzących z przestępstw. Dla popełniania przestępstw sprawcy zazwyczaj łączą się w grupy, których liczebność zależy od tego, jakie przestępstwa grupa popełnia. Przepis mówi o działaniu w "zorganizowanej" grupie, co zazwyczaj ułatwia dokonywanie przestępstw przynoszących stały dochód. Zorganizowaną grupą jest nie tylko taka grupa sprawców, która zorganizowała się, aby popełniać przestępstwa w sposób ciągły, zatem podobnego rodzaju, lecz także do dokonania kilku przestępstw, jeżeli ich owocem może być źródło dochodu trwające jakiś czas. Poziom organizacji grupy nie został określony w przepisie. Wystarcza zatem niski poziom zorganizowania, który zapewnia dokonywanie przestępstw i posiadanie stałego (w sensie relatywnym) źródła dochodu. Grupa zorganizowana musi też posiadać swego przywódcę, który nie musi być stałym przywódcą ani też tym, który daną grupę organizował. "Zorganizowana grupa" przestępcza powinna składać się z co najmniej trzech osób połączonych wspólnym celem, jakim jest okazjonalne lub stałe popełnianie przestępstw. Mimo że ustawa mówi o "zorganizowanej" grupie, nie oznacza to wcale, by wymagała ona specjalnej wewnętrznej struktury organizacyjnej. Cel, jakim jest popełnienie przestępstwa, może mieć charakter stały lub zależny od nadarzającej się okazji. Nie jest wymagany stały skład grupy. Jej członkowie mogą popełniać przestępstwa w różnych układach personalnych. Łączyć ich musi jedynie wspólna chęć popełnienia przestępstwa, jak i gotowość do takich działań na rzecz grupy, które mogą ułatwić popełnienie przestępstwa. Należy mieć na uwadze wybór potencjalnych ofiar i miejsc popełnienia przestępstwa, opracowywanie planów działania, przygotowywanie niezbędnych środków do popełnienia przestępstwa (por. Z. Cwiąkański, Wybrane problemy wymiaru kary za przestępczość zorganizowaną, Prok. i Pr. 2001, nr 12, s. 7 i n.). Zdaniem A. Gaberle - które należy zaakceptować (Przestępczość grupowa w Polsce jako zjawisko kryminologiczne i prawnokarne, CzPKiNP 1998, z. 1-2, s. 75 i n.) - za przestępstwo popełnione w grupie mającej na celu popełnianie przestępstw przyjmować należy przestępstwo popełnione przez choćby niektóre z trzech osób, które wspólnie lub za pośrednictwem niektórych z nich podzieliły się zadaniami w związku z zamiarem prowadzenia przestępczej działalności, jeżeli popełnienie przestępstwa wynikało z tego podziału.. "Zorganizowanie" polega na w miarę stałym jej składzie, choć nie wszyscy członkowie muszą uczestniczyć w popełnieniu każdego z zaplanowanych przestępstw, jak również akceptacji celów i gotowości do zaspokajania potrzeb grupy, w tym w narzędzia potrzebne do popełniania przestępstw, wyszukiwanie miejsc niezbędnych dla przechowywania skradzionych przedmiotów, rozprowadzanie ich paserom, por. też wyrok SA w Krakowie z 19 grudnia 2003 r., II AKa 257/03, KZS 2004, z. 4, poz. 41. Dla skazania za udział w zorganizowanej grupie przestępczej konieczne jest wykazanie, że taka grupa w ogóle istniała. Należy ustalić, kto miał taką grupę tworzyć, wskazać jej cechy organizacyjne o formach nadających grupie cechę trwałości (por. wyrok SA w Krakowie z 30 listopada 2004 r., II AKa 243/04, KZS 2004, z. 12, poz. 25). Wszystkie przestępstwa mają charakter formalny (bezsukutowy). Dla ich popełnienia wystarczająca jest sama czynność sprawcza. Nie jest skutkiem przestępstwa z art. 258, lecz samodzielnym przestępstwem popełnienie przez grupę lub związek jakiegoś przestępstwa, dla którego popełnienia zostały powołane.

"Zbrojny charakter związku" jest jednocześnie elementem kwalifikującym w § 2, ale zarazem określa sposób działania grupy lub związku. Znamię to oznacza, że w swojej działalności przestępczej grupa albo związek już używa broni bądź też zakłada jej użycie w przyszłości i w tym celu gromadzi lub posiada broń. Znamię przestępstwa spełnione będzie również wtedy, gdy grupa lub związek popełniły już przestępstwo, ale bez użycia broni, mimo że nią w celu przestępczym dysponowały. Użycie jej nie było jednak w danym wypadku konieczne (np. napad na samotnie mieszkającego staruszka, będącego znanym kolekcjonerem sztuki). Dla bytu przestępstwa kwalifikowanego wystarczające jest, że nawet jeżeli grupa lub związek nie jest cały czas w posiadaniu broni, ma możliwość dysponowania nią w chwili popełnienia przestępstw. Nie spełnia znamion typu kwalifikowanego z § 2 sytuacja, gdy jeden lub nawet kilku członków grupy lub związku posiada indywidualnie broń, ale bez wiedzy pozostałych uczestników grupy lub związku o tym, że broń ta będzie lub jest wykorzystywana na potrzeby wspólnej działalności przestępczej. Zgodnie

ze stanowiskiem SN prezentowanym w wyroku z 6 maja 2003 r. (V KK 193/02, LEX nr 78390) określenie "zbrojny charakter" zorganizowanej grupy stanowi element określający też jej sposób działania. Oznacza to, że w działalności przestępczej owa grupa używa broni lub zakłada jej użycie w przyszłości i w tym celu broń posiada lub ją gromadzi. Jeśli natomiast któryś z członków grupy dopuści się ekscesu, gdy bez wiedzy pozostałych uczestników posiada broń, a nawet ją indywidualnie wykorzysta, nie powinny być kwalifikowane jako przestępstwa określone w art. 258 § 2. Trafne jest też stanowisko SA w Katowicach z 27 września 2001 r. (II AKa 150/01, Prok. i Pr. 2002, nr 7-8, poz. 30), zgodnie z którym dla przyjęcia, że sprawca bierze udział w grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, nie jest wymagane, by posiadał broń osobiście lub by stykał się z nią w jakikolwiek sposób. Wystarczy natomiast, że inni uczestnicy związku działają z bronią, a sprawca ma tego świadomość i to akceptuje.

Warto także przytoczyć kilka poglądów zawartych w orzeczeniach Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych.

W wyroku z dnia 08.02.2011r Sąd Najwyższy, IV KK 124/10 wskazał, że udział w zorganizowanej grupie przestępczej, mającej na celu popełnienie przestępstwa jest przestępstwem formalnym. Do wypełnienia znamion tego typu przestępstwa wystarcza sama bierna przynależność bez popełnienia innych czynów zabronionych. Jest to przestępstwo o charakterze trwałym, gdyż stan bezprawny utrzymuje się tak długo, jak długo trwa przynależność do grupy i nie wymaga dokonywania innych działań. Przyjmując zatem, że przestępstwo z art. 258 k.k. jest przestępstwem trwałym, wskazać trzeba, że jeżeli aktem oskarżenia prokurator obejmuje pewien okres przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej, to okoliczność, iż sąd w prawomocnym wyroku skazującym za takie przestępstwo, w następstwie dokonanych ustaleń faktycznych, wyeliminował z opisu czynu przypisanego sprawcy pewien czasowo wyodrębniony fragment tego czynu, prowadzi do niemożności pociągnięcia tego sprawcy do odpowiedzialności karnej w innym postępowaniu o ten "pominięty" fragment czynu ze względu na przeszkodę w postaci "powagi rzeczy osądzonej".

Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 27.10.2010r, II AKa 123/10, stwierdził, że w każdej sytuacji, gdy przedmiotem zarzutu jest przestępstwo z art. 258 k.k., obowiązkiem Sądu jest rozważenie, w oparciu o konkretne dowody, a nie domniemania, czy popełnione przez oskarżonych przestępstwo nie zostało zrealizowane w ramach zwykłego współsprawstwa, czy zorganizowana grupa przestępcza rzeczywiście istniała, czy każdy z oskarżonych był jej członkiem, czy też jedynie jego zachowanie miało charakter współdziałania z grupą. Aby danej osobie przypisać czyn z art. 258 k.k. niezbędne jest wykazanie, że osoba taka miała świadomość istnienia grupy przestępczej i zamiar działania w jej ramach, że została zaakceptowana co najmniej przez osoby, które mogły decydować o jej składzie osobowym. Orzeczenie to powtarza w zasadzie stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 24.03.2010r, II KK 199/09, w którym wyjaśniono, że aby danej osobie przypisać czyn z art. 258 k.k., niezbędne jest wykazanie nie tylko tego, że miała ona świadomość istnienia grupy przestępczej i zamiar działania w jej ramach, lecz również, że jako jej członek została zaakceptowana przez pozostałe tworzące tę grupę osoby, a już co najmniej te, które decydować mogły o jej składzie osobowym.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 10.12.2009r, II AKa 360/09, stwierdził, że grupa przestępcza nie powstaje w ściśle określonym, konkretnym terminie, ale jest to proces długofalowy. Niemniej jednak sąd, aby przypisać danej osobie udział w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw, czy też przypisać popełnienie konkretnego przestępstwa we współdziałaniu z innymi osobami w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnienie przestępstwa, musi dokładnie ustalić od jakiego momentu może być mowa o istnieniu takiej grupy, czy w danym, ściśle określonym czasie takowa grupa faktycznie istniała, a więc czy mieliśmy wyraźnie wyodrębniony ośrodek decyzyjny (przywództwo) oraz w miarę stabilny podział zadań i funkcji wewnątrz grupy, powiązania między jej członkami oraz przesłanek nadających tej grupie elementy trwałości.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 27.09.2001r, II AKa 150/01, wyjaśnił pojęcie zbrojnego charakteru grupy, stwierdzając, że, zorganizowana grupa ma charakter zbrojny wówczas, gdy taka "organizacja" na stałe jest wyposażona w broń palną lub też zakłada ona używanie broni palnej w czasie dokonywania przestępstw. Ten sam kierunek interpretacji tego pojęcia wyraził Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 27.09.2001r, II AKa 150/01, wyjaśniając, że specyfika przestępstwa polegającego na braniu udziału w grupie przestępczej o charakterze zbrojnym

nie wymaga, by sprawca osobiście przedsięwziął czynności zmierzające do popełnienia zamierzonego przestępstwa. Wystarczy, że pozostaje on w strukturze organizacyjnej grupy lub związku, że spełnia w nim jakieś pomocnicze chociażby czynności lub nawet ich nie spełnia, a zachowuje gotowość do ich spełnienia w razie potrzeby. Dla przyjęcia, że sprawca bierze udział w grupie przestępczej o charakterze zbrojnym nie jest wymagane, by posiadał broń osobiście lub by stykał się z nią w jakikolwiek sposób, wystarczy, że inni uczestnicy związku działają z bronią, a sprawca ma tego świadomość i to akceptuje.

Zacytowane wyżej poglądy doktryny i judykatury, sąd przyjął za własne. Przytoczone dowody i wykładnia art. 258 § 2 kk wskazują, że oskarżony W. B. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona tego przestępstwa.

Na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 kpk w zw. z art. 414 § 1 kpk Sąd umarzył postępowanie w stosunku do oskarżonego W. B. (1) w zakresie czynu opisanego w punkcie I części wstępnej wyroku, ustalając, że czyn ten wyczerpuje znamiona ustawowe występku z art. 258 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym od dnia 1.09.1998r do dnia 17.10.1999r i w tej części na podstawie art. 632 pkt 2 kpk kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Aktualnie czyn z art. 258 § 2 kk jest zagrożony karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności. W okresie do 17.10.1999r branie udziału w grupie przestępczej o charakterze zbrojnym, było zagrożone karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. To brzmienie art. 258 kk (w tym i § 2 tego przepisu), jest ustawą względniejszą w rozumieniu art. 4 § 1 kk. Zgodnie z art. 101 § 1 pkt 3 kk, przedawnienie karalności tego przestępstwa to 10 lat. Prokurator, gdy sąd uprzedzał o możliwości umorzenia postępowania z powodu przedawnienia karalności, wyraził stanowisko, że z pewnością do przedawnienia nie doszło. Nie uzasadnił swego stanowiska, ale z pewnością wynikało ono z przekonania, że ma zastosowanie art. 102 kk, a więc, że przed upływem terminu przedawnienia karalności zostało wszczęte postępowanie karne przeciwko osobie, co oznaczałoby, że termin przedawnienia zostałby wydłużony o kolejne 10 lat.

Sąd nie podziela takiego stanowiska, zdając sobie zarazem sprawę, że znajduje ono poparcie w wielu judykatach i poglądach doktryny. Najprościej byłoby ich nie podważać, jednak w ocenie Sądu prezentowany w nich sposób wykładni budzi wątpliwości i Sąd go nie akceptuje.

W sensie prawnym, odpowiedź na pytanie czy doszło do przedawnienia karalności omawianego czynu, czy nie, sprowadza się w istocie do ustalenia w jakiej dacie doszło do wszczęcia postępowania karnego przeciwko osobie, bo to jest warunek ewentualnego przedłużenia terminu przedawnienia karalności, o czym mowa w art. 102 kk. Dla ustalenia tej daty zasadnicze znaczenie mają dwa przepisy – art. 313 kpk (na ten przepis wskazuje się w komentarzach i wielu judykatach) i art. 71 kpk (wg Sądu ten przepis wyznacza granice wszczęcia postępowania przeciwko osobie). Artykuł 71 kpk określa chwilę, z którą dana osoba uzyskuje status podejrzanego. Postępowanie przeciwko osobie toczy się bowiem przeciwko konkretnej osobie fizycznej. Przepis art. 71 § 1 kpk stanowi, że za podejrzanego uważa się osobę, co do której **wydano** postanowienie o przedstawieniu zarzutów. Od tej zasady jest jeden wyjątek wskazany także w § 1, zgodnie z którym podejrzanym jest także ten, któremu pomimo nie wydania postanowienia – postawiono zarzut w związku z przystąpieniem do przesłuchania. Przepis art. 71 kpk ustala więc jednoznacznie chwilę uzyskania statusu podejrzanego, nie przewidując od tej zasady żadnych wyjątków. Przepis art. 71 został umieszczony w dziale III KPK- strony, obrońcy, pełnomocnicy, przedstawiciel społeczny. Systematyka kodeksu wymaga, aby wszelkie uregulowania dotyczące statusu w/w podmiotów, były zamieszczone właśnie w tym dziale. Zatem zgodnie z cytowanym przepisem podejrzanym jest tylko ta osoba wobec której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, lub przed przystąpieniem do przesłuchania postawiono jej zarzut.

Ustawa nie definiuje pojęcia „wydanie” postanowienia o przedstawieniu zarzutów. W związku z tym trafnie zauważono, że w art. 313 kpk, ustawa nie posługuje się terminem „wydanie”, tylko „sporządzenie”. Na tym tle w orzecznictwie niemal zgodnie wskazuje się, że oba pojęcia mają różne znaczenie. Sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów to nic innego jak jego przygotowanie i napisanie. Wg Słownika języka polskiego sporządzić to po prostu wykonać. Natomiast wydanie to wg tegoż słownika ogłoszenie, opublikowanie, czyli jak wskazuje się w orzecznictwie „uzewnętrznienie” sporządzonego postanowienia. Przepis art. 313 kpk został umieszczony w dziale

postępowanie przygotowawcze i w istocie jest normą opisującą techniczne czynności (taka jest semantyka tego przepisu), które ma przedsięwziąć organ prowadzący postępowanie gdy pozyska dane, wedle których określona osoba powinna uzyskać status podejrzanego w sprawie. Przepis ten wskazuje więc, że w takiej sytuacji organ ten sporządza postanowienie o przedstawieniu zarzutów, niezwłocznie je ogłasza podejrzanemu i go przesłuchuje. Takie brzmienie miał ten przepis do 1.07.2003r. Z tą datą weszła w życie zmiana art. 313 § 1 kpk zgodnie z którą nie ogłasza się sporządzonego postanowienia i nie przesłuchuje podejrzanego, jeśli ukrywa się on lub jest nieobecny w kraju (jest to bowiem fizycznie nie możliwe). W takiej sytuacji sporządzone wcześniej postanowienie ogłasza się podejrzanemu i go przesłuchuje – po jego zatrzymaniu, czy zgłoszeniu się do organu prowadzącego postępowanie.

Otóż niezgoda Sądu na dominujący sposób wykładni art. 313 kpk sprowadza się do tego, że w ocenie Sądu zmiana treści art. 313 kpk dokonana z dniem 1.07.2003r , nie zmieniła i nie mogła zmienić chwili uzyskania statusu podejrzanego, o której mowa w art. 71 kpk, a więc zmienić chwili, od której mówimy o wszczęciu postępowania przeciwko osobie, bo to przepis art. 71 kpk określa z jaką chwilą ktoś staje się podejrzanym. Stanie się podejrzanym następuje z chwilą wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, a więc uzewnętrznienia sporządzonego wcześniej postanowienia o przedstawieniu zarzutów. Tymczasem w orzecznictwie prezentowany jest pogląd, że art. 71 kpk, powinien być odczytywany poprzez treść art. 313 kpk, co w ocenie Sądu jest nie do zaakceptowania. Norma regulująca techniczne czynności organu prowadzącego postępowanie, nie może decydować o chwili uzyskania statusu podejrzanego, skoro uregulowano to w dziale III, pośród regulacji innych stron i uczestników postępowania. Jeśli intencją ustawodawcy wprowadzającego nowelizację z dniem 1.07.2003r było, aby wszczęcie postępowania wobec osób, którym z różnych przyczyn nie można ogłosić postanowienia o przedstawieniu zarzutów, następować z chwilą sporządzenia postanowienia (a w każdym razie aby rozwiać wątpliwości w tym zakresie) , to zmiany wymaga treść art. 71 kpk. Przepis ten powinien więc przykładowo brzmieć: za podejrzanego uważa się osobę co do której wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, a jeśli ta osoba ukrywa się lub jest nieobecna w kraju- za wydanie postanowienia uważa się sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów o ile zostanie ono ogłoszone niezwłocznie po zatrzymaniu tej osoby.

Zdaniem Sądu prawidłowa wykładnia art. 71 kpk i 313 kpk , w ich aktualnym brzmieniu powinna być taka, iż wszczęcie postępowania karnego przeciwko osobie następuje zawsze z chwilą wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów (lub postawienia zarzutów o czym mowa w art. 71 kpk). Chwilą wydania postanowienia jest zawsze jego uzewnętrznienie, czyli następuje z chwilą jego ogłoszenia podejrzanemu. Zmiana wprowadzona od 1.07.2003r do art. 313 kpk oznacza tylko tyle, że techniczne czynności organu prowadzącego postępowanie, który zamierza nadać status podejrzanego określonej osobie, polegają na sporządzeniu , niezwłocznym ogłoszeniu postanowienia i przesłuchaniu podejrzanego – o ile jest obecny. Jeśli osoba, która ma uzyskać status podejrzanego jest nieobecna- sporządza się postanowienie, a odroczeniu ulegają jedynie dwie dalsze techniczne czynności prowadzące w konsekwencji do „wydania” postanowienia- a więc ogłasza się je i przesłuchuje tę osobę niezwłocznie gdy stanie się to możliwe. Dopiero wówczas postanowienie będzie „wydane” w rozumieniu art. 71 kpk. Nie ma tutaj znaczenia różnicowanie podejrzanego – art. 71 kpk, od osoby podejrzananej. Przedawnienie jest instytucją prawa materialnego. Wszczęcie postępowania przeciwko osobie nie może nastąpić wcześniej, niż ta osoba dowie się o tym, że ma postawione zarzuty.

W taki właśnie sposób Sąd interpretuje treść art. 102 kk, 71 kpk i 313 kpk. Do przedawnienia karalności czynu z art. 258 § 2 kk doszło więc z dniem 21 sierpnia 2009r . W. B. (1) stał się podejrzanym w rozumieniu art. 71 kpk w dniu 28.03.2013r, tego dnia wydano wobec niego postanowienie o przedstawieniu zarzutów. W dniu 20.02.2002r jedynie sporządzono to postanowienie, co nie oznaczało wszczęcia postępowania wobec jego osoby. Tego stanu rzeczy nie zmieniło sporządzenie postanowienia o uzupełnieniu zarzutów z dnia 21.08.2003r.

Zdaniem Sądu nie można odczytywać treści w/w norm, kierując się potrzebą zapewnienia jak najdłuższego okresu czasu dla przeprowadzenia i sfinalizowania postępowania karnego . Przedawnienie to instytucją prawa materialnego, o charakterze gwarancyjnym. Przeszkody faktyczne, będące przyczyną zawieszenia postępowania , nie wstrzymują przecież biegu przedawnienia. Przyjmowanie w oparciu o treść art. 313 § 1 kpk, że samo sporządzenie postanowienia o przedstawieniu zarzutów wywołuje skutek o którym mowa w art. 102 kk jest więc nie zrozumiałe. Przecież to właśnie przeszkody faktyczne sprawiają, że danej osobie, która wg zamierzeń organu prowadzącego postępowanie,

ma uzyskać status podejrzanego, nie można ogłosić postanowienia. Czyli fakt np. przebywania za granicą nie wstrzymuje biegu przedawnienia, ale o ile zostanie sporządzone postanowienie o przedstawieniu zarzutów – wydłuży bieg tego terminu. Choć to nie jest ważki argument, ale warto wskazać, że żyjemy w czasach w których mamy prawo zmieniać miejsca pobytu, wyjeżdżać za granicę, na stałe, czasowo. Takie decyzje mogą, ale nie muszą mieć związku z ewentualną działalnością przestępczą danej osoby. Krytykowany przez Sąd sposób wykładni w istocie sprawia, że osoba, również nie wiedząca o tym, że może uzyskać status podejrzanego, która korzysta ze swobody poruszania się, jest „karana”. W stosunku do niej organ prowadzący postępowanie, o ile stwierdzi, że nie zna miejsca pobytu tej osoby (co dla organu prowadzącego postępowanie jest z reguły jednoznaczne z przekonaniem o ukrywaniu się danej osoby), w prosty sposób może wydłużyć okres przedawnienia karalności, sporządzając po prostu postanowienie o przedstawieniu zarzutów. Odwołując się do realiów niniejszej sprawy trzeba powiedzieć, że prokuratura i prowadzący na jej zlecenie czynności (...), wiedzieli, że W. B. jest sprawcą tego czynu, a także pozostałych przestępstw, co najmniej od 2001r (W. B. prawdopodobnie wyjechał z(...) rok wcześniej, bo w 2000r). W 2004r zakończyło się postępowanie karne przeciwko pozostałym członkom grupy przestępczej. Od 1 maja 2004r (...)mogła korzystać z (...). Wiedziano więc, że W. B. dopuścił się zbrodni zabójstwa i usiłowania zabójstwa i w istocie nie sposób zrozumieć dlaczego nie ujęto go wcześniej. O wydanie (...) zwrócono się dopiero w 2011r i środek ten wydano w październiku 2011r. To doskonały przykład do czego prowadzi krytykowany przez sąd sposób wykładni wydłużenia terminu przedawnienia karalności, poprzez różnicowanie chwili wszczęcia postępowania przeciwko osobie, tylko w zależności od tego, czy osoba ta zmieniła miejsce zamieszkania, czy też nie zrobiła tego. Ustawa wymaga aby zatrzymanemu podejrzanemu niezwłocznie wydano czyli ogłoszono postanowienie o przedstawieniu zarzutów, oraz go przesłuchano. W. B. wydano w/w postanowienie po dwóch tygodniach od wydania go (...).

Reasumując, Sąd nie podziela poglądu, że : „...Ustawa nowelizująca z 10 stycznia 2003 r. przez dodanie w końcowej części art. 313 § 1 uzupełnienia: "chyba że ogłoszenie postanowienia lub przesłuchanie podejrzanego nie jest możliwe z powodu jego ukrywania się lub nieobecności w kraju" przecięła spory co do ustalenia daty wszczęcia postępowania in personam. Aktualnie pozostaje więc stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy, że wszczęcie postępowania karnego przeciwko osobie o przestępstwo zarzucone jej w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów następuje z datą jego wydania także wtedy, gdy z przyczyn niezależnych od organów ścigania (np. z powodu ucieczki lub ukrywania się podejrzanego) nie nastąpiło niezwłoczne ogłoszenie go osobie podejrzanego (por. SN III KKN 44/01, OSN Prok. i Pr. 2002, nr 1 z głosem R.A. Stefańskiego, Prok. i Pr. 2002, nr 5).

Odmienny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniu V KK 31/07 (LEX nr 262649), stwierdzając, że wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów nie można utożsamiać z jego sporządzeniem, bowiem wydanie postanowienia oznacza zarazem jego uzewnętrznienie. Aby postanowienie to zostało uznane za wydane, czyli prawnie skuteczne, niezbędne jest kumulatywne spełnienie trzech warunków: sporządzenie postanowienia, jego niezwłoczne ogłoszenie i przesłuchanie podejrzanego. Zastrzeżenia co do tego stanowiska podnosi jednak K. Woźniwski (glosa, GSP - Prz. Orz. 2008, nr 1), który w konkluzji stwierdza, że "z wszczęciem postępowania karnego przeciwko osobie, w rozumieniu art. 102 k.k., należy łączyć wydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów, przy czym wydanie to obejmuje wszystkie formy tego przedstawienia (pełna lub zredukowana), a dla skuteczności tej czynności, w przypadku art. 313 § 1 k.p.k., co do zasady wymagana jest jej niezwłoczna promulgacja, chyba że ogłoszenie postanowienia jest niemożliwe z przyczyn niezależnych od organów procesowych w postaci ukrywania się lub nieobecności w kraju podejrzanego" -Komentarz do KPK art. 313, Jan Grajewski, Sławomir Steinborn.

Sprzeciw Sądowi wobec tej wykładni sprowadza się do tego, że aby była ona przekonująca, to zmiana powinna dotyczyć treści art. 71 kp. Tak aby można z jego treści, a nie poprzez odczytywanie jej z wykorzystaniem art. 313 kp, wywieść, że status podejrzanego uzyskuje się w pewnych sytuacjach także gdy nie zostanie wydane, tylko sporządzone postanowienie o przedstawieniu zarzutów.

Na zakończenie Sąd jedynie przykładowo wymienia judykaty, dotyczące omawianej kwestii - z którymi nie zgadza się, co do wykładni art. 313 kp i jego znaczenia dla chwili wszczęcia postępowania przeciwko osobie- post. SA w Szczecinie

z 16.10.2012r- LEX 1220636, wyrok SN z dnia 2.06.2010r, LEX 590304, postanowienie SN z 16.01.2009r, OSNwSK 2009/1/124.

2. Zarzut VI – kradzież z włamaniem do pomieszczeń hurtowni (...).

Postępowanie karne w przedmiocie kradzieży z włamaniem do magazynu hurtowni (...) zostało wszczęte w dniu 17.08.1998r, umorzono je w dniu 12.11.1998r, oraz podjęto na nowo w dniu 18.06.2003r.

Dowód: postanowienia o wszczęciu dochodzenia –k. 3326, umorzeniu dochodzenia –k. 3420, podjęciu umorzonego dochodzenia –k. 3316.

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 15.07.2004r w sprawie II K 105/03 uznał D. B. (1) i R. G. (1) za winnych tego, że w dniu 7 sierpnia 1998r dokonali kradzieży z włamaniem do pomieszczeń hurtowni (...) dokonując zaboru mienia o łącznej wartości 47.403,35 zł na szkodę M. G. (1), tj. przestępstwa z art. 279 § 1 kk i wymierzono im kary D. B. 11 miesięcy pozbawienia wolności, R. G. 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Dowód: kopia wyroku w sprawie II K 105/03 –k. 4317-4337.

D. B. (1) utrzymywał kontakty handlowe z prowadzącym hurtownię (...), który zajmował się handlem systemami (...). Jego firma (...) miała siedzibę w J. przy ul. (...). Natomiast magazyn posiadała w S. przy ul. (...). Tam przechowywano sprzedawane (...). Magazyn znajdował się w wynajmowanym garażu. D. B. (1) znał sposób zabezpieczenia pomieszczeń hurtowni, ponieważ w niej bywał jako klient. W. B. (1) za namową D. B. wynajął posługując się dowodem osobistym na nazwisko J. K. (1) sąsiadujący z hurtownią lokal garażowy, a właściwie jego część. Następnie W. B. i R. G. pozorowali, że remontują wynajętą część garażu, a w istocie przebili się przez jego ścianę do pomieszczeń hurtowni. Zabrali stamtąd systemy mocowań, oraz klawiaturę komputera i monitor. D. B. stał wówczas na „obcince”. Potem skradziony towar zapakowali do wynajętego przez D. B. V. (...) i wywieźli go do domu W. B. w C..

Dowód: wyjaśnienia D. B. (1) –k. 3178-3179, 3298-3299, 3988-3990, zeznania M. G. (1) –k. 3436-3437, 4071-4073, 4555, umowa najmu garażu –k. 3350-3350.

W. B. (1) zawarł umowę najmu części garażu, tego, który bezpośrednio sąsiadował z tyłem garażu wynajmowanego przez M. G. (1). Już 1 sierpnia 1998r zgłosił się do E. L. (1), oferując chęć wynajęcia tej części garażu. Był zdecydowany, że chodzi mu o ten konkretny garaż, a w zasadzie tę jego część gdzie jest umywalka (właściwie ta część graniczyła z garażem wynajmowanym przez M. G.). Do spisania umowy najmu doszło w dniu 3.08.1998r. Najemca posługiwał się dowodem osobistym na nazwisko J. K. (1). J. K. (1) skradziono dowód osobisty w dniu 30.11.1996r.

Dowód: zeznania świadków E. L. (1) –k. 3347-3349, 3402, 4623, S. G. (1) –k. 3362-3363, 4623 (stróż), J. K. (2) –k. 3364-3365, 4094, 4623 (portier), A. M. (1) –k. 3373-3374, 3404, 4095, 4623 (jeden z najemców), Z. M. –k. 3375-3376, 4096 (jeden z najemców), W. P. –k. 3406, 4096 (portier), umowa najmu z 3.08.1998r –k. 3358-3360, zeznania świadka J. K. (1) –k. 3441-3442, 4097.

M. G. (1) stwierdził fakt włamania do hurtowni w niedzielę w dniu 9.08.1998. W niedzielę przyjechał do magazynu po dokumenty. Po wejściu do garażu zobaczył, że nie ma w nim towaru (skradziono m.in. zamki G., gwoździe dekarские, wkręty, gwoździe do betonu, kotwy rozporowe). Wartość skradzionego towaru to 47403,35 zł.

Dowód: zeznania świadków: M. G. (1) –k. 3325, 3327-3328, 3368-3369, 3438-3440, 4071-4073, inwentaryzacja –k. 3329-3332, 4555, B. G. (2) (...) –k. 3335-3336, M. K. -k. 3343-3344, 4073 ((...)), P. P. – k. 3345-3346, 4073 (...), G. G. (2) –k. 3371-3372, 4094-4095 ((...)),

Po zgłoszeniu włamania w dniu 9.08.1998r podczas oględzin miejsca zdarzenia, stwierdzono, że do garażu, w którym znajdował się magazyn hurtowni (...), sprawcy włamania dostali się poprzez dokonanie wyłomu w ścianie z sąsiedniego garażu. Nie uszkodzone były natomiast zamki drzwiowe.

Dowód: protokół oględzin –k. 3321-3322.

P. O. (1) nie brał udziału w kradzieży z włamaniem do hurtowni (...), ale D. B. (1) chwalił mu się, że to on dokonał tego włamania (nie mówił jednak z kim to zrobił). Chwalił się, że wynajął sąsiedni lokal i z niego, przez ścianę, przebił się do hurtowni.

Dowód: wyjaśnienia P. O. (1) –k. 332, 4127, 4758.

Opinia (...)wykluczyła, aby zabezpieczone ślady(...) pochodziły od D. B., R. G., P. O., M. S..

Dowód: ekspertyza (...) –k. 3447-3448.

Z uwagi na upływ czasu, już w 2002r S. G. (1), A. M. (1), E. L. (1), J. K. (2) deklarowali, że nie są w stanie rozpoznać mężczyzn, których widzieli w garażu, z którego przebito się do pomieszczeń M. G..

Dowód: zeznania świadków S. G. (1) –k. 3434, A. M. (1) –k. 3451-3452, 4095, E. L. (1) –k. 3453, J. K. (2) –k. 4094.

Sprawstwo D. B. i R. G., co do włamania do pomieszczeń hurtowni (...) zostało ustalone prawomocnym wyrokiem skazującym w sprawie II K 105/03- Sądu Okręgowego w Częstochowie.

Fakt współsprawstwa we włamaniu W. B. (1) został udowodniony wyjaśnieniami D. B. - 3178-3179, 3298-3299, 3988-3990, którym sąd dał wiarę, za wyjątkiem tych ich fragmentów, w których D. B. pomawiał R. G., że to on zorganizował popełnienie tego przestępstwa. W tej części D. B. nie mówił prawdy, co wynikało z faktu, iż we wszystkich swoich wyjaśnieniach usiłował przerzucić na R. G. odpowiedzialność za zaplanowanie, zorganizowanie i kierowanie wszystkimi przestępstwami, w których uczestniczył. Natomiast D. B. konsekwentnie w cytowanych wyjaśnieniach wskazywał na W. B. jako tą osobę, która wynajęła część garażu, z którego dokonano włamania, fizycznie dokonała wyłomu w ścianie i udostępniła swoje mieszkanie, w którym złożono skradzione rzeczy. Sposób dokonania włamania opisany przez D. B., znajduje potwierdzenie w protokole oględzin –k. 3321-3322, któremu dano wiarę, gdyż został sporządzony zgodnie z wymaganiami procedury karnej, przez organ procesowy. D. B. nie miał żadnego interesu, aby niesłusznie pomawiać W. B. o popełnienie tego przestępstwa, nie był z nim skonfliktowany, nie ma żadnych racjonalnych podstaw, aby kwestionować wiarygodność jego wyjaśnień w tym zakresie, tym bardziej, że składając je skierował postępowanie karne przeciwko sobie samemu.

Sąd dał także wiarę zeznaniom M. G. (1), w których opisał współpracę handlową z D. B., co tłumaczy skąd D. B. posiadał wiedzę o tym, jakie rzeczy były przechowywane w magazynie, oraz w jaki sposób można się do niego dostać, bez naruszania drzwi wejściowych. Zeznania M. G. pozwoliły także na określenie czasokresu włamania, poprzez wskazanie kiedy po raz ostatni był w hurtowni przed włamaniem, oraz kiedy stwierdził fakt włamania.

Sąd dał także wiarę wyjaśnieniom P. O. (1) –k. 332, 4127, 4758, który bezpośrednio nie brał udziału w popełnieniu tego przestępstwa, ale od samego D. B. posiadał wiedzę o jego sprawstwie. D. B. nie ujawnił mu współsprawców przestępstwa. To nie powinno dziwić, ponieważ zdarzenie dotyczy okresu gdy jeszcze nie istniała grupa przestępcza D. B., w której brał udział P. O., zatem rozsądnie D. B. nie wtajemniczał go we wszystkie szczegóły swej uprzedniej działalności przestępczej. Natomiast opisany przez P. O. sposób dostania się do pomieszczeń hurtowni, jest zgodny z cytowanym już wyżej protokołem oględzin.

Fakt posługiwania się przez W. B. dowodem osobistym na nazwisko J. K. (1) został udowodniony umową najmu z 3.08.1998r –k. 3358-3360. Jest poza sporem, że dowód ten skradziono J. K. (1), który w swoich zeznaniach wskazał kiedy i w jakich okolicznościach do tego doszło. Jego zeznaniom Sąd dał także wiarę. Nie oznacza to, że to W. B. dokonał kradzieży tego dowodu osobistego. Nie ustalono w jaki sposób znalazł się on w jego posiadaniu.

Sąd dał także wiarę zeznaniom świadków E. L. (1) –k. 3347-3349, 3402, 4623, S. G. (1) –k. 3362-3363, 4623, J. K. (2) –k. 3364-3365, 4094, 4623, A. M. (1) –k. 3373-3374, 3404, 4095, 4623, Z. M. –k. 3375-3376, 4096, W. P. –k. 3406, 4096. Osoby te opisały samo zainteresowanie najemcy wynajmem części garażu i zawarcie umowy, a także

sprawianie wrażenia przeprowadzania remontu w wynajętej części garażu, co miało z pewnością uspić czujność w związku z dokonywaniem wyłomu i wywozem skradzionych rzeczy.

Zdarzenie miało miejsce w sierpniu 1998r, zatem nie podobna się spodziewać, że którakolwiek z tych osób zapamiętała twarz W. B.. Zresztą już w 2002r S. G., A. M., E. L., J.K. deklarowali, że z uwagi na upływ czasu (a wówczas minęły raptem 4 lata), nie są w stanie rozpoznać sprawców.

Jeśli chodzi o rodzaj, ilość i wartość skradzionego mienia, to zostały udowodnione sporządzoną inwentaryzacją –k. 3329-3332. Ponadto świadkowie M. G. (1) –k. 3325, 3327-3328, 3368-3369, 3438-3440, 4071-4073, B. G. (2) –k. 3335-3336, M. K. -k. 3343-3344, 4073, P. P. – k. 3345-3346, 4073, G. G. (2) –k. 3371-3372, 4094-4095, opisali jakie rzeczy znajdowały się w hurtowni przed włamaniem, oraz jakie zastali po stwierdzeniu włamania.

Sąd dał także wiarę opinii (...) –k. 3447-3448, w której stwierdzono, że ślady (...), które zabezpieczono na miejscu przestępstwa (oczywiście nie mając pewności kto i kiedy je pozostawił), nie pochodzą m.in. od D. B. i R. G., choć jak wyżej pisano, to właśnie oni wraz z W. B. dokonali włamania.

Sąd nie dał natomiast wiary W. B., który odmawiając składania wyjaśnień, nie przyznał się do popełnienia omawianego czynu k. 3866-3867, 4295. Nie przyznanie się do popełnienia tego przestępstwa przez oskarżonego jest sprzeczne z wiarygodnymi w tym zakresie wyjaśnieniami D. B., których prawdziwość oceniono wyżej.

Reasumując, oskarżony W. B. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona ustawowe występku z art. 279 § 1 kk. Działając bowiem wspólnie i w porozumieniu z D. B. i R. G., dokonał w okresie pomiędzy 7 a 9 sierpnia 1998r, kradzieży z włamaniem z pomieszczeń hurtowni (...) w S. mienia o łącznej wartości 47.403, 35 zł.

Za czyn ten na podstawie art. 279 § 1 kk wymierzono oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary uwzględniono znaczny stopień społecznej szkodliwości tego czynu, wysoki stopień winy, działanie w porozumieniu z kilkoma osobami, popełnienie przestępstwa w sposób zaplanowany, zorganizowany, istotną wartość skradzionego mienia (na ówczesne warunki), a także uprzednią karalność oskarżonego.

Nie znaleziono żadnych okoliczności łagodzących.

W ocenie Sądu wymierzona kara jest odpowiednia do stopnia szkodliwości społecznej czynu, a także realizuje cele wychowawcze i zapobiegawcze kary.

3. Zarzut VII – kradzież z włamaniem do pomieszczeń hurtowni (...).

W dniu 8.03.1999r wszczęto dochodzenie w przedmiocie kradzieży z włamaniem papierosów z hurtowni należącej do K. i Ł. S. w C. przy Al. (...) 1. Dochodzenie to zostało umorzone w dniu 24.05.1999r, a następnie podjęte na nowo w dniu 14.01.2002r.

Dowód: postanowienie o wszczęciu dochodzenia –k. 881, postanowienie o podjęciu umorzonego dochodzenia- k. 835.

D. B. (1), P. O. (1), M. S. (1) i R. G. (1), zostali wyrokiem SO w Częstochowie z dnia 15.07.2004r w sprawie II K 105/03, uznani za winnych popełnienia kradzieży z włamaniem do hurtowni (...).S. w okresie od 6.03 do 8.03.1999r poprzez dokonanie wyłomu w ścianie sąsiadującej z pomieszczeniami hurtowni i dokonanie kradzieży papierosów o łącznej wartości 405.344,50 zł. Czynu tego dopuścili się w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Przystępstwo to wyczerpuje znamiona występku z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk. Za przestępstwo to zostali skazani : D. B., P. O. i M. S. na kary po 11 miesięcy pozbawienia wolności, zaś R. G. na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem uznano M. S. (1) za winnego, tego, że w dniu 3.03.1999r, działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, posłużył się dowodem osobistym stwierdzającym tożsamość K. H. (1) przy wynajęciu lokalu od

L. K., czym wyczerpał znamiona ustawowe przestępstwa z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to skazano go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Dowód: kopia wyroku w sprawie II K 105/03 –k. 4317-4335.

W toku postępowania ustalono, że działający na polecenie D. M. (1) S., w dniu 3.03.1999r wynajął od (...) domu przy (...) w C. lokal użytkowy o powierzchni 61,5 metrów kwadratowych. M. S. (1) posługiwał się dowodem tożsamości na nazwisko K. H. (1) i taką osobę wskazano jako najemcę lokalu. Wynajęcie właśnie tego lokalu wynikało z faktu, że przylegał bezpośrednio ścianą do pomieszczeń hurtowni (...). M. S. (1), przedstawiając się jako K. H. (1) zapewniał, że zamierza prowadzić w tym lokalu działalność gospodarczą. L. K. wydała mu klucze do lokalu. M. S. (1) posłużył się danymi osobowymi K. H., któremu na początku marca 1999r skradziono plecak, w którym znajdował się jego dowód osobisty.

Dowód: umowa najmu z 3.03.1999r-k. 864, zeznania świadka L. K. –k. 860-861, 870-871, 885-886, 945-946, 1053-1054, 4025, 4378, zeznania świadka K. H. (1) –k. 1073-1074, 4012-4013, częściowo wyjaśnienia D. B. (1) –k. 2725, 2727-2728, 3172, 3988-3990, wyjaśnienia M. S. –k. 2804, 2939-2940, 3477, 3483-3484, 4654, 4683-4684.

L. K., najpierw w postępowaniu przygotowawczym na podstawie wizerunków osób, a potem bezpośrednio przed sądem, rozpoznała jako osobę, która zawarła z nią umowę najmu – podając się za K. H. – M. S. (1).

Dowód: zeznania L. K. –k. 1094-1095, 4025, 4378

Rano 8.03.1999r, K. S. (1) stwierdził, że dokonano włamania do pomieszczeń magazynu zastępczego jego hurtowni (...) przy(...) w C.. Sprawcy przebili się do wnętrza hurtowni przez ścianę w murze, od strony posesji przy (...) w C., z lokalu wynajętego przez M. S.. Sprawcy skradli papierosy różnych marek o łącznej wartości 405.344,50 zł.

Dowód: zeznania K. S. (1) –k. 841-842, 843-844, 1069-1072, 4379-4380, P. Ś. (1) –k. 1001-1002, 4097-4098, 4654, zestawienie wartości i rodzaju skradzionego towaru –k. 959-960, protokół oględzin –k. 845-847, 857-858, dokumentacja fotograficzna –k. 848-856, wyjaśnienia D. B. –k. 2728.

M. S. i W. B. przebili się przez ścianę do lokalu hurtowni (...) i wynieśli z niej przez wejście do lokalu wynajętego przez M. S. papierosy. Pakowali je do M. wynajętego przez D. B. nr. rej. (...). W tym czasie D. B. oczekiwał w samochodzie osobowym marki M. należącym do niego, przy placu (...) w C.. P. O. (1) pomagał ładować papierosy do wynajętego(...) i kierował nim. Potem wszyscy uczestniczyli w rozładunku skradzionych papierosów, które ukryto w mieszkaniu W. B. znajdującym się przy ulicy (...) w C..

Dowód: protokół wyjaśnień P. O. złożonych podczas eksperymentu procesowego z dnia 31.01.2002r –k. 637-638, wyjaśnienia P. O. –k. 3290, 4127, 4758, wyjaśnienia D. B. –k. 2728, 3988-3990, 4130, wyjaśnienia M. S. –k. 2804, 2939-2940, 3477, 3483-3484, 4000-4003. 4127, 4654, 4683-4684.

Okoliczni mieszkańcy – A. M. (3) i T. K. (1), w okresie 6 i 7.03.1999r, widzieli samochód dostawczy marki M., w kolorze czerwonym, który wjeżdżał na podwórko kamienicy i parkował przy wejściu do lokalu wynajętego przez M. S.. Samochód ten kilka razy przyjeżdżał, parkował i odjeżdżał. Dach samochodu ocierał się o strop wjazdu.

Dowód: zeznania świadków A. M. (3) –k. 869, 4027, 4380, T. K. (1) –k. 883, 4112, 4380.

K. S. (1), gdy dowiedział się, że pod lokal, z którego przebito się przez ścianę do jego hurtowni podjeżdżał samochód dostawczy marki M., założył, że mógł to być pojazd użyty przez sprawców włamania, oraz, że mogli go wynająć. Sprawdził więc w wypożyczalniach samochodów na terenie C. czy taki fakt miał miejsce. Ustalił wówczas, że z wypożyczalni samochodów prowadzonej przez J. W. i (...), został wypożyczony czerwony samochód marki M. (...). Udał się do wypożyczalni i stwierdził, że samochód ten na dachu ma zadrapania lakieru. Poinformował o swoich ustaleniach policję.

Dowód: zeznania K. S. (1) –k. 908-909, 1069-1072, 4030-4034, 4039, 4379-4380, zeznania J. W. –k. 919, 4028-4029, 4380, M. W. (2) –k. 1075-1076, 4038, 4382, zeznania J. K. (3) –k. 1003-1004, 4012, 4522-4523, P. Ś. (1) –k. 1001-1002, 4097-4098, 4654.

D. B. (1) wypożyczył z wypożyczalni J. M. (1) samochód marki M. (...) nr rej. (...). na okres od 6.03.1999r do 7.03.1999 r .

Dowód: umowa wypożyczenia –k. 920, wyjaśnienia D. B. –k. 2728.

Przedmiotowy samochód został poddany oględzinom, podczas których stwierdzono zarysowania lakieru na jego dachu, skąd pobrano ślady kryminalistyczne. Ślady kryminalistyczne pobrano również ze sklepienia bramy wjazdowej.

Dowód: protokół oględzin –k. 921-927, 953-957.

Zabezpieczono ślady kryminalistyczne w postaci drobin powłok malarskich ze sklepienia wjazdu na posesję, ze śladami substancji w kolorze czerwonym i niebieskim, oraz porównano je ze śladami zabezpieczonymi na przedmiotowym aucie. W sporządzonej opinii kryminalistycznej stwierdzono, że materiał dowody i porównawczy nie są ze sobą zgodne. W opinii daktyloskopijnej stwierdzono, że zabezpieczone ślady linii papilarnych nie pochodzą od R. G..

Dowód: opinia kryminalistyczna –k. 970-973, opinia daktyloskopijna –k. 981-982.

Było to podstawą umorzenia dochodzenia w dniu 24.05.1999r.

W marcu 2001r do K. S. (1) zgłosił się P. O. (1), który zaoferował, w zamian za zapłatę kwoty 10.000 zł, wskazanie sprawców kradzieży z włamaniem do hurtowni (...). Podał, że K. S. dobrze wytypował samochód, którego użyto do wywiezienia papierosów, oraz, że uczestniczył w tym D. B.. K.S. powiedział, że to są fakty mu znane, może zapłacić tylko za wskazanie okoliczności, których nie zna. Po pewnym czasie P. O. spotkał się z nim znowu i przyniósł kilka zdjęć z wizerunkiem M. S. (1). Powiedział, że to M. S. (1) podał się za K. H. i to on wynajął lokal obok hurtowni. Podał także, że papierosy z hurtowni wywieziono do domu w dzielnicy Z. w C.. Za te informacja K.S. zapłacił P. O. 2.000 zł.

Dowód: zeznania K.S. –k. 994-997, 998-1000, 1069-1072, 2965-2967, 4030-4034, 4039, 4379-4380, P. Ś. (1) –k. 1001-1002, 4097-4098, 4654, wyjaśnienia P. O. (1) złożone po zatrzymaniu w dniu 29.06.2001r i przedstawieniu zarzutów - k. 260 , 4758.

O dokonaniu przez grupę D. B. włamania do hurtowni (...) w dniu 17.06.2001r opowiedział J. S. (2) i R. P. O., nie podając szczegółów. R. N. (4) pamiętał, że P. O. wymieniał jako osoby, które dokonały włamania D. B. (1), M. S. (1) i siebie.

Dowód: zeznania świadków : J. S. (2) –k. 408, 418, 4005-4006, 4653, R. N. (4) - 412v, 421, 4006-4007, 4768.

W dniu 11.03.2002r pobrano ponownie materiał porównawczy, lakier z samochodu marki M. nr rej. (...). Ponownie zlecono biegłemu, aby porównał pobrany lakier ze śladami, które zabezpieczono w 1999r. Stwierdzono w ten sposób, że w/w materiał porównawczy ma taki sam skład chemiczny , jak ślady farby zabezpieczone w miejscu włamania do hurtowni (...). Natomiast w istocie ślad nr 2 zabezpieczony rzekomo 17.03.1999r z samochodu M. nr rej. (...) ma inny skład chemiczny, niż ślad nr 3 zabezpieczony z miejsca włamania w dniu 8.03.1999r.

Dowód: opinia(...) –k. 1010-1015.

W sporządzonych opiniach kryminalistycznych stwierdzono, że ślady linii papilarnych zabezpieczone podczas oględzin pomieszczeń przy(...) w C. pochodzą od M. S. (1), natomiast podpis K. H. (1) na umowie najmu zawartej z L. K. nie został nakreślony przez M. S. (1) .

Dowód: opinie kryminalistyczne –k. 1024-1029, 1031-1035.

Sąd dał wiarę powoływanym wyżej wyjaśnieniom P. O. (1), M. S. (1) oraz D. B. (1), w których opisali wynajęcie lokalu przez M. S., sposób dokonania włamania do lokalu hurtowni (...), wywiezienie skradzionych papierosów do mieszkania W. B.. Wszyscy trzej wskazywali na W. B. jako współsprawcę przestępstwa, który fizycznie uczestniczył w wykonaniu wylomu w ścianie, wywożeniu papierosów, oraz udostępnił swoje mieszkanie by je ukryć. Nie ma więc żadnej wątpliwości, że W. B. uczestniczył w popełnieniu tego przestępstwa. Nie ma żadnych racjonalnych podstaw by zakładać, że P. O., D. B. i M. S. pomawiali W. B. bezzasadnie o popełnienie tego przestępstwa. Wiarygodność ich wyjaśnień wzmacnia fakt, że wszyscy zbieżnie opisali sposób działania i rolę jaką odegrał W. B.. P. O. podczas eksperymentu procesowego wskazał miejsce gdzie zostały ukryte skradzione papierosy. Sąd odmówił jedynie wiary wyjaśnieniom D. B. w tym zakresie, w którym wskazywał na R. G., jako tego, kto zorganizował popełnienie tego przestępstwa i nim kierował. Składanie tej treści wyjaśnień przez D., B. wynikało z faktu, iż pragnął wówczas uniknąć odpowiedzialności za stworzenie i kierowanie grupą przestępczą. Dlatego wskazywał na R. G., jako tego, kto rzekomo kierował grupą. Z wyjaśnień M. S. i P. O. wynika natomiast jednoznacznie, że to D. B. opracował plan przestępstwa i nadzorował jego wykonanie. Świadczą o tym np. że to nie on wynajmował lokal, z którego dokonano wylomu (to zadanie było obciążone największym ryzykiem), w czasie dokonania przestępstwa pozostawał w oddaleniu, nie brał fizycznie udziału w wykonaniu wylomu, wyniesieniu papierosów i ich transportowaniu. Zajął się natomiast sprzedażą skradzionych papierosów. Widać z tego wyraźnie, że to D. B. odgrywał rolę decyzyjną, a nie R. G..

Sąd dał także wiarę cytowanym zeznaniom L. K., która administrując nieruchomością zawierała umowę najmu z M. S., podającym się za K. H.. L. (1) rozpoznała w M. S. osobę, która posługiwała się dowodem osobistym K. H.. M. S. (1) zresztą w swoich wyjaśnieniach przyznał ten fakt. Sąd dał również wiarę zeznaniom K. H., który opisał w jakich okolicznościach i kiedy skradziono mu plecak, w którym znajdował się dowód osobisty. Dano także wiarę umowie najmu z 3.03.1999r, okoliczności jej zawarcia jednobrzmiąco opisali L. (1) i M. S..

Jeśli chodzi o wartość skradzionego mienia to ustalenia oparto na zestawieniu wartości i rodzaju skradzionego towaru –k. 959-960, oraz zeznaniach właściciela hurtowni (...). Dowody te w toku postępowania nie były kwestionowane. Z zeznań K. (1) wynika, że ubezpieczyciel pokrył szkodę do wartości 300.000 zł.

Sąd dał także wiarę dowodom w postaci protokołu oględzin –k. 845-847, 857-858, dokumentacji zdjęciowej –k. 848-856, które obrazują stan lokalu hurtowni po włamaniu i ich treść jest zbieżna z zeznaniami pokrzywdzonego, jak i wyjaśnieniami P. O., M. S., D. B..

Ciekawym wątkiem dotyczącym tego czynu jest wykorzystanie do wywozu papierosów wynajętego przez D. B. samochodu marki M.. Fakt użycia samochodu tej marki potwierdzili świadkowie A. M. (3) i T. K. (1). Osobą, która wynajęła samochód z wypożyczalni J. i M. W. (2) był D. B. (1). Potwierdza to umowa wypożyczenia –k. 920. Wszystkie te fakty ustalił K. S. (1), przy udziale swoich pracowników J. K. (3) i P. Ś. (1), których zeznaniom także dano wiarę. Wszystkie te okoliczności potwierdził w swoich wyjaśnieniach D. B. (1). O tych ustaleniach K.S. powiadomił policję, która zabezpieczyła dowody podczas oględzin –k. 921-927, 953-957. Jednak sporządzona opinia kryminalistyczna wykluczyła, aby na tynku, który obtarł samochód były ślady lakieru M. wynajętego przez D. B., oraz, aby na lakierze M. były ślady tynku –k. 970-973. Dopiero wyjaśnienia P. O. (1) pozwoliły na rozwiązanie tej zagadki. To on najpierw wyjawiając okoliczności zdarzenia K.S., potem J.S. i R. N., a wreszcie organom procesowym, wyjaśnił, że D. B. dotarł do kogoś kto zamienił materiał - ślad lakieru pobrany z M., który trafił do badania przez biegłych. W ten sposób doprowadził do umorzenia postępowania, które podjęto dzięki P. O.. Sąd dał wiarę w omawianym zakresie wyjaśnieniom P. O. (1), a także zeznaniom K.S., P. Ś., J.S. i R. N., którzy tożsamo opisali w/w wydarzenia. Dzięki informacjom pochodzącym od P. O. pobrano ponownie próbkę lakieru z M. wynajętego wówczas przez D. B. i porównano ze śladami lakieru, który pozostał na tynku. Okazało się, że ich skład chemiczny jest zgodny. Sąd dał wiarę opisującej to badanie opinii fizyko chemicznej –k. 1010-1015, która jest pełna, jasna, opisuje przebieg badań, metodę badawczą i precyzyjnie wskazuje wynik badania.

Dano także wiarę opiniom kryminalistycznym –k. 1024-1029, 1031-1035, z których wynika, że M. S. pozostawił ślady linii papilarnych w lokalu, który wynajął.

Sąd nie dał natomiast wiary W. B., który odmawiając składania wyjaśnień, nie przyznał się do popełnienia omawianego czynu k. 3866-3867, 4295. Nie przyznanie się do popełnienia tego przestępstwa przez oskarżonego jest sprzeczne z wiarygodnymi w tym zakresie wyjaśnieniami P. O., M. S., D. B., których wiarygodność oceniono wyżej.

Reasumując, oskarżony W. B. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona ustawowe występku z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk. Działając bowiem wspólnie i w porozumieniu z D. B., P. O., M. S. i R. G., dokonał w okresie pomiędzy 6 a 8 marca 1999r, kradzieży z włamaniem z pomieszczeń hurtowni (...) w C. , mienia o łącznej wartości 405.344, 51 zł.

Oskarżony dopuścił się w/w przestępstwa w ramach zorganizowanej grupy przestępczej i czyniąc sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu.

Prokurator w przemówieniu końcowym wskazywał, że czasokres brania udziału w zorganizowanej grupie przestępczej przez W. B. został przyjęty jedynie od połowy lipca 1999r, ponieważ z uwagi na zagrożenie ustawowe (przedawnienie), postanowiono go oskarżyć jedynie o branie udziału w grupie zbrojnej, z pominięciem brania udziału w grupie przestępczej D. B. w czasie, gdy nie miała charakteru zbrojnego. Nie wdając się w ocenę słuszności przyjęcia takiej konstrukcji trzeba podkreślić, że stosowanie art. 65 § 1 kk jest obligatoryjne, o ile sąd poczyni ustalenia faktyczne co do popełnienia przestępstwa w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Artykuł 65 kk zawiera bowiem tzw. znamiona kwalifikujące i jego stosowanie jest niezależne od tego czy sprawcy zarzucono czyn z art. 258 kk i czy go za ten czyn skazano – por. wyrok SA w Katowicach z 2.08.2013r, KZS 2014/2/62, wyrok SA w Katowicach z dnia 12.09.2013r – Biul. SA 2013/4/5-6. W wypadku W. B. włamanie do hurtowni (...) było swoistą inicjacją w grupie przestępczej D. B.. W popełnieniu tego przestępstwa wzięli udział wszyscy członkowie grupy. Każdy z nich odegrał w nim przypisaną mu przez D. B. rolę. D. B. pokrył koszty potrzebne do popełnienia tego przestępstwa, W. B. i pozostali członkowie grupy podporządkowali się decyzjom D. B.. Opiswane zdarzenie ma z uwagi na jego organizację, sposób wykonania, charakter „grupowy”, co zresztą potwierdziły następujące później kolejne przestępstwa. Tak więc Sąd podzielił w pełni zapatrywanie wyrażone przez prokuratora w opisie czynu co do popełnienia przestępstwa w ramach zorganizowanej grupy przestępczej. Tak samo zresztą jak i uczynienie sobie z niego stałego źródła dochodu. Stałe źródło dochodu to nic innego jak traktowanie popełniania przestępstw – wielokrotnego i regularnego, jako sposobu na uzyskiwanie dochodu, choćby nie było to jego jedyne ani główne źródło – wyrok SA w Katowicach z 4.07.2013r, Lex 1369324, wyrok SA w Lublinie z 9.10.2013r, Lex 1378753. Omawiany czyn zapoczątkował działalność W. B. w grupie przestępczej D. B., w której obowiązywała zasada dzielenia się po równo korzyściami uzyskiwanymi z przestępstw. Oczywiście przedmiotem podziału nie była wartość skradzionych papierosów, tylko to za ile udało się je sprzedać. W każdym razie W. B., jak i inni członkowie grupy, wziął w nim udział właśnie z przyczyn finansowych i czerpał z tej działalności stałe dochody, co potwierdzają kolejne przestępstwa, które popełnił.

Za czyn ten na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk wymierzono oskarżonemu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary uwzględniono znaczny stopień społecznej szkodliwości tego czynu, wysoki stopień winy, działanie w porozumieniu z kilkoma osobami, popełnienie przestępstwa w sposób zaplanowany, zorganizowany, znaczną wartość skradzionego mienia, a także uprzednią karalność oskarżonego.

Nie znaleziono żadnych okoliczności łagodzących.

W ocenie Sądu wymierzona kara jest odpowiednia do stopnia szkodliwości społecznej czynu, a także realizuje cele wychowawcze i zapobiegawcze kary.

Z uwagi na złożony wniosek prokuratora i pokrzywdzonego o naprawienie szkody na podstawie art. 46 § 1 kk orzeczono od oskarżonego W. B. (1) obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem opisanym w punkcie 7 sentencji wyroku, zasądając od oskarżonego na rzecz Przedsiębiorstwa Usługowo Handlowego (...) spółka jawna w C. kwotę 105.344,50 zł (sto pięć tysięcy trzysta czterdzieści cztery złote pięćdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 8.03.1999r.

4. Zarzut V – rozbój na osobie S. R. (1).

Dochodzenie w sprawie rozbój dokonany na osobie S. R. wszczęto w dniu 12.07.1999r, zaś umorzono je w dniu 9.08.1999r, zostało ono podjęte na nowo w dniu 23.01.2002r.

Dowód: postanowienie o wszczęciu dochodzenia –k. 1131, postanowienie o umorzeniu dochodzenia –k. 1146, postanowienie o podjęciu umorzonego postępowania –k. 1107.

Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie II K 105/03 prawomocnym wyrokiem skazał R. G. (1) za popełnienie wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą rozbój na osobie S. R. (1) w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, czym wyczerpał znamiona ustawowe występkę z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk na karę 3 lat pozbawienia wolności. Od kierowania popełnieniem tego czynu prawomocnie uniewinniono D. B. (1).

Dowód: odpis wyroku SO w Częstochowie II K 105/03 –k. 4317-4335.

W dniu 12 lipca 1999r po południu, S. R. (1) pojechał do oddziału (...) Banku (...) przy (...) w C. i wypłacił w oddziale 4950 zł z przeznaczeniem na remont mieszkania. Pieniądże włożył do kieszeni koszuli i autobusem pojechał na osiedle gdzie mieszkał. Z przystanku pieszo szedł do domu. Gdy był pod swoim blokiem nagle jakiś mężczyzna od tyłu chwycił go za szyję i przydusił go oraz przewrócił na ziemię. W tej chwili drugi mężczyzna, wpierw przeszukał mu kieszenie spodni, a potem sięgnął do kieszeni koszuli i zabrał z niej plik banknotów, w którym znajdowało się w sumie 4950 zł. Następnie obaj sprawcy zbiegli pieszo poruszając się w różnych kierunkach. S. R. nie był w stanie opisać sprawców.

Dowód: zeznania S. R. (1) –k. 1125-1126, 1128-1129, 1111-1112, 1119-1120, 4013-4014, 4472.

Uciekających sprawców napadu widział przechodzący w pobliżu sąsiad S. R. – A. Z. (1), ale nie zapamiętał ich wyglądu. Natomiast zanim zobaczył jak uciekają, został zatrzymany przez innego mężczyznę, który wypytywał się go o drogę. A. Z. odniósł wrażenie, że osoba ta starała się go „zagadać”, aby nie szedł w stronę miejsca, gdzie dokonywano napadu na S. R..

Dowód: zeznania świadka A. Z. (1) –k. 1138-1139, 1117-1118, 4014-4015, 4382.

Uciekających sprawców widziała także córka (...)–E. J. (1), ale także ona nie widziała ich twarzy i nie mogłaby ich rozpoznać.

Dowód: zeznania E. J.-k. 1130, 4382.

P. O. (1) nie brał udziału w tym napadzie. Jednak bezpośrednio po nim zadzwonił do niego D. B. i polecił, aby wziął samochód jego żony marki C. i pojechał po W. B. i R. G., którzy są pod marketem O.. P. O. wykonał polecenie. Gdy zabrał ich do samochodu, W. B. opowiedział mu, że w Banku (...) zobaczył starszego mężczyznę, który wypłacał pieniądze. Postanowili z R. G. go okraść. Jechali z nim autobusem. Dogodnym miejscem do napadu były okolice bloków, gdzie wysiadł pokrzywdzony. Tam go napadli, W. B. chwycił go za szyję, zaś R. G. wyciągnął mu pieniądze z kieszeni koszuli. Potem uciekli. Pieniężmi skradzionymi S. R. podzielili się po równo D. B., W. B., R. G., P. O. i M. S..

Dowód: wyjaśnienia P. O. (1) –k. 350, 3174, protokół eksperymentu procesowego z dnia 24.01.2002r, podczas którego P. O. wskazał miejsce gdzie R. G. i W. B. dokonali rozbój -k. 618, 3993-3998, 4132, 4758, częściowo wyjaśnienia D. B. –k. 2726, 3180, 3988-3990, k. 4131, wyjaśnienia M. S. –k. 3476 , 4654, 4683-4684.

Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego S. R. (1), w których opisał okoliczności wypłaty pieniędzy w banku, zabranie mu ich gdy dojechał w pobliżu domu, oraz precyzyjnie wskazał wartość szkody. Zeznania te są precyzyjne, spójne, konsekwentne. Przebieg zdarzenia wskazuje na to, że pokrzywdzony musiał być obserwowany gdy wypłacał pieniądze, ponieważ sprawcy gdy go zaatakowali przeszukiwali jedynie kieszenie, wiedząc, że musi w nich mieć pieniądze. Fakt napadu na S. R. potwierdzili także świadkowie A. Z. (1) i E. J., którzy widzieli ucieczkę sprawców. Żadna z w/w osób, w tym pokrzywdzony, nie byli w stanie opisać sprawców, a tym bardziej ich rozpoznać. To zrozumiałe. Pokrzywdzony

został zaatakowany od tyłu. Był przyduszony i przewrócony na ziemię. Nie miał możliwości obserwowania wyglądu napastników.

Opis wydarzeń przedstawiony przez pokrzywdzonego został wiernie potwierdzony wyjaśnieniami P. O. (1), którym sąd dał w tym zakresie wiarę. P. O. (1) nie brał udziału w rozboju, ale to co się stało opisał mu szczegółowo W. B.. W istocie każdy szczegół tej relacji zgadza się z zeznaniami S. R., pamiętając, że pokrzywdzony składał zeznania w toku postępowania, które umorzono i podjęto dzięki temu, że P. O. wskazał sprawców rozboju. Zgadza się więc miejsce skąd zabrał W. B. i R. G.. Okolice marketu O. w C., to właśnie miejsce w pobliżu tego, gdzie dokonano napadu na S. R.. W. B. zrelacjonował mu, że zobaczył jak S. R. wypłacał pieniądze w banku, pojechał z nim autobusem (wraz z R. G.). Wreszcie wskazał miejsce dokonania napadu i role, które odegrali z R. G.. Wszystkie te okoliczności są zgodne z zeznaniami S. R.. P. O. wskazał także w czasie eksperymentu procesowego miejsce napadu, co wzmacnia wiarygodność jego wyjaśnień. Wyjaśnienia P. O. znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach M. S.. On także nie uczestniczył w napadzie, ale W. B. mówił mu, że takiego dokonał, wskazując na jeden szczegół, który mu utkwił w pamięci. Otóż pokrzywdzony krzychał podczas napadu (...). E. J. to córka pokrzywdzonego. Użycie tego imienia przez W. B. w rozmowie z M. S., dobitnie potwierdza, że brał bezpośredni udział w dokonaniu rozboju. Wreszcie fakt dokonania tego rozboju przez W. B. i R. G. potwierdził w swoich wyjaśnieniach D. B.. Jego wyjaśnieniom dano wiarę w tej części, w której potwierdzał, że ma wiedzę, iż to W. B. i R. G. dokonali rozboju. Jedyna sprzeczność w wyjaśnieniach D. B. dotyczyła wydania polecenia P. O. by pojechał pod O. po W. B. i R. G.. Początkowo temu przeczył – k. 2726, 3180, 3988-3990, by wreszcie to przyznać – k. 4131. D. B. (1) zaprzeczał wydaniu tego polecenia ponieważ bał się, że zostanie to poczytane jako współsprawstwo w popełnieniu tego przestępstwa. W tym zakresie nie dano wiary jego wyjaśnieniom, które są sprzeczne z wyjaśnieniami P. O.. Zresztą jak wskazano D. B. potem wycofał się z tej wersji wydarzeń i przyznał, że polecił P. O. by pojechał po W. B. i R. G., co nie oznaczało, że kierował dokonaniem przez nich rozboju.

P. O., M. S. i D. B. byli zgodni co do tego, że pieniędzmi skradzionymi S. R. wszyscy podzielili się po równo, czyli w tym podziale uczestniczyli wszyscy członkowie grupy przestępczej D. B.. Sąd dał wiarę ich wyjaśnieniom w tym zakresie. To ważny element, ponieważ potwierdza, że przestępstwo to, choć dokonane tylko przez W. B. i R. G., zostało popełnione w ramach grupy przestępczej i zgodnie z zasadami panującymi w grupie, korzyści z przestępstwa przypadły wszystkim członkom grupy, mimo, że trzech nie uczestniczyło w jego dokonaniu. Grupa przestępcza tworzyła strukturę, zaufanie, niezbędne do dokonywania przestępstw. Jej istnienie pomagało w zorganizowaniu odwrotu z miejsca przestępstwa. P. O., gdy zadzwonił do niego D. B. i polecił mu jechać w okolice O., nie wypytywał się dlaczego ma to zrobić, co się stało. Po prostu natychmiast wykonał polecenie. Tak właśnie funkcjonowała grupa D. B..

Słusznie również prokurator zarzucił W. B., że uczynił sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu. Są w tym zakresie w pełni aktualne uwagi poczynione w punkcie 3 uzasadnienia. Nie ma potrzeby ich powtarzania. W zakresie tego czynu widać doskonale, że każda okazja do dokonania przestępstwa, zarobienia na nim, wywoływała realizację takiego czynu. Chęć zysku, czerpania dochodu z każdej okazji dokonania przestępstwa, były tym, co konsolidowało wokół D. B. – W. B. (1) i jego kolegów.

Sąd nie dał natomiast wiary W. B., który odmawiając składania wyjaśnień, nie przyznał się do popełnienia omawianego czynu k. 3866-3867, 4295. Nie przyznanie się do popełnienia tego przestępstwa przez oskarżonego jest sprzeczne z wiarygodnymi w tym zakresie wyjaśnieniami P. O., M. S., D. B., których prawdziwość oceniono wyżej.

Reasumując, oskarżony W. B. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona ustawowe występku z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk. Działając bowiem wspólnie i w porozumieniu z R. G. (1), używając przemocy w postaci przyduszenia za szyję i przewrócenia na ziemię pokrzywdzonego (to robił osobiście W. B.), brał udział w zaborze 4950 zł, które fizycznie z kieszeni koszuli S. R. zabrał R. G..

Za czyn ten na podstawie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk wymierzono oskarżonemu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary uwzględniono znaczny stopień społecznej szkodliwości tego czynu, wysoki stopień winy, działanie w porozumieniu z inną osobą, popełnienie przestępstwa w biały dzień, w miejscu publicznym, istotną wartość skradzionego mienia , a także uprzednią karalność oskarżonego.

Nie znaleziono żadnych okoliczności łagodzących.

W ocenie Sądu wymierzona kara jest odpowiednia do stopnia szkodliwości społecznej czynu, a także realizuje cele wychowawcze i zapobiegawcze kary.

5. Zarzut II i VIII – zabójstwo R. N. (2) i posiadanie broni palnej w dniu zabójstwa.

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 15.07.2004r w sprawie II K 105/03 uznał D. B. (1), M. S. (1), R. G. (1) za winnych tego, że w okresie od 2.08.1999r do 7.08.1999r, zaś P. O. (1) tego, że w dniu 7.08.1999r , w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, w celu udaremnienia postępowania karnego w sprawie zabójstwa R. N. pomagając sprawcy przestępstwa w uniknięciu odpowiedzialności karnej ukryli zwłoki ofiary tj. przestępstwa z art. 239 § 1 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i za to wymierzono im kary: R. G. (1) 2 lata pozbawienia wolności, D. B., P. O. i M. S. po nadzwyczajnym złagodzeniu kary grzywny po 180 stawek dziennych w wysokości po 30 zł.

Dowód: kopia wyroku w sprawie II K 105/03 –k. 4317-4337.

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 15.07.2004r w sprawie II K 105/03 uznał D. B. (1) za winnego tego, że w połowie lipca 1999r w ramach zorganizowanej grupy przestępczej posiadał bez zezwolenia broń palną typu „(...)” kal (...)wraz z co najmniej 8 sztukami amunicji, którą nabył od M. W. (1) za 1200 zł, a w pierwszym tygodniu sierpnia 1999r posiadał pistolet typu(...)kal (...) z co najmniej 30 sztukami amunicji , który nabył za 3000 zł od D. C. tj. przestępstwa z art. 263 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i wymierzono mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Dowód: kopia wyroku w sprawie II K 105/03 –k. 4317-4337.

R. K. (1) znał W. B. (1) od 1992r ponieważ razem przebywali w zakładzie (...)w I.

Dowód: zeznania świadka R. K. (1) –k. 3683.

Po kradzieży z włamaniem papierosów z hurtowni (...), D. B. (1) zajął się ich sprzedażą. Prawdopodobnie ludzie, którym zaoferował zakup skradzionych papierosów, zorganizowali jego uprowadzenie (wiedząc, że dysponuje pieniędzmi uzyskanymi za sprzedane papierosy), aby wymusić na członkach jego grupy przestępczej zapłatę okupu. Po zapłacie okupu i uwolnieniu D. B., był on zdecydowany uzbroić swoją grupę przestępczą. Uznał, że dla ochrony ich interesów, niezbędne jest posiadanie własnej broni palnej. W lipcu 1999r R. K. (1) skontaktował D. B. (1) z M. W. (1), ps. (...). Wiedział, że M. W. ma do sprzedania broń palną, krótką, pistolet kal. (...), tzw. (...), oraz, że zakupem broni palnej jest zainteresowany D. B.. Do spotkania i transakcji doszło w C., w (...), w okolicach D. M., z tyłu sklepu. D. B. towarzyszyli W. B. i R. G.. Przy transakcji był też obecny R. K.. D. B. zakupił wówczas ten pistolet z amunicją za 1200 zł.

Dowód: zeznania świadka R. K. (1) - k. (częściowo) 2990, 3234, 3239, 4050-4051, częściowo k. 4419-4422, wyjaśnienia M. S. –k. 2941, 3470, 4000-4003, 4127, 4654, 4683-4684, wyjaśnienia D. B. - k. 3988-3990, częściowo-k. 4130.

Śledztwo w sprawie zabójstwa R. N. (2) wszczęto w dniu 23.08.1999r, zaś umorzono je w dniu 17.05.2000r.

Dowód: postanowienie o wszczęciu śledztwa –k. 1255 i jego umorzeniu –k. 2499-2508.

Dyskotekę R. w C. prowadzili D. C. (1) ze swoją żoną D.. W połowie lipca 1999r formalnie użyczyli oni lokal dyskoteki D. B. (1), który samodzielnie miał ją tam dalej prowadzić.

Dowód: zeznania świadka D. C. (1)-k. 1525-1527, 4105-4106, 4770-4771.

Wieczorem 1.08.1999r, M. T. (1), R. N. (2), R. K. (1), M. B. (1) i M. N. (1), pojechali samochodem M. N. (1) marki M. (...) do dyskoteki M. w C. przy ulicy (...). Tam razem pili piwo do około 1:00 po północy. Wówczas zdecydowali się pojechać w tym samym składzie i tym samym autem (M. N. nie pił), na dyskotekę R.. Gdy tam przyjechali, w dyskotekę byli D. B. (1), R. G. (1), M. S. (1), W. B. (1), I. T. (1), oraz trzy dziewczyny- w tym E. G. i jej siostra M. G. (3). W dyskotekę M. G. (3) (pozostająca w nieformalnym związku z D. B.), zorganizowała swoje urodziny. M. T. (1), R. N. (2), R. K. (1), M. B. (1) i M. N. (1) dosiedli się do osób przebywających w dyskotekę i razem zaczęli pić alkohol- piwo i wódkę. Około godz. 1:30- 2:00 doszło do sprzeczki między R. N. (2) a I. T. (1). Powodem było to, że R. N. zachowywał się wyzywająco, nie podobało się to I. T., który zwrócił mu uwagę, żeby się nie rządził, bo nie jest u siebie. Wtedy R. N. uderzył I. T. pięścią w twarz i butelką w głowę, oraz w ramię dźgnął go różnym od grilla. Wkrótce potem – około godz.2:30, D. B. (1) zabrał obie siostry G. oraz E. K. i odjechał z nimi swoim samochodem marki M. – w kolorze białym. Gdy R. N. zobaczył, że nie ma w lokalu dyskoteki dziewczyn, zaczął dopytywać się gdzie są. Gdy mu powiedziano, że zabrał je D. B., zaczął mu ubliżać nazywając go „(...)”, odgrażał się, że jak D. B. wróci to dostanie „(...)”. Gdy pozostali w lokalu koledzy D. B. zwrócili mu uwagę, żeby mu nie ubliżał, R. N. ich także obrzucił wyzwiskami, nazwał ich „(...)”. Sytuacja wkrótce uspokoiła się. R. G. i W. B. powiedzieli do R. K., żeby do niczego się nie „(...)”, dali mu butelkę wódki i zaproponowali, żeby sobie pograł w bilard. R. N. chciał zadzwonić do swojej żony, ale rozłądował mu się telefon. W. B. powiedział mu, że telefon komórkowy ma D. B. i żeby zaczekał jak wróci to zadzwoni z jego telefonu. Po około godzinie R. G. lub W. B. powiedzieli do R. N., że przyjechał D. B. i może do niego wyjść na zewnątrz żeby zadzwonić. R. N. wyszedł więc na zewnątrz, lokal dyskoteki opuścili także za nim R. G. i W. B.. Było to po godzinie 4:00. R. K. usłyszał z zewnątrz lokalu odgłosy, które przypominały wystrzały z pistoletu. Było ich co najmniej kilka. Wybiegł na zewnątrz i zobaczył wówczas, że spod dyskoteki w stronę drogi prowadzącej do miasta biegnie R. N., a w odległości kilku metrów za nim W. B.. W. B. trzymał w dłoni broń palną, krótką i oddawał z niej strzały w stronę R. N., oddał ich kilka. W tym samym czasie spod dyskoteki odjeżdżał białym M. (...).B., a R. G. stał przed wjazdem na dyskotekę. R. K. wbiegł do dyskoteki i krzyknął, że „B. strzela do B.”. M. T. (1), R. K. (1), M. B. (1), I. T. (zabrał się razem z nimi, bojąc się, że do niego też ktoś może strzelać) i M. N. (1) wybiegli z lokalu, wsiedli do M., którym przyjechali i pojechali w tę stronę, w którą uciekał R. N.- czyli w stronę drogi prowadzącej do centrum C.. Po przejechaniu ok. 100-150m zobaczyli, że stoi przy drodze biały M. (...).B. z otwartym bagażnikiem. Zobaczyli, że obok samochodu stoją D. B. i R. G., oraz W. B., ten ostatni trzymał w ręku przedmiot przypominający krótką broń palną. Wszyscy trzej stali nad leżącym na kostce brukowej ciałem R. N.. R. K. i jego koledzy przestraszyli się, nie zatrzymali, przyspieszyli i odjechali w stronę C.. Jednak po dłuższej chwili zdecydowali się zawrócić. Podjechali na miejsce gdzie widzieli ciało R. N.- nikogo już tam nie było, były tylko widoczne brunatne plamy. Podjechali więc pod dyskotekę, tam spotkali M. S., który zamykał furtkę i powiedział im, że ta sprawa go nie dotyczy. Odjechali więc znów w stronę C., zobaczyli, że w miejscu gdzie wcześniej leżało ciało R. N. stoi R. G.. Zatrzymali się, chcieli go złapać ale im uciekł. R. K. (1) był przekonany, że W. B. strzelał do R. N. z (...), którą D. B. zakupił od M. W..

Dowód: częściowo zeznania świadka R. K. (1) –k. 1501, 2339-2341, 2351-2352, częściowo zeznania świadka M. T. (1) k. 1498-1499, zeznania R. K. (1) –k. 2989-2990, 3234, częściowo zeznania świadka R. K. (1) k. 3238-3240, zeznania R. K. (1) k. 4049- 4051, częściowo zeznania R. K. (1) – k. 4419-4422, częściowo zeznania M. T. (1) –k. 2348-2350, 2400-2401, 3577-3578, 4053 -4055, 4417-4419, zeznania świadka E. G. –k. 1617-1619, 3456-3458, 4059, 4471, zeznania świadka M. P. (wcześniej G.)-k. 1622-1624, 3459-3461, 4060, 4522, zeznania E. K. –k. 1620-1621, 4108, 4623, zeznania świadka M. B. (1) –k. 1738-1739, 2337-2338, 4523, częściowo zeznania M. N. (1) –k. 1502-1505, zeznania M. N. (1) - k. 1578-1581, 1590-1592, 1613-1614, 1626-1627, 2244-2246, 2342-2344, 2351-2352, 4099-4100, 4556-4557, częściowo zeznania I. T. (1)- k. 1540-1543, zeznania I. T. (1) - k. 1631-1632, k. 2205-2207, częściowo zeznania I. T. k. 2400-2401, k. 4120-4121, częściowo wyjaśnienia R. G. (1)- k. 1601-1602, częściowo wyjaśnienia D. B. (1) –k. 1607-1608, częściowo zeznania M. S. (1)-k. 1713-1715, 2171-2173, k. 2400-2401, zeznania M. S. (1) - k. 2802, 2941, 3478-3480, 3481, 4000-4003, 4654, 4683-4684. częściowo zeznania M. B. (1)- k. 1738-1739, 2337-2338, wyjaśnienia D. B. –k. 2729, 3172, 3988-3990.

W. B. i R. G. włożyli zwłoki nieżyjącego już R. N. do bagażnika m. (...).B.. D. B. i W. B. pojechali samochodem ze zwłokami R. N. w kierunku starej kopalni znajdującej się w dzielnicy S., gdzie zamierzali ukryć zwłoki. Zatrzymali się opodal zagajnika, wyjęli zwłoki z bagażnika, poczym D. B. pojechał po M. S. i przywiózł go, zabrał też od niego łopatę.

Wrócili do W. B., który został przy zwłokach R. N.. Wspólnie zdecydowali, że zakopią zwłoki, ale w innym miejscu. M. S. i W. B. ponownie zwłoki schowali do bagażnika i pojechali razem w okolice K.. Tam w lesie postanowili zakopać zwłoki, ale podczas kopania dołu złamała się im łopata. Dlatego tymczasowo W. B. i M. S. ukryli zwłoki pod mostkiem. Nie mieli ich czym obciążyć, żeby nie wypłynęły z wody. Dlatego wszyscy trzej pojechali do (...)w C.. Tam kupili ubrania żeby się przebrać, bo podczas przenoszenia zwłok ubrudzili się. Kupili też betonowe balustrady. Wrócili ponownie w miejsce gdzie ukryli zwłoki i obciążyli je balustradami. Po ukryciu zwłok zdecydowali się wyjechać na jakiś czas z C., pretekstem miało być odzyskiwanie wiarygodności D. B.. D. B., W. B., R. G. i M. S. wyjechali więc z miasta, najpierw do J., stamtąd do ośrodka (...) pod K.. Tam do nich dołączył P. O.. O sytuacji w mieście informował ich D. C. (1).

Dowód: częściowo wyjaśnienia D. B. –k. 2730-2731, 3988-3990, wyjaśnienia M. S. –k. 2802-2803, 3471-3472, 4000-4003, 4654, 4683-4684.

W. G. (1) zamieszkiwał w odległości ok. 100 metrów od lokalu dyskoteki R.. W nocy z 1 na 2.08.1999r świadek miał otwarte okno. Obudził go nad ranem odgłos wystrzałów. W sumie usłyszał 4 odgłosy wystrzałów (był w wojsku, więc był pewien, że to był odgłos wystrzałów z broni palnej). Trzy pierwsze dobiegły z okolic dyskoteki, ostatni dobiegł z innego miejsca, bardziej w kierunku centrum miasta. Nie był pewny godziny tych wydarzeń, umieszczał je między 3 a 4 nad ranem.

Dowód: zeznania świadka W. G. (1) –k. 1751-1752, 2334-2336, 4060-4061, 4654.

T. G. (1) zamieszkiwał w pobliżu dyskoteki R., w odległości ok. 20 metrów od ulicy (...). Rano 2.08.1999r obudził się jak zawsze o 4:20, na tą godzinę miał nastawiony budzik. Poszedł się myć do łazienki i wówczas usłyszał dwa odgłosy podobne do wystrzałów z broni palnej. Dobiegły od tej strony gdzie znajduje się dyskoteka R.. Po krótkiej chwili usłyszał dwa kolejne wystrzały, dobiegające już bardziej z kierunku centrum miasta- były cichsze. Podeszedł do okna, ale nic istotnego nie widział.

Dowód: zeznania świadka T. G. (1) –k. 2214 – 2216, 4063, 4654.

J. P. (1) była wówczas zatrudniona w cegielni (...), znajdującej się niedaleko dyskoteki R.. Zaczynała pracę o 4.30. Mieszkała blisko pracy bo na ulicy (...), więc dojście pieszo zajmowało jej ok. 5 minut. Wychodziła więc z domu do pracy o godzinie 4.25. Tego ranka wyszła także o 4.25 z domu, szła ulica (...) do ulicy (...), w którą skręciła. Tędy dochodziła do wejścia do cegielni. Przy ogrodzeniu dyskoteki R. od strony ulicy (...) zobaczyła biały samochód typu kombi z przyciemnianymi szybami i lekko uchyloną szybą od strony kierowcy. J. P. weszła na portiernię cegielni, po około 3 minutach wyrzała, żeby zobaczyć czy to auto nadal tam stoi, bo jego obecność ją zaniepokoiła. Samochód wówczas odjechał, skręcając w ulicę (...). Wkrótce po odjeździe samochodu usłyszała odgłos przypominający wystrzał, a po krótkiej przerwie trzy następujące po sobie takie same odgłosy. Zapytała portiera czy słyszy to samo, on odparł, że to pewnie odgłos łopat, którymi nabierano węgla. Ale po chwili oboje usłyszeli kolejne 3 odgłosy wystrzałów. Wszystkie odgłosy wystrzałów dochodziły od strony remizy strażackiej. J. P. zapamiętała, że literowa rejestracja auta zaczynała się na (...), trzeciej litery nie była pewna . Mogło to być G. Podczas okazania pojazdów wskazała na białego M. należącego do D. B. z nr. rej. (...), jako podobnego do tego, który wówczas widziała. Wskazała na to auto bo miało podobną sylwetkę, przyciemniane szyby i biały kolor. Świadek na szkicu sytuacyjnym wskazała opisywane przez siebie miejsca i przebytą przez siebie drogę

Dowód: zeznania świadka J. P. (1) –k. 1506-1507, 1629-1630, 2331-2332, szkic –k. 2333, 4053, 4470-4471.

K. C. (1) budziła się każdego dnia o 4.20. Na ta godzinę jej mąż- kierowca miał nastawiony budzik. Małżonkowie C. zamieszkują przy ul. (...) w C.. Mąż K. C. poszedł do łazienki, ona jeszcze kilka minut leżała. Około 4.25 usłyszała ciężarówkę jadącą w stronę B.. Po chwili usłyszała odgłos ciężkiego biegu. Podeszła do okna, żeby sprawdzić czy nic nie dzieje się z autobusem, który jej mąż parkował na poboczu, na wprost okien, pod drugiej stronie ulicy (...). Zobaczyła wówczas, że od strony B., asfaltem ulicy (...), po jej prawej stronie patrząc w kierunku C., biegnie mężczyzna. Widziała go tylko kilka sekund. Zauważyła, że nie biegł szybko, był wysoki, średniej budowy ciała, ubrany w koszulkę z krótkim rękawem w jasnym kolorze. Zwrócił jej uwagę sposób w jaki biegł- biegł bardzo ciężko, może miał takie ciężkie buty.

Na wysokości posesji nr (...) mężczyzna przebiegł na drugą stronę ulicy (...) i zniknął jej z oczu. Usłyszała jak ten mężczyzna lub ktoś inny, kogo nie widziała krzyknął dwa razy „max, max”. Potem usłyszała dwa lub trzy wystrzały jakby z broni palnej. Po około minucie zobaczyła i tutaj nie była pewna kolejności. W każdym razie zobaczyła biały samochód typu kombi, który z piskiem opon wjechał w szutrową uliczkę między posesjami (...). Ten sam samochód po niedługim czasie wyjechał z piskiem opon z tej drogi na ulicę (...) i ruszył w stronę C.. Drugi widziany samochód, widziany albo przed białym kombi, albo po nim, był w ciemnym kolorze, chyba zagranicznej marki. Ten samochód jechał bardzo wolno ulicą (...) w stronę C.. Co chwile zapalały się u niego światła „stop”. Świadek na szkicu wskazała kierunki biegu mężczyzny i jazdy auta, które opisała w zeznaniach.

Dowód: zeznania świadka K. C. (1) –k. 1753-1755, 2328-2329, szkic – 2330, 4061-4062, 4470.

W chwili zabójstwa R. N. (2), P. O. (1) przebywał na wczasach w Ł.. Po zabójstwie R. N. zadzwonił do niego M. S. i prosił żeby pilnie wrócił do C.. Skontaktował się z nim także D. B. (1) prosząc, aby jadąc do nich (a mieli się spotkać w okolicach W.), zabrał od jego żony 5.000 zł. Do spotkania doszło rzeczywiście w okolicach W.. P. O. przyjechał na nie N. (...), zaś D. B. , W. B., R. G. i M. S. białym M. należącym do D. B.. W. B. (1) wsiadł do samochodu kierowanego przez P. O. i pojechali za M. (...).B.. P. O. (1) zaczął dopytywać dlaczego ściągnięto go z wakacji, wówczas W. B. powiedział, że zastrzelił R. N. (2). Opisał, że stało się to w dyskotecie R., że dlatego wszyscy się ukrywają. Z relacji W. B. wynikało, że w dyskotecie doszło do awantury, R. N. (2) pchnął widelcem od grilla I. T. (1). Domagał się także alkoholu na „krechę”. To zirytowało W. B., który pojechał po broń i zastrzelił z niej R. N.. Świadcami zdarzenia mieli być M. W. (4), R. T., M. S., R. G. i D. B.. Zwłoki R. N. zostały wywiezione M. (...).B. i ukryte w wodzie, w okolicach C.. Mieli je ukryć D. B. i W. B.. Po wysłuchaniu tej opowieści P. O. (1) i pozostali w/w przez kilka dni przebywali pod W., a potem przenieśli się w okolice K.. Tam zapadła decyzja o konieczności przeniesienia zwłok R. N. w inne miejsce. Pojechali w pobliże miejsca ukrycia zwłok M. (...).B.. Zwłoki z wody wyciągnął M. S. i razem z W. B. zaciągnął je do wykopanej wcześniej przez M. S. jamy w ziemi. M. S. i W. B. wrzucili zwłoki do jamy, czemu przyglądali się D. B., R. G. i P. O.- ponieważ nie mieli rękawiczek. Dół został wyłożony folią, którą przykryto zwłoki. M. S. i W. B. posypali ciało R. N. sodą kaustyczną, aby przyspieszyć jego rozkład, przede wszystkim głowę. D. B. mówił P. O., że po zabójstwie wyrzucił ubrania, które wówczas na sobie mieli – on, oraz W. B., R. G. i M. S.. Wyrzucił także łopaty, których użyto do zakopania zwłok, zaś W. B. wyrzucił broń, z której zastrzelił R. N..

Dowód: wyjaśnienia P. O. (1) z dnia 10.11.2001r-k. 324-327, k. 2775-2780 (eksperyment procesowy z 28.02.2002r), 3993-3998, 4758, częściowo wyjaśnienia D. B. – k. 2731, 3988-3990, 4126, wyjaśnienia M. S. –k. 2803, 3465-3466, 3472-3473, 4000-4003, 4654, 4683-4684.

P. O. (1) wyjaśniając w dniu 19.12.2001r doprecyzował, że o okolicznościach zabójstwa R. N. mówił mu nie tylko W. B., ale i M. S., R. G. i D. B.. Zgodnie twierdzili, że przy samym oddawaniu strzałów do R. N. przez W. B. nie było innych osób. W. B. twierdził, że pojechał taksówką do swego domu na Z., skąd przywiózł broń palną. W. B. mówił, że wrócił do dyskoteki, nie było go ok. 30 minut. Potem gdy był na zewnątrz z R. N. strzelił do niego „w kichy”, ale R. N. nawet się nie zgiął, tylko zaczął uciekać. Dogonił go wówczas i strzelił mu w głowę. P. O. był pewny, że w dyskotecie był wówczas M. W. (4) ps W., ponieważ on sam mu to potwierdził i mówił, że widział jak chowano zwłoki R. N. do M. (...).B..

Dowód: wyjaśnienia P. O. (1) –k. 354-356, 4758.

Zwłoki R. N. (2) ujawniono dzięki wskazaniu miejsca ich ukrycia przez P. O. (1). W dniu 24.05.2001r przeprowadzono oględziny miejsca ukrycia zwłok. Miejsce to znajdowało się w lesie . Zwłoki były zakopane w ziemi, w jamie. Były owinięte w worek foliowy. Ciało znajdowało się w stanie znacznego rozkładu. W kości potylicznej i skroniowej stwierdzono uszkodzenia kości. W okolicy otworu w kości potylicznej znaleziono pocisk- ślad nr 2.

Dowód: protokół oględzin miejsca ukrycia zwłok –k. 1423-1428, protokół miejsca ukrycia zwłok z 10.07.2001r –k. 1440-1443.

Pocisk, ślad nr 2, został poddany badaniu kryminalistycznemu, podczas którego stwierdzono, że jest to nabój kal 9 mm wz. M. lub (...). Ponieważ nie zachowały się na nim ślady przewodu lufy, to nie sposób wnioskować z jakiego rodzaju broni go wystrzelono.

Dowód: opinia kryminalistyczna –k. 3702-3703.

Zwłoki poddano oględzinom i sekcji w dniu 29.05.2001r. Stwierdzono, że kości pokrywy czaszki wykazują dwa uszkodzenia, podłużny otwór w łusce potylicznej po stronie lewej o długości 3 cm i średnicy przy końcu 8-9 mm, oraz drugi podłużny otwór w łusce ciemieniowej prawej o długości 3,5 cm.

Dowód: protokół oględzin i sekcji zwłok –k. 1434-1437.

W opinii z zakresu genetyki sądowej sporządzonej przez Instytut Ekspertyz Sądowychi. (...) w K., potwierdzono zgodność DNA dowodowego- pobranego ze zwłok, które ujawniono w dniu 24.05.2001r, z DNA W. N. – matki R. N. (2).

Dowód: opinia sądowo genetyczna –k. 1449-1452.

Po złożeniu zeznań przez M. N. (1) w dniu 22 i 23.08.1999r, w których opisał miejsce , gdzie leżało ciało R. N. (2) przy wyjeździe z dyskoteki R., przeprowadzono oględziny tego miejsca i zabezpieczono tam ślady nr 1 i 2 .

Dowód: dokumentacja zdjęciowa –k. 1593, protokół oględzin –k. 1633-1636.

Podczas eksperymentu procesowego z dnia 5.02.2002r i potem jeszcze raz 14.03.2002r, P. O. (1) wskazał ośrodek (...) w K., w którym ukrywał się wraz z W. B., D. B., R. G. i M. S. po zabójstwie R. N. .

Dowód: protokoły eksperymentu procesowego –k. 376, 676.

W dniu 17.06.2001r , około godziny 1:00, P. O. (1) podszedł do znanych mu osobiście policjantów J. S. (2) i R. N. (4), którzy wówczas przebywali na służbie w okolicach lokalu K. w C.. Był wyraźnie pobudzony, z własnej inicjatywy powiedział, że nie było go w czasie zabójstwa R. N. (2), ale on zginął „za pierdołę”. Nie wymienił kto zabił R. N., ale opisał zdarzenie po zabójstwie, gdy z komendy policji wychodził W. B., został zaatakowany nożem przez M. W., który był najlepszym przyjacielem R. N.. Zapewnił, że nawet gdyby policja znalazła ciało R. N., to i tak nikt go nie rozpozna, bo jest bez głowy. R. N. (4) zapamiętał, że przyczyną zabicia R. N. było to, że pchnął widelcem do grillu I. T..

Dowód: zeznania świadków: J. S. (2) –k. 407-408, 417, 4005-4006, 4653, R. N. (4) –k. 413, 421, 4006-4007, 4768.

Po zabójstwie R. N. poszukiwano D. B.. Został on zatrzymany z R. G. (1) w dniu 21.08.1999r. W dniu 26.08.1999r zostali zatrzymani po dobrowolnym zgłoszeniu się na policję M. S. (1) i W. B. (1). Natomiast w dniu 10.09.1999r zatrzymano P. O. (1). D. C. (1) zatrzymano w dniu 4.11.1999r.

Dowód: protokoły zatrzymania –k. 464-465, 1559, 1561, 1699, 1707, 1785, 2048.

Zatrzymano także i poddano oględzinom samochód osobowy marki M. (...), należący do D. B. (1), w którym w bagażniku stwierdzono usunięcie wykładziny. Zabezpieczono szereg śladów (...).

Dowód: protokół oględzin samochodu M. (...)-k. 1664-1674, 1678-1683.

W opinii genetycznej stwierdzono, że ślad nr 1 – tj. plama koloru brunatnego na zewnętrznej pokrywie bagażnika M. (...).B. to krew ludzka o profilu DNA (...), (...), (...) w układzie (...), oraz (...), (...)w układzie (...). Nie potwierdzono aby włosy zabezpieczone podczas oględzin samochodu D. B., pochodziły od R. N. (2) .

Dowód: opinia genetyczna –k. 2174-2177, 2466-2471.

W zakresie wątku zakupu broni palnej przez D. B. od M. W. (1), Sąd swoje ustalenia oparł przede wszystkim na zeznaniach R. K. (1) –k. 2990, 3234, 3239, 4050-4051. To on ujawnił fakt zakupu tej jednostki broni, w czym pośredniczył, wskazał sprzedającego, a także miejsce transakcji, jej przedmiot, a także cenę. W tym zakresie w swoich zeznaniach był konsekwentny, przekonujący i logiczny. Ujawnienie tych okoliczności mogło i na niego skierować postępowanie karne, co wzmacnia wiarygodność jego zeznań. Niektórym fragmentom jego zeznań nie dano wiary. Nie dano więc wiary jego zeznaniom z k. 2990, w których początkowo podawał, że broń zakupili W. B. i R. G., a nie D. B. . Zeznając przed sądem w sprawie II K 105/03 –k. 4050-4051, R. K. wyjaśnił dlaczego nie mówił wówczas prawdy. Zeznał, że R. G. i W. B. jedynie towarzyszyli D. B., który zakupił i zapłacił za broń. Pomawiał W. B. i R. G., ponieważ winił ich za śmierć R. N., był na nich zły, stąd składał nieprawdziwe zeznania w tym zakresie. Sąd dał wiarę temu wyjaśnieniu nieprawdziwości zeznań R. K.. W nocy 2.08.1999r R. K. widział W. B. jak strzelał do R. N., wraz z nim z lokalu dyskoteki wyszedł R. G.. Zatem w jego przekonaniu oni obaj odpowiadali za śmierć jego kolegi. Niewątpliwie R. K. był na nich zły, stąd z jedynie osób towarzyszących D. B. przy zakupie broni, uczynił z nich nabywców broni. Zeznając w tej sprawie przed sądem k. 4419-4422, R. K. przyznał tylko, że pamięta, że był taki zakup broni, ale twierdził, że nic nie pamięta, jeśli chodzi o szczegóły. Zarazem, przy odczytywaniu wcześniejszych zeznań, R. K. powiedział, że obawia się odnosić do nich. Obserwując zachowanie R. K. na rozprawie i to jak popadł w niepamięć w zasadzie co do wszelkich okoliczności wydarzeń z udziałem W. B., trudno było nie dostrzec, że w istocie nie tyle ich nie pamiętał, ile nie chciał o nich mówić. Trudno powiedzieć, czy rzeczywiście odczuwał strach- co deklarował, czy może raczej stare sprawy, kiedyś dla niego ważne, straciły na znaczeniu. Zdaniem Sądu raczej to drugie wytłumaczenie jest bardziej prawdopodobne. R. K. obecnie wolał zachowywać się tak jak przystało osobie o tak bogatej przeszłości przestępczej jak on, a więc nie mówić niczego co może mieć znaczenie dla ponoszenia odpowiedzialności karnej przez inną osobę, w tym wypadku W. B.. Najlepiej było więc odwołać się do niepamięci, strachu i tak uczynił, aby uciec od konieczności składania prawdziwych zeznań w tej sprawie.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom M. S. (1) k. 2941, 3470, 4000-4003, 4127, 4654, 4683-4684. M. S. (1) nie brał udziału w zakupie broni palnej, ale pamiętał, że „(...)” przyniósł D. B., było to po jego uprowadzeniu i uwolnieniu. Broń przekazał W. B. i to on najczęściej był w jej posiadaniu, ale i dla M. S. była to broń „grupowa”, przeznaczona do użytku w ramach działalności grupy przestępczej.

Natomiast wyjaśnieniom D. B. dano wiarę tylko częściowo- k. 3988-3990, 4130. D. B. przyznawał bowiem, że „(...)” została zakupiona, ale twierdził, że była to prywatna broń W. B.. Sąd w tym zakresie nie dał więc wiary jego wyjaśnieniom, ponieważ były one elementem realizowanej przez niego linii obrony w swoim postępowaniu karnym, która polegała po prostu na przerzucaniu ciężaru odpowiedzialności za popełnienie przestępstw na inne osoby. W. B. najczęściej był w posiadaniu tej jednostki broni, zatem najprościej było posądzić jego, że on dokonał jej zakupu. Odmówiono także wiary wyjaśnieniom D. B. z k. 3298-3299, w których zaprzeczał aby dokonał zakupu tej jednostki broni, z tych samych przyczyn, które wskazano wyżej.

Co do wątku prowadzenia dyskoteki R. przez D. B., oparto ustalenia na zeznaniach D. C. (1). Sąd dał wiarę zeznaniom D. C. (1) - k. 1525-1527, 4105-4106, 4770-4771, w zakresie w jakim wskazał od kiedy dyskotekę R. prowadził D. B. (1). W tym zakresie zeznania D.C. nie były kwestionowane.

Jeśli chodzi o przebieg wydarzeń, które doprowadziły do śmierci R. N., to jednym z ważniejszych dowodów są zeznania R. K. (1). Był przesłuchiwany wielokrotnie i jego zeznania ewoluowały. Pierwszym zeznaniem, które składał –k. 1501, dano wiarę tylko w części. Zgodnie z prawdą R. K. opisał w nich z kim i kiedy przyjechał do dyskoteki R., kto w niej był, jak zachowywał się R. N., oraz, że słyszał odgłosy wystrzałów, natomiast pominął zupełnie wszystkie te okoliczności, które wskazywały na to, że R. N. padł ofiarą zabójstwa, oraz, że sprawcą był W. B.. Zataił więc w nich, że R. N. został wywołany na zewnątrz dyskoteki przez W. B. i R. G., zataił, że widział W. B., który biegł za R. N. i strzelał do niego, zataił, że on i jego koledzy po odjeździe spod dyskoteki zawrócili, zataił, że widzieli ciało R. N. przy białym M. (...)B.. W istocie więc zataił te wszystkie okoliczności, które potwierdzałyby, że R. N. nie żyje, oraz, że zabił go W. B.. W kolejnych zeznaniach ze stycznia 2000r –k. 2339-2341, 2351-2352, R. K. przyjął podobną wersję jak w tych pierwszych. To znaczy zatajał wszystkie te elementy, który mogły wskazywać na śmierć R. N. z rąk W. B.. Przeczył nawet aby słyszał

odgłosy wystrzałów, twierdząc, że w lokalu dyskoteki była głośna muzyka, więc nic nie słyszał, a gdy wracali autem to był tak pijany, że stracił świadomość. Zeznania z k.2351-2352- to protokół konfrontacji R. K. z M. N.. Właśnie podczas tej konfrontacji R. K. zaprzeczał temu wszystkiemu na co wskazywał M. N. jako dowody, że dokonano zabójstwa R. N.. Powolna ewolucja w zeznaniach R. K. rozpoczęła się w 2002r. W dniu 7.11.2002r k. 2989-2990, uzupełnił podawany przez siebie wcześniej stan faktyczny o to, że R. N. był agresywny i zaatakował I. T. (1). Wreszcie w 2003r, 10 i 15.07. k. 3234, 3238-3240, R. K. przyznał, że widział jak W. B. i R. G. gonili R. N. przed dyskoteką, a w 2004r –k. 4049-4051, zeznał, że to tylko W. B. gonił R. N. pod dyskoteką i biegnąc za nim strzelał do niego. Wyjaśnił też dlaczego przez 5 lat ten fakt zatajał. Podał, że brała w nim górę lojalność wobec świata przestępczego. Podsumowując ocenę zeznań R. K. najistotniejsze w nich było to, że zgodnie z prawdą opisał, że słyszał odgłos wystrzałów i dlatego także wyszedł przed dyskotekę i zobaczył wówczas, że W. B. biegnie za R. N. i strzela do niego. Zeznając przed sądem w dniu 12.03.2014r –k. 4419-4422, R. K. zapewniał, że niczego już nie pamięta, że boi się odnosić do odczytywanych zeznań. Już wyżej pisano dlaczego nie dano wiary jego zapewnieniom o niepamięci i strachu. W 2004r R. K. nie bał się składać zeznań, które wskazywały wyraźnie na W. B. jako sprawcę zabójstwa, wtedy W. B. był na wolności. Obecnie W. B. jest pozbawiony wolności. Nie ma więc żadnych powodów, aby R. K. mógł odczuwać przed nim obawę, lęk. Z pewnością lojalność wobec świata przestępczego znów w nim wzięła górę. Co bardzo charakterystyczne, R. K. przed sądem wyrażał niepewność, czy W. B. obecny na sali to ten sam B., którego widział w dyskoteczce. Tyle tylko, że W. B. (1) znał przecież od 1992r. To doskonale pokazuje, że świadek przede wszystkim skupił się na tym, aby nie powiedzieć niczego co mogłoby potwierdzać oskarżenie.

Zeznania M. T. (1) także w dużej części były niewiarygodne. W pierwszych, które złożył 11.08.1999r-k. 1498-1499, zgodnie z prawdą i zbieżnie z tym co zeznał R. K. opisał pobyt w dyskoteczce R., kogo w niej zastali i po co tam przyjechali. Natomiast zupełnie pominął, że słyszał odgłosy wystrzałów, że wcześniej R. N. zaatakował I. T., że odjeżdżając z dyskoteki widzieli ciało R. N.. Natomiast M. T. w tych pierwszych zeznaniach podał bardzo ważny fakt, który tłumaczy dlaczego R. N. wyszedł z dyskoteki. Otóż wyjaśnił, że poszedł na zewnątrz, bo chciał zadzwonić z telefonu komórkowego. W kolejnych zeznaniach –k. 2348-2350, 2400-2401, M. T. (1) konsekwentnie zaprzeczał wszystkim okolicznościom, które mogłyby wskazywać na to, że dokonano zabójstwa R. N., przyznał jedynie, że po odjeździe z dyskoteki zawrócili, ponieważ rzekomo chcieli odszukać R. N., ale nie widzieli go. Podobne stanowisko zajęł zeznając na k. 3577-3578. W czasie postępowania sądowego w sprawie II K 105/03 M. T. poszedł dalej, bowiem nawet zaprzeczał, aby na dyskoteczce byli obecni R. G. i W. B.. Wreszcie przed sądem w niniejszej sprawie M. T. przekonywał, że już nic nie pamięta, a W. B. nie zna –k. 4417-4419. Podsumowując, w wypadku M. T. (1) jego zeznania w zasadzie od samego początku niezmiennie nie zawierały żadnych danych, które mogłyby być podstawą ustaleń co do śmierci R. N. i tego, kto do niej doprowadził. Zaprzeczał więc także temu co wynikało m.in. z zeznań R. K., a więc, że ich odjazd z dyskoteki to konsekwencja strzelania do R. N. przez W. B. i strachu, który ich opanował. Zaprzeczał, aby widzieli ciało R. N. leżące obok auta D. B.. Zaprzeczał aby słyszał strzały. W tej części zeznania M. T. są niewiarygodne. Natomiast M. T. zapewne nie zwrócił uwagi na bardzo ważny element, który zawarł w zeznaniach, a mianowicie na to, że ujawnił dlaczego R. N. wyszedł przed budynek dyskoteki. Chciał zadzwonić i wywołano go, aby rzekomo mu to umożliwić. To ważne, ponieważ wskazuje na to, że jego śmierć nie była przypadkowa, tylko zakładano, że zginie.

W toku postępowania ustalono dane 3 kobiet, które tego wieczoru były na dyskoteczce R. i odjechały z D. B.. Były to siostry E. i M. G. (3) oraz E. K.. E. K. k. 1620-1621, 4108, 4623 i M. G. (3) k. 1622-1624, 3459-3461, 4060, 4522, opisując co się działo w dyskoteczce, zapewniały, że wszyscy dobrze się bawili i nie działo się nic nadzwyczajnego. E. G. k. 1617-1619, 3456-3458, 4059, 4471, zeznała natomiast, że osoby, które przyjechały z M. N. zachowywały się agresywnie, arogancko, wyzywająco. W oparciu o ich zeznania ustalono jednak rzecz najważniejszą, że rzeczywiście D. B. (1) odwiózł je do domów, przed zakończeniem imprezy. Z pewnością powodem było właśnie zachowanie R. N., M. T. i ich kolegów. Byli pijani, agresywni, wyzywający. D. B. chciał aby w lokalu nie było kobiet, bowiem zakładał, że coś może się stać w dyskoteczce. Po ich odjeździe w dyskoteczce nie było już „obcych”. Byli tylko członkowie grupy przestępczej D. B. i I. T., oraz R. N. i jego koledzy.

Nic do sprawy nie wniosły zeznania M. B. (1), który także przyjechał z M. N.. Był kompletnie pijany i nic nie pamiętał, po prostu spał- k. 1738-1739, 2337-2338, 4523. Dano wiarę jego zeznaniom , ponieważ fakt jego pobytu w dyskotecę R. nie był kwestionowany.

Bardzo ważnym, można powiedzieć , że nawet kluczowym dowodem dla poczynionych ustaleń faktycznych były zeznania M. N. (1). Tylko jego pierwsze zeznania –k. 1502-1505, oceniono jako w części prawdziwe. Dano im wiarę w zakresie w jakim opisał swój i kolegów pobyt na dyskotecę M., a potem przyjazd do dyskoteki R.. Dano im także wiarę co do tego, że z dyskoteki R. wyjechali bez R. N.. W pozostałym zakresie M. N. kłamał. Zapewniał bowiem, że w dyskotecę R. do niczego szczególnego nie doszło, po prostu się bawili, a potem odjechali- nie wiedział dlaczego bez R. N.. Począwszy od następnych zeznań –k. 1578-1581, poprzez kolejne- k. 1590-1592, 1613-1614, 1626-1627, 2244-2246, 2342-2344, 2351-2352, 4099-4100, M. N. (1) zeznawał prawdę. Poza okolicznościami wskazanymi w pierwszych zeznaniach , podawał konsekwentnie, że R. N. po pewnym czasie, gdy odjechał D. B., wyszedł z dyskoteki. Za nim poszedł R. G., w dyskotecę nie było w tej chwili już W. B.. Po chwili z dyskoteki wyszli także R. K. i M. T.. R. K. wbiegł z powrotem do dyskoteki, krzychał, żeby natychmiast odjeżdżać. M. N. opisywał wyjazd z dyskoteki jako paniczną ucieczkę. Wskazywał, że R. K. mówił, że przed dyskoteką strzelano. M. N. opisał także, że jadąc widzieli leżącego przy białym M. R. N. (2), a nad nim stali jacyś mężczyźni. M. N. nie był tylko pewien tego, czy widzieli ciało R. N. raz, czy dwa razy, ponieważ opisał także, że najpierw odjechali, a potem zawrócili. Opisał także jak jego koledzy gdy zobaczyli R. G. pod dyskoteką gdy zawrócili, to zaczęli go gonić, ale go nie złapali. Zeznania M. N. są więc w dużej mierze zgodne z zeznaniami R. K.- w tej części, w której dano im wiarę. Różnica polega na tym, że R. K. zaczął zeznawać prawdę po 5 latach od opisywanych wydarzeń, M. N. tylko w pierwszych zeznaniach w części nie mówił prawdy, potem konsekwentnie opisywał zdarzenia tak jak je zapamiętał, także w czasie eksperymentu procesowego, podczas którego dokładnie wskazał miejsca, które opisywał –k. 1613-1614. Różnice w zeznaniach R. K. i M. N. dotyczyły kilku kwestii. M. N. nie widział W. B. biegnącego za R. N. i strzelającego do niego, bo nie wychodził przed dyskotekę z R. K. i M. T.. M. N. nie rozpoznał mężczyzn stojących nad ciałem R. N. – on kierował samochodem, więc zważywszy na pośpiech w jakim uciekali z dyskoteki i stres, a także to że skupiał się na kierowaniu autem, jest to zrozumiałe i wiarygodne. Wreszcie M. N. nie mógł sobie ze 100% pewnością odtworzyć, czy ciało R. N. widział raz, czy dwa razy, ale był pewien, że widział je co najmniej raz obok stojącego białego M.. Zeznania M. N., w powiązaniu z zeznaniami R. K. jednoznacznie wskazują na to, że sprawcą zabójstwa R. N. był W. B.. M. N. przed sądem –k. 4556-4557 nie pamiętał już opisywanych wcześniej wydarzeń, poza tym, że był pewien, że widział ciało R. N. leżące obok białego M., jednak zarazem potwierdził prawdziwość wcześniej składanych zeznań.

Z uwagi na podnoszone przez M. N. podczas składania zeznań okoliczności, dotyczące jego uzależnienia od alkoholu i leczenia odwykowego, oraz epilepsji zlecono biegłemu psychologowi – za zgodą świadka, przeprowadzenie jego badania, w celu ustalenia stanu psychicznego świadka, stanu rozwoju umysłowego, zdolności postrzegania i odtwarzania postrzeżeń. Biegły potwierdził, że świadek cierpi na epilepsję, oraz jest uzależniony od alkoholu z 3 letnim okresem abstynencji. Sprawność intelektualna M. N. mieści się w normie, tak samo zdolność postrzegania, natomiast zapamiętywanie i odtwarzanie zapamiętanych treści jest osłabione, zapewne w związku ze zmianami organicznymi (...) związanymi z pewnością z długoletnią intoksykacją alkoholową. Przy założeniu, że w latach 1999-2000 występowały u świadka zaburzenia pamięci związane z nadużywaniem alkoholu, to nie miały one istotnego wpływu na treść pierwszych zeznań w postępowaniu przygotowawczym. Biegły uzasadnił to stwierdzenie w ten sposób, że świadek przed 1999r był w początkowej fazie nadużywania alkoholu i uzależnienia od niego. Zatem zmiany organiczne w (...) i zaburzenia pamięci mogły pojawić się dopiero kilka lat po tym okresie. Zeznania były składane w krótkim odstępie czasowym od zdarzenia, co nawet w przypadku osłabienia pamięci nie zaburza podstawowych elementów zdarzenia, szczególnie , że w trakcie zdarzenia świadek był trzeźwy. W treści pierwszych zeznań są elementy psychologicznej wiarygodności, tj. odtwarzanie atmosfery zdarzenia, stanu emocjonalnego, niepełne rozumienie sytuacji, cytowanie treści wypowiedzi, wnoszenie poprawek do zeznań. Z zachowania świadka i jego stanu emocjonalnego można wnosić, że obawia się konsekwencji swego udziału w postępowaniu i składania zeznań, co wpływa na możliwość odtworzenia przebiegu wydarzeń.

Dowód: opinia biegłego psychologa S. K. –k. 4593- 4597.

Sąd dał wiarę opinii biegłego S. K.. Strony jej nie kwestionowały. Opinia jest kategoryczna, pełna i jasna. Biegły rzeczowo i przekonująco uzasadnił swoje stanowisko w zakresie odpowiedzi na zadane mu pytania. Opinia ta potwierdza, iż składając zeznania M. N. nie miał ograniczonej zdolności zapamiętywania i odtwarzania zapamiętanych postrzeżeń. To ważne, ponieważ zeznania M. N. były ważnym elementem ustaleń faktycznych w sprawie zabójstwa R. N..

Kolejnym istotnym dowodem w sprawie były zeznania I. T. (1). Już w pierwszych zeznaniach –k. 1540-1543, I. T. wskazał bardzo ważną okoliczność, zgodną z tym co zeznawał M. N., otóż, opisał, w jakich okolicznościach R. N. wyszedł przed dyskotekę. I. T. podobnie jak M. T. wskazywał, że chodziło o rozmowę telefoniczną. Wg I. T. R. N. wychodząc na zewnątrz rozmawiał przez telefon z D. B., miał to być telefon R. G.. Za R. N. wyszli z dyskoteki W. B. i R. G.. Wreszcie I. T. potwierdził, że słychać było strzały na zewnątrz, oraz, że M. T. mówił- wyszedł bowiem po chwili przed dyskotekę, że W. B. i R. G. gonią R. N.. Zeznania I. T. są więc w tych fragmentach zgodne z zeznaniami R. K., oraz co do rozmowy telefonicznej – M. T.. W kolejnych zeznaniach z k. 1631-1632 I. T. dodał, że gdy wracali M. (...)N., widział białego M., obok którego leżało ciało człowieka, zakładał, że był to R. N.. W tym zakresie jego zeznania są więc zgodne z zeznaniami M. N. i R. K.. W kolejności w trzecich zeznaniach I. T. zaczął wycofywać się z przedstawionego przebiegu zdarzenia –k. 2205-2207. W zasadzie jedyna okoliczność nowa w tych zeznaniach dotyczyła potwierdzenia, iż R. N. uderzył go butelką i dźgnął widelcem do grilla. Tylko w tej części zeznaniom tym dano wiarę, ponieważ są zgodne z zeznaniami M. N. i R. K.. W pozostałym zakresie nie dano im wiary, bowiem I. T. zaczął wycofywać się z podawanych przez siebie uprzednio podstawowych faktów. Zaprzeczył więc, że widział wychodzącego za R. N. – W. B., zaprzeczył aby słyszał strzały, zaprzeczył aby widział ciało człowieka obok białego M., nie miał nawet pewności czy samochód który widział to był M.. W dwóch ostatnich protokołach zeznań –k. 2400-2401, 4120-4123, I. T. przeczył już wszystkim okolicznościom, które mogły świadczyć o dokonaniu zabójstwa R. N., oraz wiązać z tym zdarzeniem W. B.. Potwierdzał tylko fakt konfliktu z R. N. na dyskotecę. Sąd odmówił wiary obu ostatnim zeznaniom I. T., poza tym fragmentem, który dotyczył rzeczonego konfliktu z R. N.. Zeznania I. T. są bowiem sprzeczne z zeznaniami M. N. , oraz R. K. w tym zakresie, w jakim dano im wiarę. Ewidentnie I. T. z upływem czasu starał się wycofać ze wszystkich tych elementów, które mogły przyczynić się do odtworzenia przebiegu wydarzeń, w czasie których zginął R. N.. Górze wzięła w nim lojalność wobec świata przestępczego, nawet jeśli oznaczałoby to krycie okoliczności zbrodni zabójstwa. I. T. nie wytłumaczył natomiast dlaczego zmienił tak radykalnie treść swoich zeznań, wręcz powoływał się na to, że protokoły nie zawierają jego zeznań, że zostały przez kogoś napisane, a on ich nie czytał podpisując. Te fragmenty jego zeznań, którym dano wiarę, z uwagi na zgodność z zeznaniami M. N. i R. K. są przekonujące i wiarygodne.

Jeśli chodzi o zeznania R. G. (1)-k. 1601-1602, to dano im tylko wiarę w tej części, w której opisywał kto był na dyskotecę, oraz, że D. B. odwiózł do domu dziewczyny, które na niej były. W pozostałym zakresie nie dano im wiary. Są one sprzeczne zarówno z zeznaniami M. N., jak R. K. oraz I. T.. R. G., oprócz W. B., najwięcej wiedział o śmierci R. N. i z pewnością z tego właśnie powodu kłamał opisując przebieg wydarzeń. Tym bardziej, że z pewnością brał udział w wywołaniu R. N. z lokalu dyskoteki.

Kluczowym dowodem , obok zeznań M. N. , R. K. i I. T., były w omawianym zakresie zeznania M. S. (1). M. S. (1) początkowo –k. 1713-1715, 2171-2173, zgodnie z prawdą jedynie opisywał osoby obecne na dyskotecę. Jednak gdy doszedł do zniknięcia R. N., opisywał to w ten sposób, że po prostu w pewnej chwili wyszedł z lokalu i już nie wrócił. O tym, że ktoś strzelał do R. N. krzyczał tylko M. T. (1). M. S. zapewniał, że nie wie kto strzelał, oraz gdzie wtedy byli R. G. i W. B.. Zgodnie z prawdą zeznawał natomiast o tym, że R. N. ubliżał D. B., złościło go to, że odwiózł z lokalu dziewczyny. Podobne stanowisko zajął w zeznaniach z k. 2400-2401, podnosząc, że nic nie słyszał, ponieważ zajmował się puszczaniem muzyki. Do przełomu doszło w marcu 2002r. Wówczas M. S. po raz pierwszy złożył w pełni prawdziwe zeznania, które konsekwentnie podtrzymywał –k. 2802, 2941, 3478-3480, 3481, 4000-4003, 4654, 4683-4684. W tych zeznaniach M. S. opisywał przebieg wydarzeń zgodnie z tym co zeznawali M. N. i R. K., oraz I. T.. Wskazywał więc, że R. N. był agresywny, ubliżał nie tylko D. B., ale i W. B.- nazywał ich frajerami. Nie widział oddawania strzałów przez W. B. do R. N., ale wiedział, że to on go zabił, W. B. mówił mu to. M. S. nie wiedział skąd W. B. miał tej nocy broń palną, zakładał, że D. B. mógł mu ją przywieźć. Zeznania M. S., obok zeznań M. N., R. K., I. T. były kluczowym dowodem ustaleń co do przebiegu wydarzeń z 2.08.1999r.

Natomiast wyjaśnienia D. B., pierwsze w sprawie k. 1607-1608, były niemal w całości nieprawdziwe, zgodnie z prawdą podał tylko, że był na dyskoteci i przed jej zakończeniem odwiózł dziewczyny do domu. Dopiero po podjęciu współpracy z organami ścigania –k. 2279, 3172, 3988-3990, D. B. (1) wskazał, że choć nie widział jak W. B. zastrzelił R. N., to wie, że to on był sprawcą zabójstwa. Już w trakcie pogoni W. B. za R. N. mówił mu o tym przez telefon R. G.. Dzwonił do niego i mówił, że R. N. ucieka przed W. B., który go goni i strzela do niego. W tej części dano wiarę wyjaśnieniom D. B., bowiem są zgodne z przede wszystkim z zeznaniami R. K..

W zakresie ustaleń co do zabrania zwłok R. N. spod dyskoteki R., oraz ich ukrycia przez W. B., R. G. i M. S., oparto się na w całości wiarygodnych wyjaśnieniach M. S. –k. 2802-2803, 3471-3472, 4000-4003, 4654, 4683-4684, oraz wyjaśnieniach D. B. –k. 2730-2731, 3988-3990. Tym ostatnim dano wiarę, za wyjątkiem tych fragmentów, w których twierdził, że polecenie ukrycia zwłok R. N. wydał mu R. G.. Pisano już, że D. B. prezentował linię obrony, która sprowadzała się do wskazywania na R. G. jako szefa grupy przestępczej, który wydawał polecenia co do wszystkich przestępstw. Ponadto, wyjaśnienia M. S. i D. B. są w omawianym zakresie w pełni zgodne, spójne co do wszystkich istotnych szczegółów.

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom świadków: W. G. (1) –k. 1751-1752, 2334-2336, 4060-4061, 4654, T. G. (1) –k. 2214 – 2216, 4063, 4654, J. P. (1) –k. 1506-1507, 1629-1630, 2331-2332, 4053, 4470-4471, K. C. (1) –k. 1753-1755, 2328-2329, 4061-4062, 4470. Świadczyli ci to mieszkańcy okolic dyskoteki R.. Ich zeznania pozwoliły przede wszystkim na ustalenie możliwie przybliżonej godziny zgonu R. N.. Wszyscy bowiem słyszeli odgłosy wystrzałów, które wg nich były strzałami z broni palnej. W. G. i T. G. słyszeli odgłosy 4 wystrzałów, J. P. – odgłosy 7 wystrzałów, zaś K. C. dwóch lub trzech. Wszyscy jednak umiejscawiali te zdarzenia w okolicach 4:30, odnosząc to do chwili rozpoczęcia przez siebie pracy, lub obudzenia się nad ranem. Zeznania żadnej z tych osób nie przybliżyły natomiast ustaleń co do tego, kto dokonał zabójstwa R. N.. K. C. opisywała biegnącego mężczyznę ulicą (...) w stronę centrum C., ale nie sposób mieć pewności czy był to R. N., czy może W. B. lub R. G..

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom P. O. (1) k. 324-327, 354-356, k. 2775-2780 (eksperyment procesowy z 28.02.2002r), 3993-3998, 4758. Jak pisano P. O. (1) w czasie omawianych wydarzeń był nad morzem w Ł.. Po ukryciu zwłok R. N., M. S. i D. B. skontaktowali się z nim, D. B. polecił mu wracać i przywieźć pieniądze. P. O. nie pytał się dlaczego ma przyjechać, po prostu wsiadł w samochód i przybył w umówione miejsce. Był ciekaw co się stało i tą jego ciekawość zaspokoił W. B., który wsiadł do jego auta. Opowiedział mu wtedy, że zastrzelił R. N.. Potem to samo usłyszał od pozostałych członków grupy, a więc mówił mu to D. B., M. S. i R. G.. Wszyscy wiedzieli to samo- zabójstwa dokonał W. B.. Motywem było wyzywające zachowanie R. N. w dyskoteci. Może zastanawiać dlaczego oni wszyscy opowiedzieli tę historię P. O.. Jednak tą gadatliwość tłumaczy fakt, że stanowili jedną grupę przestępczą. Ponadto ukrywali się wówczas, nie przed policją. Oni obawiali się zemsty, reakcji kolegów R. N. gdy ochłoną. Obecność P. O. zwiększała siłę grupy, dlatego go wezwano. Wziął też udział w przeniesieniu zwłok R. N. w inne miejsce, to gwarantowało- tak przynajmniej myśleli, że będzie milczał i nikogo nie wyda. Brał przecież także udział w popełnieniu przestępstwa. Wyjaśnienia P. O. są więc wiarygodne, przekonujące, szczere. Jedyne wątpliwości co do ich treści dotyczą tego, że jak zapewniał, wg tego co mu mówiono na dyskoteci R. był też M. W., oraz że W. B. zastrzelił R. N. z „(...)”, którą przywiózł z domu. M. W. na pewno nie było tego wieczoru w dyskoteci R.. Nikt, poza także tam nieobecny P. O., nie wymienił jego osoby jako uczestniczącej w omawianych zdarzeniach. Musiało więc dojść do jakiejś pomyłki. Natomiast nie ustalono w sprawie gdzie była przechowywana broń z której W. B. zastrzelił R. N.. Żadna z obecnych wówczas na dyskoteci osób nie wskazywała na dłuższą nieobecność W. B. na dyskoteci. Nie można wykluczyć, że wezwał taksówkę, pojechał do domu po broń, po to by jej użyć. Jednak równie dobrze broń mógł mu ktoś przywieźć. D. B. nie było dłuższy czas, ponieważ pojechał odwieźć dziewczyny i potem wrócił. Miał więc czas i możliwości, aby dostarczyć broń. Nie można jednak wykluczyć i tego, że broń była przechowywana na terenie dyskoteki, lub w jej pobliżu. Wskazywane wątpliwości co do dwóch fragmentów zeznań, nie zmieniają jednak generalnej oceny tego dowodu, jako wiarygodnego i przekonującego. W wyjaśnieniach P. O. padały też wprost słowa, że W. B. użył do dokonania zabójstwa „(...)”, którą następnie wyrzucił, zapewne po to by zatrzeć ślady.

W omawianym zakresie, tj. powrotu P. O. z Ł., wspólnego ukrywania się i przeniesienia zwłok R. N. w inne miejsce, Sąd dał także wiarę wyjaśnieniom M. S. k. 2803, 3465-3466, 3472-3473, 4000-4003, 4654, 4683-4684 i częściowo D. B.-k. k. 2731, 3988-3990, 4126. Są one bowiem zbieżne z wyjaśnieniami P. O., korespondują z nimi, są tożsame w istotnych szczegółach. Oczywiście w wypadku wyjaśnień D. B. z tą istotną uwagą, że nie dano im wiary co do tego, że rzekomo polecenie przeniesienia zwłok w inne miejsce wydał R. G., na którego D. B. chciał zrzucić odpowiedzialność za kierowanie grupą przestępczą.

Sąd dał wiarę dowodom w postaci : protokołu oględzin miejsca ukrycia zwłok –k. 1423-1428, protokołu miejsca ukrycia zwłok z 10.07.2001r –k. 1440-1443, protokołu oględzin i sekcji zwłok –k. 1434-1437, protokołu oględzin miejsca zdarzenia z dokumentacją zdjęciową –k. 1593, 1633-1636, opinii kryminalistycznej –k. 3702-3703 i opinii sądowo genetycznej –k. 1449-1452. Wspomniane protokoły zostały sporządzone przez uprawnione osoby w zakresie ich kompetencji. Pozwalają na czynienie ustaleń co do miejsca gdzie doszło do zabójstwa R. N., miejsca znalezienia zwłok, ich stanu i dowodów, że próbowano przyspieszyć proces rozkładu ciała, jaka była przyczyna zgonu i jakie ślady obrażeń zachowały się. Opinia sądowo genetyczna wykazała, że są to na pewno zwłoki R. N., zaś opinia kryminalistyczna opisała pocisk znaleziony w czaszce pokrzywdzonego, który mógł pochodzić z „(...)” kal (...). Opinie są pełne, wyczerpujące, wskazują przeprowadzone czynności badawcze i płynące z nich wnioski. Z tych samych powodów dano wiarę pozostałym protokołom i opiniom w sprawie –k. 464-465, 1559, 1561, 1699, 1707, 1785, 2048, 1664-1674, 1678-1683, 2174-2177, 2466-2471.

Sąd dał także wiarę zeznaniom świadków : J. S. (2) –k. 407-408, 417, 4005-4006, 4653, R. N. (4) –k. 413, 421, 4006-4007, 4768, którym P. O. w czerwcu 2001r podał kilka szczegółów dotyczących śmierci R. N.. Mówił im, że R. N. zginął „za pierdołę” - tak było w istocie, W. B. zastrzelił go bo nie podobało mu się jego zachowanie i wypowiedane obelgi. Podawał, że ciało R. N. jest bez głowy- mógł tak zakładać, skoro był obecny przy tym, jak posypywano właśnie głowę R. N. sodą kaustyczną. Wreszcie wspominał, że M. W. zaatakował nożem W. B., a więc to jego winił za śmierć R. N..

Zeznania świadków W. N. (matki R. N. (2)) –k. 1480-1481, 1483-1485, 2356-2357, 2768-2769, 4015-4016, 4297-4298, A. C. (siostry R. N. (2))-k. 2770-2772, 4070-4071, 4300, 4070-4071, nie wniosły niczego istotnego do sprawy. Obie nie miały żadnej bezpośredniej wiedzy o okolicznościach śmierci R. N.. O tym, że nie żyje dowiedziały się dopiero po ujawnieniu jego zwłok. Z własnych ustaleń wiedziały, że ostatnim miejscem gdzie przebywał i był widziany był lokal (...). Wiedziały, że pojechał tam z kolegami. Jedynie na podstawie pogłosek, plotek, W. N. składając zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w dniu 17.08.1999r, podała, że podejrzewa „B., S., B. i ps. (...)” o uprowadzenie syna.

Nie istotne były także zeznania żony R. A. N., która nie wiedziała w jakich okolicznościach zginął jej mąż- k. 1535-1537, 1720-1721, 2474-2475, 4048, 4654.

Jako nie istotne oceniono zeznania świadka C. M. –k. 608, 4078-4079, odczytane na rozprawie w dniu 14 maja 2014r- k. 4523. Świadek podczas pierwszego przesłuchania wskazywał, że posiada wiedzę, iż R. N. (2) nie żyje, mówił mu o tym w zakładzie karnym D. B. (1). Mówił, że (...) źle się zachowywał w dyskotecie R., więc zadzwonił po ekipę i zrobili z nim porządek- nie mówił jednak kto to zrobił. Podczas drugiego przesłuchania nie pamiętał jednak już tych okoliczności, nie był nawet pewien, czy o śmierci N. słyszał od B. czy może od D. C. (1). W każdym razie C.M. to świadek ze słyszenia, w swoich zeznaniach potwierdził tylko fakt śmierci R. N., który został przecież bezspornie ustalony. Natomiast nie miał żadnej wiedzy kto dokonał zabójstwa, wiedział tylko i ten fakt też nie jest kwestionowany, że do śmierci (...) doszło po jego wizycie w dyskotecie R..

Jako nie istotne oceniono zeznania A. O. (1)-k. 2496-2497, 4068-4069, 4757-4758, który jedynie opisał plotki jakie słyszał o śmierci R. N.- którego zresztą nie znał. Wskazał, że A. M. (4) mówił mu, że R. N. został zastrzelony, ale nie mówił kto to zrobił. A. T., będąc pod wpływem narkotyków wskazywał na M. S. (1) jako zabójcę R. N., zaś koleżanka żony A. O. twierdziła, że M. S. sam jej powiedział, że to on zabił R. N.. Przed sądem jako zabójcę R. N. wymienił

„ ze słyszenia „ W. B.. Gdy odczytano mu wcześniejsze protokoły tłumaczył, że mógł się zasugerować nazwiskiem na wezwaniu, oraz, że W. B. i M. S. byli kolegami.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom D. B. (1) –k. 2146-2148 (z dnia 18.11.1999r), w których zaprzeczał aby posiadał jakakolwiek wiedzę o śmierci R. N.. D. B. został skazany prawomocnie za udzielnie pomocy do ukrycia zwłok R. N.. Te wyjaśnienia D. B. składał na długo przed tym, jak zdecydował się wyjawić swoją wiedzę o śmierci R. N., pod wpływem obciążających wyjaśnień P. O..

Sąd nie dał wiary zeznaniom M. W. (4) –k. 2435-2436 z 12.05.2000r, w których zapewniał, że o zaginięciu ps. (...) dowiedział się z Gazety (...) i nie ma żadnej wiedzy o wydarzeniach z 2.08.1999r. Podobnie jako niewiarygodne oceniono zeznania M. W. złożone w sprawie II K 105/03 –k. 4068. Nadal zapewniał w nich, że oskarżonych znał tylko z widzenia, zaprzeczał znajomości z W. B., twierdził, że o zniknięciu R. N. dowiedział się od jego siostry, słyszał, że gdzieś wyjechał. Twierdził, że nie rozmawiał ze swoimi kolegami np. M. T., R. K. o zaginięciu R. N.. Przed sądem w niniejszej sprawie –k. 4769-4770 świadek M. W. (4) zmienił zeznania. Tym razem przyznał, że R. K., M. T., R. N. byli kolegami, ale nie tworzyli żadnej grupy przestępczej. Przyznał, że byli skonfliktowani z D. B., R. G., M. S. i W. B.. Przyznał, że jego koledzy opowiadali mu później, że gdy byli w dyskotecie R. to słyszeli strzały, po których odjechali z dyskoteki bez R. N.. Przypuszczali, że R. N. zginął. Nie wiedzieli kto go zabił. W tym zakresie sąd dał wiarę tym ostatnim zeznaniom M. W.. Bowiem tylko w tym zakresie są zgodne z dowodami, którym dano wiarę. Trzeba pamiętać, że M. W. był uważany przez D. B. i jego kolegów, za przywódcę konkurującej z nimi grupy przestępczej. Jego postawa zatem nie dziwi. Kierując się zasadami świata przestępczego, nie chciał wyjawić niczego, co mogłoby się przydać organom ścigania. Natomiast P. O. wskazywał za niego, jako napastnika, który zaatakował nożem W. B., gdy wychodził z komisariatu- właśnie mszcząc się na nim za śmierć R. N..

Sąd nie dał wiary W. B., który odmawiając składania wyjaśnień, nie przyznał się do popełnienia omawianych czynów k. 3866-3867, 4295. Nie przyznanie się do popełnienia tych przestępstw przez oskarżonego jest sprzeczne z wiarygodnymi w tym zakresie wyjaśnieniami P. O., M. S., D. B., których prawdziwość oceniono wyżej, a także zeznaniami R. K. i M. N., oraz I. T..

Na zakończenie trzeba odnieść się jeszcze do kilku tez obrony, przemawiających za niewinnością oskarżonego.

Obrona zwracała uwagę, że W. B. został niesłusznie pomówiony przez osoby, które same chciały odsunąć od siebie podejrzenia co do zabójstwa R. N.. wykorzystano zatem fakt, że oskarżony wyjechał za granicę i uczyniono z niego kozła ofiarnego. Sąd nie podzielił tej argumentacji. Jest faktem, że W. B. przebywał za granicą, zatem teoretycznie był dogodną osobą, aby pomówić ją, że to ona dokonała zbrodni zabójstwa. Żeby podzielić takie zapatrywanie, trzeba by mieć przekonujące dowody zmyślenia osób, które wskazywały na W. B. jako mordercę. Takie dowody nie istnieją. Jest niewątpliwe, że zabójstwa R. N. dopuścił się członek grupy przestępczej D. B.. Gdyby było inaczej to ukryciem zwłok nie zajmowali by się członkowie tej grupy i to dwukrotnie. Pierwszą osobą, która przełamała zмовę milczenia w tej grupie był P. O. (1). To on zdecydował się składać wyjaśnienia, wskazał miejsce ukrycia zwłok R. N. i opisał swą wiedzę (ze słyszenia) o okolicznościach jego śmierci. W chwili, w której P. O. zaczął składać wyjaśnienia, sprawa zabójstwa R. N. była już umorzona. Nie znaleziono wcześniej zwłok R. N.. Nie istniały żadne racjonalne powody aby do tej sprawy wracać, nie pojawił się żaden dowód, który pozwalałby powiązać na nowo ze śmiercią R. N. członków grupy przestępczej D. B.. Żeby uniknąć odpowiedzialności karnej, wystarczyłoby po prostu nie wracać do tej sprawy. P. O. decydując się złożyć wyjaśnienia co do tych okoliczności , niejako wymusił ponowne zainteresowanie się tą sprawą. Fakt pobytu w (...) lub za granicą W. B. nie był więc w tym wypadku żadną przesłanką motywacyjną składania wyjaśnień przez P. O., który przecież nie brał udziału w tym zabójstwie. Gdyby istniała jakakolwiek zмова by posądzić niesłusznie W. B. o dokonanie tego zabójstwa, to oprócz P. O., takie same obciążające wyjaśnienia powinni składać pozostali członkowie grupy. Tymczasem jedynie M. S. dopiero w 2002r zdecydował się na złożenie prawdziwych wyjaśnień. D. B. natomiast początkowo nie przyznawał się do winy, by stopniowo , niewątpliwie pod presją dowodów, które posiadała prokuratura, także składać wyjaśnienia, ujawniając szczegóły tego i innych przestępstw. Natomiast R. G. do końca nie przyznał się do żadnego z przestępstw. Tutaj nie było żadnej zmyślenia. Pociągnięcie W. B. do odpowiedzialności karnej, to konsekwencja wyjawienia okoliczności zabójstwa R. N. – przez P. O., który zdecydował

się na zerwanie więzów ze światem przestępczym. Wreszcie trzeba pamiętać jeszcze o jednej ważnej sprawie. P. O. nie było w dyskotecce R. 2.08.1999r. Wiedział, że zabójstwa R. N. dokonał oskarżony od niego samego, od D. B., M. S., R. G.. R. K. (1) natomiast, widział jak W. B. biegł za R. N. i strzelał do niego. R. K. nie można posądzać o jakąkolwiek znowę, ponieważ należał do przyjaciół R. N., nie miał powodów, aby kryć kogoś z grupy D. B.. Jego zeznania definitywnie wykazują, że omawiana argumentacja nie ma podstaw.

Kolejny argument, który podnoszono dotyczył tego, że W. B. sam zgłosił się na policję w 1999r. To prawda. To samo zresztą dotyczy M. S.. Tyle tylko, że w owym czasie, z pewnością W. B. nie zakładał, aby organy ścigania posiadały jakiegokolwiek „twarde” dowody, które mogą go powiązać z tą sprawą. W sytuacji zatrzymania R. G. i D. B., ukrywanie się, ucieczka, byłyby najgorszym rozwiązaniem, skoro zakładał, że obaj zatrzymani nie wydadzą go. Podjął pewne ryzyko, ale zgłaszając się chciał pokazać, że nie ma sobie nic do zarzucenia, jest niewinny.

Pojawił się jeszcze jeden argument dotyczący tego, że spektrum postępowania pominęło I. T., który miał motyw zabójstwa, skoro został pobity przez R. N.. Tyle tylko, że I. T. nie należał do grupy przestępczej D. B., nie brał udziału w ukryciu i przenoszeniu zwłok. Nie widział go strzelającego do pokrzywdzonego R. K., nigdy D. B., M. S., ani P. O. nie wskazywali na niego, jako sprawcę zbrodni. Sugestia ta nie ma więc żadnych racjonalnych podstaw.

Wreszcie warto dodać, że w wyjaśnieniach P. O. pojawił się wątek zaatakowania nożem W. B. przez M. W., w chwili gdy W. B. opuszczał komisariat. M. W. temu przeczył, natomiast ta sytuacja przewijała się kilka razy w toku postępowania. Zdumiewające jest to, że najlepszy kolega R. N. zaatakował nie D. B., tylko właśnie W. B., jak gdyby także wiedział, że to on ponosi odpowiedzialność za śmierć ps (...).

Reasumując W. B. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zbrodni z art. 148 § 1 kk. Oddał bowiem co najmniej dwa strzały w kierunku R. N. (dwa ponieważ oparto się na wyjaśnieniach P. O., któremu W. B. mówił, że strzelił „w kichy”, ale R. N. biegł dalej, więc wtedy strzelił mu w głowę). Strzelał z pistoletu kal (...), tzw. (...). Strzał w głowę spowodował jej przestrzelenie od potylicy do łuski ciemieniowej z uszkodzeniem opony twardej, co spowodowało zgon pokrzywdzonego. Zbrodnia ta nie miała związku z działalnością grupy przestępczej D. B., zatem słusznie prokurator nie umieścił w kwalifikacji art. 65 § 1 kk.

W świetle przeprowadzonych dowodów (w szczególności protokołu oględzin i otwarcia zwłok), nie ulega wątpliwości, że wyłączną przyczyną zgonu pokrzywdzonego była rana głowy z uszkodzeniem opony twardej. Oskarżony oddał strzał z broni palnej kal(...) i przestrzelił głowę R. N. w zasadzie na wylot. Bezspornym w ocenie Sądu jest więc fakt, iż W. B. dopuścił się w zamiarze bezpośrednim przestępstwa zabójstwa R. N. (2). Po pierwsze dlatego, że najpierw wziął udział w wywołaniu na zewnątrz lokalu dyskoteki R. N., zatem przygotował sobie sytuację, w której z jednej strony R. N. nie mógł liczyć na pomoc kolegów, z drugiej zaś miało nie być bezpośrednich świadków, którzy widzieliby użycie przez oskarżonego broni palnej. Po drugie, na zewnątrz dyskoteki R. N. uciekał przed W. B., a ten go gonił strzelając do niego. Gdyby W. B. nie miał zamiaru dokonania zabójstwa R. N., a jedynie chciał go np. nastraszyć, to wówczas wystarczyłoby zademonstrowanie mu posiadanej broni palnej, tudzież oddanie strzałów np. w powietrze. Tymczasem próba ucieczki R. N. wywołała u W. B. pościg za nim. Opisuując przebieg wydarzeń P. O., W. B. twierdził, że strzelał w „kichy”- czyli brzuch. Gdy nie zauważył, aby trafił R. N., dogonił go i strzelił mu w głowę. Zachowanie to dobitnie świadczy o chęci pozbawienia życia pokrzywdzonego, a nie jedynie godzenia się, że tak może się zdarzyć. Nikt nie widział chwili gdy W. B. strzelił R. N. w głowę. Nie sposób więc na 100% ustalić czy stało się to gdy dogonił ofiarę, czy być może R. N. zatrzymał się, może przewrócił się i wstawał. Tych okoliczności nie można ustalić w sposób pewny, nawet odwołując się do opinii biegłych. Nie zmienia to faktu, że wg samego W. B., wg relacji przekazanej przez P. O., strzelał w głowę, bo strzał w brzuch nie przyniósł spodziewanego efektu.

Zgromadzone dowody dały także podstawę do przyjęcia, że powodem, dla którego oskarżony nad ranem 2.08.1999r zastrzelił W. B., była złość, którą do niego odczuwał, z powodu jego zachowania w lokalu dyskoteki. R. N. był agresywny, wyzywający. Ubliżał D. B. i pozostałym członkom jego grupy. Pobił I. T., który był zaproszonym gościem. Pomimo wyzywającego zachowania R. N., nie sposób twierdzić, że sprowokował reakcję oskarżonego. R. N. używał agresji słownej, a fizycznej tylko wobec I. T.- nie będącego członkiem grupy przestępczej D. B.. Reakcja W. B. była

więc całkowicie niewspółmierna do sposobu zachowania R. N.. Można powiedzieć nawet więcej. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że W. B. nie kierował nagły impuls. Przeczy takiej tezie fakt stworzenia sytuacji, gdy R. N. wyszedł na zewnątrz. Gdy W. B. znalazł się także na zewnątrz dyskoteki był już uzbrojony. Zatem przygotował sobie możliwość użycia broni palnej i bez skrupułów dążył do pozbawienia życia pokrzywdzonego.

Brak było więc przeszkód do przypisania mu winy w przedmiocie wskazanych czynów. Nie działał pod wpływem atypowych warunków lub szczególnej sytuacji motywacyjnej, która uzasadniałaby podjęcie decyzji niezgodnej z prawem. W szczególności nie działał on w afekcie. Afekt bowiem definiowany jest jako silne wzburzenie, które zwykle trwa krótko, prowadzi do gwałtownych reakcji psychomotorycznych, po których następuje w zasadzie wsteczna niepamięć zarówno przyczyny silnego wzburzenia, jak również reakcji afektywnej na silne wzburzenie. Reakcja ta może być odpowiedzią na doznana krzywdę osobistą i wynikać z gniewu, prymitywnej potrzeby zemsty, zazdrości, upokorzenia, strachu. Wybuch afektywny jest zwykle reakcją nagłą, tak nagłą, że ośrodki nerwowe nie zdążyły zadziałać hamująco w sposób sprawny. Może też chodzić o trwającą od dłuższego czasu sytuację, która powoduje stopniowe narastanie napięcia uczuć, prowadzące do rozważań zmierzających ku radykalnemu rozwiązaniu konfliktu, jednak i w tym wypadku musi to być reakcja nagła by uznać ją za afekt. Sytuacja taka jednak w niniejszej sprawie nie zachodzi, o czym pisano wyżej. W tych okolicznościach, nie można uznać, że oskarżony działał pod wpływem silnego wzburzenia, albowiem „wcześniejsze ukształtowanie zamiaru i szczegółów jego realizacji wyklucza w zasadzie przyjęcie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami jako znamienia typu uprzywilejowanego” (por. Barczak-Oplustil Agnieszka, Bogdan Grzegorz, Cwiakalski Zbigniew, Dąbrowska-Kardas Małgorzata, Kardas Piotr, Majewski Jarosław, Raglewski Janusz, Rodzynkiewicz Mateusz, Szewczyk Maria, Wróbel Włodzimierz, Zoll Andrzej, Zoll Fryderyk komentarz Zakamycze 2006 Komentarz do art. 148 kodeksu karnego (Dz.U.97.88.553)). Afekt to stan emocjonalny o charakterze fizjologicznym, a nie patologicznym i jego ustalenie może nie wymagać posiadania wiadomości specjalnych, Sąd uznał za zbędne powoływanie dodatkowych biegłych na tą okoliczność (tak też wyrok SA w Krakowie z 9 grudnia 1999 r., II Aka 216/99, Prok. i Pr. 2000, nr 6, poz. 16, dodatek, oraz wyrok SA w Łodzi z 25 lipca 2001 r., II Aka 122/2001, Prok. i Pr. 2002, nr 7-8, poz. 26, dodatek).

Uznając zatem oskarżonego za winnego popełnienia czynu z art.148§1kk Sąd wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności. Wymierzając karę tak surową, Sąd miał na uwadze szereg okoliczności. Stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd ocenił jako bardzo wysoki. Czyn oskarżonego godził przede wszystkim w życie i zdrowie pokrzywdzonego, a więc dobra o najwyższej wartości. Sposób działania oskarżonego cechowała determinacja w dążeniu do osiągnięcia zamierzonego celu, który dla niego miał większą wagę niż nawet cudze życie i zdrowie. Te najwyższe wartości był gotów poświęcić byleby osiągnąć zamierzony cel zemsty za zachowanie R. N.. Skutkiem działania oskarżonego była śmierć człowieka. Oskarżony dopuścił się w/w czynu działając w zamiarze bezpośrednim, kierując się motywacją zasługującą na potępienie. Stopień winy Sąd ocenił także jako wysoki. Nie ulega bowiem wątpliwości, że oskarżony mając możliwość postąpienia w sposób zgodny z prawem, wybrał model postępowania pozostający w sprzeczności z podstawowymi zasadami obowiązującego porządku prawnego, społecznego i moralnego. Sąd wziął także pod uwagę szereg innych okoliczności obciążających. Wzięto pod uwagę przede wszystkim posłużenie się przedmiotem bardzo niebezpiecznym, jakim jest broń palna, znaczne natężenie złej woli wyrażające się w prowadzeniu pościgu za pokrzywdzonym i oddaniu do niego kilku strzałów, zacieranie śladów przestępstwa (wyrzucanie elementów ubrania, broni palnej, ukrycie zwłok), kierowanie się w czasie popełnienia przestępstwa wyłącznie chęcią zemsty za głównie słowne zaczepki pokrzywdzonego. Wzięto także pod uwagę rodzaj i rozmiar obowiązków z zakresu norm życia społecznego naruszonych przez oskarżonego (podstawowy nakaz poszanowania cudzego życia, zdrowia), jak również nieodwracalne następstwa czynu, którymi są śmierć ofiary, jak również ból, cierpienia jego najbliższych. Wzięto także pod uwagę karalność oskarżonego.

Nie znaleziono okoliczności łagodzących. Mimo to oceniono, że skoro oskarżony przez następnych kilkanaście lat nie wchodził w konflikt z prawem, to przemawia przeciwko stawianiu tezy, że tylko kara dożywotniego pozbawienia wolności zabezpieczy społeczeństwo przed oskarżonym.

Sąd uznał także oskarżonego za winnego posiadania bez zezwolenia w dniu 2.08.1999r broni palnej „(...)” kal.(...) z amunicją. Broni tej nie znaleziono , jednak nie ulega wątpliwości, że w dniu 2.08.1999r innych jednostek broni grupa

D. B. nie posiadała. Wg wyjaśnień P. O. i D. B., to właśnie przy pomocy „(...)” W. B. zastrzelił R. N., a potem broń wyrzucił. Ponieważ czyn ten wchodzi w skład ciągu przestępstw, to wymiar kary zostanie umówiony w dalszej części uzasadnienia.

6. Zarzut III – usiłowanie zabójstwa M. T. (1).

Postępowanie przygotowawcze w przedmiocie usiłowania sprowadzenia zdarzenia zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób, oraz mieniu w wielkich rozmiarach poprzez podłożenie bomb rurowych pod samochodem użytkowanym przez M. T. zostało umorzone w dniu 14.07.2000r i podjęte na nowo w dniu 15.05.2002r. Wszczęto je pierwotnie 18.08.1999r.

Dowód: postanowienie o podjęciu umorzonego śledztwa –k. 2510, postanowienie o wszczęciu śledztwa –k. 2608, postanowienie o umorzeniu śledztwa –k. 2695-2697.

Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie II K 110/00, wyrokiem z dnia 2 lipca 2003r, skazał A. K. (1) za wykonanie przyrzędu wybuchowego w postaci trzech tzw. bomb rurowych detonowanych drogą radiową i ich przekazanie wraz z urządzeniem sterującym D. C. (1) , co miało miejsce najpóźniej w dniu 10.08.1999r tj za przestępstwo z art. 171 § 1 kk i art. 18 § 3 kk w zw. z art. 163 § 1 pkt 3 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk na karę 11 miesięcy pozbawienia wolności (po jej nadzwyczajnym złagodzeniu), zaś D. C. (1) za to, że w okresie od lipca do 10.08.1999r realizując zamiar sprowadzenia zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób i mieniu w wielkich rozmiarach polegającego na eksplozji ładunku wybuchowego, nakłonił A. K. (1) do wykonania tzw. bomb rurowych a następnie je przekazał w celu ich podłożenia i doprowadzenia do eksplozji pod samochodem użytkowanym przez M. T. (1) tj. przestępstwa z art. 18 § 2 kk w zw. z art. 163 § 1 pkt 3 kk w zw. z art. 171 § 1 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk na karę 4 lat pozbawienia wolności.

Dowód: kopia wyroku w sprawie II K 100/00-k. 3664-3670, 4308-4316.

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 15.07.2004r w sprawie II K 105/03 uznał D. B. (1) za winnego tego, że 6.08.1999r, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej o charakterze zbrojnym, w zamiarze pozbawienia życia M. T. i godząc się na stworzenie powszechnego niebezpieczeństwa zagrażającego życiu i zdrowiu wielu ludzi, udzielił pomocy M. S. (1) i P. O. do podłożenia ładunku wybuchowego w postaci trzech bomb rurowych, w ten sposób, że zakupił ten ładunek od D. C. za 3000 zł i przekazał go w/w w celu podłożenia pod samochód użytkowany przez M. T. tj przestępstwa z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 148 § 2 pkt 4 kk w zw. z art. 163 § 1 pkt 3 kk przy zast. art. 11 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i wymierzono mu karę 12 lat pozbawienia wolności. P. O. (1) uznano za winnego zdetonowania ładunku wybuchowego po jego odrzuceniu przez J. P., ale odstąpieniu od dokonania zabójstwa tj. przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 3 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i wymierzono mu karę 2 lat pozbawienia wolności. M. S. (1) został uznany za winnego popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 2 pkt 4 kk i art. 163 § 1 pkt 3 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i 65 § 1 kk i wymierzono mu karę 13 lat pozbawienia wolności.

Dowód: kopia wyroku w sprawie II K 105/03 –k. 4317-4337.

D. C. (1) zamówił ładunek wybuchowy u A. K. (1). Umówił się, że zapłaci mu 4.000 zł. Przekazał też pieniądze na zakup potrzebnych komponentów. A. K. (1) skonstruował ładunek próbny i zdetonował go w obecności D. C.. D. C. powiedział mu, że ten ładunek ma być podłożony pod samochodem. Okazało się więc, że ten skonstruowany jest zbyt silny. A. K. (1) przygotował więc kolejny ładunek próbny. A. K. (1) nie wiedział dla kogo jest przeznaczony ten ładunek. Nie wiedział więc, że w dniu, w którym D. B. zakupił od D. C. pistolet (...) (który miał zastąpić wyrzuconą po zabójstwie R. N. „(...)”), zamówił także u niego (D. C.) ładunek wybuchowy. D. B. wytłumaczył jadącemu z nim wówczas P. O., że potrzebny jest ładunek wybuchowy, by „podłożyć go T.”, którzy chcieli zemścić się za śmierć R. N.. Na poligonie pod C., podczas próbnej detonacji byli obecni A. K. (1) i D. C., oraz D. B. (1) i towarzyszący mu P. O. (1) i M. S. (1) (A. K. nie znał nikogo oprócz D. C.). D. B., P. O. i M. S. byli zadowoleni z działania ładunku, wobec czego w sierpniu A.

K. (1) przekazał D. C. przygotowane 3 bomby rurowe. D. C. zwrócił mu je w celu wymiany baterii i ostatecznie gotowe odebrał w dniu 10.08.1999r.

Dowód: wyjaśnienia A. K. (1) –k. 2650-2651, 2655-2656, 2660, 2662-2665, 2666-2670, 3553, 3556, 3558, zeznania A. K. (1) –k. 3679, 4088-4091, 4772, częściowo wyjaśnienia P. O.-k. 328-329, 3174, 3993-3998, 4131-4132, 3508-3510, 4127, 4758, częściowo wyjaśnienia D. B. –k. 2732, 2736-2737, 2885-2886, 3512-3513, 4125, 4130-4131, 3988-3990, wyjaśnienia M. S. –k. 3467-3469, 3576, 3633, 4000-4003, 4127, 4683-4684.

W dniu 10.08.1999r, między godz. 20:00 a 21:00, R. K. (1), M. T. (1) i J. P. (4), postanowili przejechać się samochodem użytym przez M. T. (1) marki F. (...) (należącym do ciotki M. T. H. M.), który stał zaparkowany przy ul. (...) w C.. Samochód można było uruchomić tylko „na popych”, ponieważ nie działał jego rozrusznik. M. T. (1) usiadł za jego kierownicą, a R. K. i J. P. pchali auto ulicą (...). Pokoju w stronę ulicy (...). Gdy silnik w samochodzie został uruchomiony R. K. wsiadł na fotel pasażera przy kierowcy, a J. P. (4) został na zewnątrz. R. K. zanim wsiadł do auta zobaczył, że w chwili uruchomienia silnika, spod samochodu odpadł jakiś przedmiot. J. P. został na zewnątrz, żeby zobaczyć co to za przedmiot. Samochód odjechał i wtedy R. K. usłyszał huk- przypominający wybuch. R. K. powiedział M. T. żeby zawrócił. Podjechali z powrotem w miejsce gdzie odpadł spod auta jakiś przedmiot. R. K. wysiadł z samochodu i zobaczył, że na ziemi leży jakiś pakunek owinięty taśmą samoprzylepną i obok dwie baterie (...). Ponieważ w pobliżu nie było J. P., zaparkowali samochód. R. K. powiedział do M. T., że to chyba wybuchła bomba i żeby dzwonił po policję. Poszli razem szukać J. P., którego znaleźli pod parasolami, przy lokalu, który znajdował się przy kinie R.. J. P. powiedział im, że podniósł z ziemi przedmiot, który odpadł. Wystawała z niego jakaś antenka. Gdy ten przedmiot odrzucił, to po chwili doszło do eksplozji. Wrócili więc razem w miejsce wybuchu i zobaczyli dziurę w ziemi. Zajrzeli pod samochód. R. K. zobaczył, że za tylną osią jest jakaś wystająca rura. R. K. podejrzewał, że wybuch tego ładunku wybuchowego może mieć związek z zaginięciem R. N. (2). To potwierdził także fakt, że do M. T. zadzwonił na telefon komórkowy R. G., pytając, czy dobrze się bawi. Tą rozmowę telefoniczną opisał R. K. M. T. (1). Ładunek wybuchowy, który miano umieścić pod samochodem F. (...) został przywieziony przez P. O., M. S. i W. B.. W. B. tego dnia był uzbrojony – miał przy sobie zakupiony przez D. B. pistolet(...). Nie ustalono kto fizycznie podłożył ładunek wybuchowy- czy był to P. O., czy W. B. czy M. S.. W każdym razie ustalili oni między sobą, że jeden z nich podłożył ładunek, dwaj pozostali mieli stać na tzw. obcinie. Natomiast za zdetonowanie tego ładunku został prawomocnie skazany P. O..

Dowód: zeznania świadka R. K. (1) –k. 1490-1491, 1500, częściowo zeznania świadka R. K. (1) z dnia 15.07.2003r – k. 3237-3238, zeznania R. K. (1) – k. 4048-4050 , częściowo k. 4419-4422, częściowo zeznania świadka M. T. (1) –k. 1497-1498, 2689-2690, 3577-3578, 4054-4055, 4417-4419, zeznania J. P. (4) –k. 1492-1493, 3577, 4051-4052, 4472 , zeznania świadka H. M. –k. 2691-2692, 4071, 4623, częściowo wyjaśnienia D. B. –k. 2736-2737, 3172, 3988-3990, częściowo wyjaśnienia M. S. –k. 2803, 2941-2942, 2981-2983, 3469, 3485-3486, 4000-4003, 4127, 4132-4133, 4654, 4683-4684.

W dniu 10.08.1999r E. Ł. około godz. 20:15 przechodząc obok samochodu F. (...) używanego przez M. T. zobaczyła młodego mężczyznę, który coś robił przy prawym tylnym kole samochodu. W pobliżu przy klatce schodowej stał drugi młody mężczyzna, odniosła wrażenie, że oni są razem. Na materiale poglądowym nie rozpoznała żadnego z tych mężczyzn.

Dowód: zeznania świadka E. Ł. –k. 2548-2549, 2627, 2683, 4654.

Po wybuchu na miejsce zdarzenia przybył zespół minersko – pirotechniczny kompanii antyterrorystycznej w K.. Funkcjonariusze stwierdzili, że materiał wybuchowy znajdował się w trzech rurach , leżących w odległości ok. 2 m od samochodu F. (...). Jedna z rur wyglądała na zdetonowaną. Do neutralizacji ładunku użyto odzieży ochronnej – kombinezonu antyodłamkowego.

Dowód: notatka z czynności zespołu minersko – pirotechnicznego –k. 2533.

Miejsce ujawnienia ładunku zostało poddane oględzinom, podczas, których zabezpieczono i opisano elementy ładunku, w tym pozostałości elektroniczne.

Dowód: protokoły oględzin –k. 2534-2540, 2587-2591.

W pobliżu miejsca wybuchu przy ul. (...) i Al. (...) odcięto ze względów bezpieczeństwa dopływ gazu do 113 lokali.

Dowód: protokół odcięcia dostawy gazu -k. 2553.

Oględzinom poddano także samochód F. (...), zabezpieczono wówczas ślady kryminalistyczne w postaci linii papilarnych.

Dowód: protokoły oględzin –k. 2593-2599.

Ślady linii papilarnych ujawnione na elementach bomb rurowych nie nadawały się do badań. Natomiast te ujawnione na samochodzie F. (...) nie pochodziły od W. B., D. B., R. G., P. O. i M. S..

Dowód: opinia kryminalistyczna –k. 2619-2620, 2626.

Podczas badań kryminalistycznych zidentyfikowano także materiał pirotechniczny, który zawierał głównie nadchloran, pył glinowy, siarkę. Był on umieszczony wewnątrz szczelnie zamkniętych 3 rur wykonanych ze stali, zaopatrzony w inicjator (żarnik) i źródło prądu (baterię). Łącznie te urządzenia stanowiły tzw. bombę rurową. Każda z trzech bomb rurowych umieszczonych pod samochodem, mogła spowodować uszkodzenia mechaniczne , a z uwagi na wysoką temperaturę wybuchu - także pożar i wybuch paliwa. Mogły spowodować odłamowe rażenie częściami metalowymi obudowy w promieniu do kilkudziesięciu metrów od centrum wybuchu. Stanowiły poważne zagrożenie zdrowia i życia znajdujących się w pobliżu osób. Znalezione elementy elektroniczne z uwagi na ich fragmentaryczność, nie pozwoliły na jednoznaczne określenie rodzaju urządzenia, z którego pochodziły. Najprawdopodobniej stanowiły elementy elektrycznego układu odpalania urządzenia wybuchowego.

Dowód: opinie kryminalistyczne –k. 2631-2635, 2636-2637.

Porównano zabezpieczone elementy urządzenia wybuchowego z jego opisem podanym przez A. K. (1) i nie stwierdzono różnic między zabezpieczonymi śladami, a opisem konstrukcji urządzenia podanym przez w/w.

Dowód: opinie kryminalistyczne –k. 2642-2645.

O zakupie ładunku wybuchowego, który podłożono pod samochodem M. T., w dniu 17.06.2001r opowiedział J. S. (2) i R. P. O.. R. N. (4) zapamiętał, że P. O. (1) wymienił jako osoby, które podłożyły ten ładunek D. B., M. S., R. G., W. B. i siebie. Wg R. N. P. O. (1) powiedział im, że podłożenie ładunku miało „zakończyć sprawę”.

Dowód: zeznania świadków : J. S. (2) –k. 408, 417, 4005-4006, 4653, R. N. (4) –k. 413, 421, 4006-4007, 4768.

W zakresie zamówienia ładunku wybuchowego przez D. C. i wykonania go przez A. K., dokonania próbnej detonacji i wykonania ostatecznego urządzenia wybuchowego – bomb rurowych, ustalenia faktyczne oparto na wyjaśnieniach A. K. (1) –k. 2650-2651, 2655-2656, 2660, 2662-2665, 2666-2670, 3553, 3556, 3558 i jego zeznaniach –k. 3679, 4088-4091, 4772. Sąd dał w całości im wiarę, ponieważ są konsekwentne, wyczerpujące, logiczne. Dowód z wyjaśnień i zeznań A.K., znalazł potwierdzenie w innych dowodach w sprawie , a w szczególności wyjaśnieniach D. B. –k. 2732, 2736-2737, 2885-2886, 3512-3513, 4125, 4130-4131. Sąd dał im wiarę, za wyjątkiem tych fragmentów, w których D. B. twierdził, że dokonując zakupu tego ładunku wykonywał jedynie polecenia R. G.. Nie kwestionował więc samego faktu zakupu i celu jakiemu ten ładunek miał służyć, przeczył jedynie temu, że to on jako szef grupy przestępczej podjął decyzję o jego zakupie. Pisano już w uzasadnieniu, że D. B. próbował przede wszystkim zwalczać tezę, że to on założył i kierował grupą przestępczą. Pragnął przerzucić odpowiedzialność z tego tytułu na R. G.. Zresztą co do tego wątku D. B. był niekonsekwentny, ponieważ wyjaśniając na k. 3988-3990, podawał, że to P. O. polecił nabyć ładunek

wybuchowy i to on kierował wykonaniem jego podłożenia. Omawiane fakty co do zakupu urządzenia wybuchowego i jego przeznaczenia, potwierdził także M. S. –k. 3467-3469, 3576, 3633, 4000-4003, 4127, 4683-4684, a także P. O. –k. 2737, 2885-2886, 328-329, 3174, 3993-3998, 4131-4132, 3508-3510, 4127, 4758. P. O. wyjaśniając w dniu 10.11.2001r, twierdził, że nie ma żadnej wiedzy o tym kto dokonał podłożenia ładunku wybuchowego, zatem tym wyjaśnieniom nie dano wiary w tej części. W dalszej części uzasadnienia będzie o tym jeszcze mowa.

W zakresie ustaleń faktycznych co do podłożenia ładunku wybuchowego, jego detonacji, miejsca zdarzenia, oparto się na zeznaniach świadka R. K. (1) –k. 1490-1491, 1500, 3237-3238, 4048-4050, 4419-4422. R. K. (1) opisał przebieg wydarzeń, w których uczestniczył, nie wiedział w dniu zdarzenia kto podłożył ładunek wybuchowy, był zaskoczony tym co się stało. Sąd nie dał wiary tylko tym fragmentom jego zeznań –k. 1500- w których twierdził, że w samochodzie F. (...) siedzieli jeszcze M. W. i niejaki K.. Świadek wycofał się z tych twierdzeń składając w późniejszym czasie zeznania –k. 4048-4050. W świetle pozostałych dowodów w sprawie, a w szczególności zeznań J. P. i M. T. nie ma wątpliwości, że M. W. (4) i K. nie było wówczas w aucie. Ważnym elementem w zeznaniach R. K. było to co usłyszał od M. T. o telefonie, który ten ostatni odebrał od R. G. –k. 3237-3238. (...) -4050. Fakt odebrania telefonu od R. G., w krótkim odstępie czasu od detonacji ładunku, nie był na pewno przypadkowy. R. G. chciał, aby M. T. wiedział kto ponosi odpowiedzialność za podłożenie ładunku. Był to element zastraszania kolegów M. T. i jego samego także. Ładunek podłożono by wyeliminować M. T. , z uwagi na możliwość dokonania zemsty za śmierć R. N.. Nie udało się to, ale sprawcy członkowie grupy przestępczej D. B. chcieli, aby ich przeciwnicy wiedzieli, że są zdeterminowani i gotowi na wszystko. Natomiast Sąd nie dał wiary zeznaniom R. K. które składał w niniejszej sprawie –k. 4419-4422, które sprowadzały się do tego, że twierdził, iż już nic nie pamięta. Pisano już wcześniej, że R. K. zeznając w niniejszej sprawie powrócił do lojalności wobec świata przestępczego. Nie chcąc się narażać na zarzut składania fałszywych zeznań uciekł w tezy o niepamięci, oraz strachu, który nie pozwala mu zeznawać. Przedstawiana już w tym zakresie argumentacja jest aktualna także co do tego zarzutu.

Zeznaniom M. T. sąd dał wiarę częściowo –k. 1497-1498, 2689-2690, 3577-3578, 4054-4055, 4417-4419 . M. T. zgodnie z prawdą opisał do kogo należał F. (...), potwierdził, że był w jego użytkowaniu, potwierdził fakt znalezienia fragmentów ładunku wybuchowego oraz detonacji . Natomiast konsekwentnie przeczył wiązaniu tego zdarzenia ze śmiercią R. N., przeczył także aby odebrał telefon od R. G., o czym zeznawał R. K.. W tej części zeznania M. T. są niewiarygodne. Przeczą im zeznania R.K.- w tej części, w której dano im wiarę. Fakt bardzo napiętej sytuacji pomiędzy członkami grupy przestępczej D. B., a M. T., M. W. i ich kolegami, po wydarzeniach z 2.08.1999r nie budzi wątpliwości. Z tego właśnie powodu po 2.08.1999r członkowie grupy przestępczej D. B. ukrywali się. Podłożenie ładunku wybuchowego miało miejsce także w tym czasie, gdy przebywali poza terenem C.. Przyjechali specjalnie do miasta aby podłożyć ładunek. M. T. , podobnie zresztą jak w wypadku okoliczności śmierci R. N., konsekwentnie nie chciał wyjawić swej wiedzy, nie zamierzał pomagać w ustaleniu kto dopuścił się tej zbrodni.

W całości Sąd dał wiarę zeznaniom J. P. (4) –k. 1492-1493, 3577, 4051-4052, 4472. Opisał bowiem zbieżnie z zeznaniami R. K. i M. T. jak uruchomili samochód F. (...), a także swoje spostrzeżenia co do odpadnięcia ładunku wybuchowego, odrzucenia go i wybuchu. Zeznania J. (...) są zgodne z zeznaniami R. K.. J. P. nie miał wiedzy o konflikcie M. T. i jego kolegów z grupą D. B., zatem nie wiedział niczego o tle tych wydarzeń.

Podobnie sąd dał wiarę zeznaniom H. M. –k. 2691-2692, 4071, 4623, oraz E. Ł. –k. 2548-2549, 2627, 2683, 4654. Pierwsza z nich potwierdziła własność samochodu F. (...) i użyczenie go M. T., druga widziała mężczyznę, który coś robił przy prawym tylnym kole tego samochodu, ale nie była w stanie rozpoznać tego mężczyzny. Zeznania w/w świadków nie były w sprawie kwestionowane.

Jeśli zaś chodzi o to, kto fizycznie podłożył ładunek wybuchowy i go zdetonował, to w tym zakresie ustalenia faktyczne opierają się na dowodach z wyjaśnień D. B. k. 2736-2737, 3172, 3988-3990, M. S. –k. 2803, 2941-2942, 2981-2983, 3469, 3485-3486, 4000-4003, 4127, 4132-4133, 4654, 4683-4684. Jeśli chodzi o wyjaśnienia D. B., to dano im wiarę częściowo. D. B. nie było na miejscu zdarzenia. Twierdził, że w celu podłożenia ładunku i jego detonacji do C. pojechali P. O., M. S., W. B. i R. G.. Wskazywał też, że fizycznie ładunek podłożył M. S., a detonacji dokonał P. O.. D. B. jednak te informacje miał tylko ze słyszenia. Mówił nieprawdę co do tego, że to R. G. polecił dokonać zakupu ładunku, zapewne

z tych samych powodów fałszywie go pomawiał, iż brał udział w podłożeniu samego ładunku. W każdym razie do wyjaśnień D. B. w tym zakresie podchodzono z ostrożnością. Obecność R. G. wykluczył w swoich wyjaśnieniach M. S., wskazując, że poza nim w popełnieniu przestępstwa brali udział P. O. i W. B.. Zatem skład osobowy ustalono na podstawie wyjaśnień M. S. i częściowo wyjaśnień D. B.. Niestety zdaniem Sądu nie sposób dziś precyzyjnie ustalić, która z tych osób fizycznie podłożyła ładunek. M. S. odmiennie niż D. B. wskazywał, że ładunek podłożył i zdetonował P. O., natomiast W. B. stał na czatach uzbrojony w pistolet (...). W kolejnych wyjaśnieniach –k. 2981-2983, M. S. wskazał na W. B. jako tego, który podłożył ładunek. Zapewniał, że pomówił o to samo wcześniej P. O. kierując się strachem przed W. B. i złością na P. O., za to, że pomówił go o udział w tym przestępstwie. Wskazał, że on i P. O. stali na czatach. Podobnie zeznawał na k. 3469. Natomiast zeznając na k. 4132-4133 wskazał, że to jednak P. O. podłożył ładunek, a nie W. B.. Wyjaśnienia M. S. są więc w omawianym zakresie chwiejne i niekonsekwentne. Opierając się wyłącznie na nich nie sposób z całą stanowczością stwierdzić, który ze współsprawców podłożył ładunek wybuchowy, natomiast z całą pewnością na ich podstawie i na podstawie wyjaśnień D. B. można powiedzieć, że zamiarem wszystkich trzech osób (P. O., W. B. i M. S.), gdy jechali do C. było fizyczne wyeliminowanie M. T., poprzez detonację ładunku wybuchowego pod samochodem, którym jeździł. To był ich wspólny zamiar i wspólny cel, który realizowali. Chwiejność w wyjaśnieniach M. S., a także nieprawdziwość wyjaśnień P. O., o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia, wynikały ze świadomości, że spośród wszystkich postawionych im zarzutów, ten będzie decydował o wysokości kary. Dlatego M. S. i P. O. wzajemnie się pomawiali, starając się umniejszyć swoją rolę (M. S.), oraz przekonać, że go w ogóle tam nie było (P. O.). W każdym razie posiadany materiał dowodowy nie pozwala kategorycznie rozstrzygnąć kto fizycznie podłożył ładunek wybuchowy. Za detonację tego ładunku został prawomocnie skazany P. O..

Sąd dał wiarę dokumentacji procesowej sporządzonej na miejscu zdarzenia w postaci protokołów oględzin –k. 2534-2540, 2587-2591, 2593-2599, notatce z czynności zespołu minersko – pirotechnicznego –k. 2533, protokołu odcięcia dostawy gazu -k. 2553. Protokoły te i notatka zostały sporządzone przez uprawnione organy i jednostki w zakresie swoich kompetencji. Pokazują z jednej strony zastany stan rzecz na miejscu zdarzenia, z drugiej zagrożenie, które to zdarzenie spowodowało dla okolicznych mieszkańców.

Sąd dał także wiarę opiniom kryminalistycznym k. 2619-2620, 2626, 2631-2635, 2636-2637, 2642-2645. Opinie te są pełne, wyczerpujące, nie zawierają wewnętrznych sprzeczności. Opisują czynności badawcze, oraz wnioski, które na nich oparto. Dwie pierwsze z nich dotyczyły badania śladów papilarnych zabezpieczonych na f. (...) i bombach rurowych. Trzy ostatnie miały zasadnicze znaczenie dla oceny zagrożenia , które spowodził ładunek wybuchowy umieszczony pod samochodem M. T.. Opinia z k. 2642-2645 potwierdziła, że opis wykonania urządzenia wybuchowego przedstawiony przez A. K. odpowiada temu, co zostało zabezpieczone na miejscu zdarzenia. Nie ma więc wątpliwości, że to A. K. (1) wykonał to urządzenie. W opiniach z k. 2631-2635, 2636-2637, wskazano jakiego materiału użyto do produkcji bomb rurowych, a także opisano metodę ich detonacji. Precyzyjnie określono jakie skutki mogła mieć taka detonacja, gdyby nastąpiła pod podwoziem auta- a bombę umieszczono w okolicy zbiornika paliwa. Wskazano także , że do odpalenia użyto najprawdopodobniej układu elektrycznego. Z opinii wynika , że bomba , jej detonacja, mogły stanowić poważne zagrożenie dla zdrowia i życia znajdujących się w pobliżu ludzi.

Sąd nie dał wiary zeznaniom R. G. (1) –k. 2621-2622 z dnia 28.09.1999r, oraz D. B. (1) –k. 2623-2624 z dnia 8.10.1999r, w których zaprzeczyli by mieli cokolwiek wspólnego z omawianym zdarzeniem. Nie dano także wiary wyjaśnieniom D. C. (1), w których zaprzeczał, aby zakupił bomby rurowe od A. K. –k. 2658-2659, 2660, 2672-2673, 3251-3254, 3255-3257, 3309-3311, 3510, 3513, 3516, 4770-4771. D. B. (1) , jak już wspomniano finalnie przyznał, że zakupił ładunek wybuchowy i wiedział w jakim celu zostanie użyty. Zeznając w październiku 1999r, a więc na długo przed wyjawieniem swej działalności przestępczej, przeczył wszystkiemu, co mogło go narazić na odpowiedzialność karną. Podobnie rzecz się ma z R. G.. Przy czym R. G. wiedział o zakupie urządzenia wybuchowego i jego podłożeniu , ale nie uczestniczył w tych zdarzeniach. Odmowa wiary jego zeznaniom odnosi się więc do jego braku wiedzy o omawianych wydarzeniach. Wyjaśnienia D. C. (1) są sprzeczne z dowodami, którym dano wiarę w tej części, która dotyczyła zamówienia bomb rurowych u A.K. i zakupu ich przez D. B.. Wyjaśnienia D. C. są więc sprzeczne z dowodami z wyjaśnień A.K. i D. B..

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom P. O. (1) z dnia 11.10.2001r –k. 287, z dnia 28.05.2002r-k. 707-708, oraz z dnia 23.10.2002r-k. 764-767, w których zaprzeczył, aby miał jakąkolwiek wiedzę w sprawie podłożenia ładunku wybuchowego pod samochodem użytym przez M. T. (1).

Nie dano także wiary jego wyjaśnieniom złożonym w czasie konfrontacji z M. S. –k. 2983, w których zaprzeczył, aby był w pobliżu samochodu M. T., gdy W. B. podkładał ładunek wybuchowy.

Zeznając w charakterze świadka w sprawie II K 100/00 w dniu 17.07.2002r-k. 3622, nadal zaprzeczał swej wiedzy o podłożeniu ładunku wybuchowego. Tak samo było gdy wyjaśniał w swojej sprawie karnej II K 105/03- k. 3993-3998.

Kwestia wyjaśnień P. O. w tym zakresie wymaga kilku uwag. P. O. przyznając swoją wiedzę o zakupie ładunku, przeczył konsekwentnie, aby brał udział w jego podłożeniu, aby w ogóle tam był. Sąd dał w tym zakresie wiarę wyjaśnieniom M. S. i D. B., którzy jednoznacznie wskazywali na udział P. O. w podłożeniu ładunku. Można zadać pytanie, dlaczego P. O. przeczył tym faktom. Otóż z pewnością wynikało to z dokonanej przez niego oceny wagi postawionych mu wszystkich zarzutów. Zarówno on, jak i M. S., a także D. B. wiedzieli, że zarzut usiłowania zabójstwa M. T. i udzielania pomocy do usiłowania zabójstwa, o ile zostanie potwierdzony w postępowaniu sądowym będzie decydował o wymiarze kary. P. O., decydując się na składanie obszernych wyjaśnień, liczył w konsekwencji na skorzystanie z nadzwyczajnego złagodzenia kary. Jednak zupełnie inną wymowę ma chęć skorzystania z instytucji art. 60 kk przez sprawcę pospolitych przestępstw, a zupełnie inną sytuacja, gdy chodzi o sprawcę najpoważniejszej zbrodni w kodeksie karnym. Dlatego właśnie P. O., generalnie przyznając się do wszystkich przestępstw, temu jednemu zaprzeczał. D. B. starał się przekonać, że on tylko wykonywał polecenia R. G., zaś M. S., że tylko stał na czatach. P. O. poszedł z nich wszystkich najdalej, kwestionował by miał jakąkolwiek wiedzę w tym zakresie, zapewniał, że go tam nie było. Każda z w/w osób zdawała sobie sprawę, że gdyby ładunek nie odpadł, gdyby został zdetonowany gdy w pojeździe byli pasażerowie, to możliwe, że doszłoby do wielokrotnego zabójstwa. Trudno ocenić ilu osobom mogłaby się stać krzywda na skutek detonacji całego ładunku. Dlatego osoby te, jak P. O., M. S., D. B. chętnie opisywały okoliczności śmierci R. N. – bo nie pozbawiły go życia, pomogły „tylko” w ukryciu jego zwłok. Usiłowanie zabójstwa M. T. było czynem, w którym brali udział bezpośrednio, dlatego w sensie procesowym starali się przedstawić tak swoje role lub sam udział w przestępstwie, aby to zaważyło na wymiarze kary.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków J. S. (2) –k. 408, 417, 4005-4006, 4653 i R. N. (4) –k. 413, 421, 4006-4007, 4768, co do tego, że P. O. mówił im o zakupie bomby i jej podłożeniu pod samochodem M. T.. Natomiast, jak wyżej wskazano, same wyjaśnienia P. O. co do podłożenia ładunku wybuchowego były nieprawdziwe.

Sąd nie dał wiary W. B., który odmawiając składania wyjaśnień, nie przyznał się do popełnienia omawianego czynu k. 3866-3867, 4295. Nie przyznanie się do popełnienia tego przestępstwa przez oskarżonego jest sprzeczne z wiarygodnymi w tym zakresie wyjaśnieniami M. S. i D. B., których prawdziwość oceniono wyżej.

Reasumując W. B. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk zw. z art. 4 § 1 kk (w brzmieniu obowiązującym od dnia 23.04.2009r) i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 163 § 1 pkt 3 kk przy zast. art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 65 § 1 kk.

W. B. (1), jadąc z P. O. i M. S., wyposażeni w urządzenie wybuchowe, zamierzali podłożyć je pod samochodem użytym przez M. T.. Uczynili to. Ładunek został umieszczony w pobliżu zbiornika paliwa, przymocowany. Zamiarem oskarżonych było zdetonowanie go, gdy M. T. uruchomi samochód, zamierzali pozbawić go życia. Z całą pewnością zamiarem W. B. i jego kolegów, nie było jedynie nastraszenie M. T.. Gdyby tak było, to nie doszłoby do detonacji ładunku po jego odpadnięciu i odrzuceniu przez J. P.. Efekt zastraszenia uzyskano by przecież poprzez samą świadomość M. T., że ktoś podłożył mu bombę pod samochodem. Ta detonacja, zupełnie zbędna, skoro auto odjechało, pokazuje, że zamiarem sprawców było spowodowanie śmierci M. T.. Detonacja ta to wynik frustracji, że coś poszło nie tak. Ponieważ W. B., P. O. i M. S. działali w ramach współsprawstwa- art. 18 § 1 kk, zatem swoim zamiarem obejmował każdy z nich także te czynności, które wykonywali poszczególni sprawcy w ramach podziału ról. Zatem z punktu widzenia odpowiedzialności karnej W. B. jest bez znaczenia kto fizycznie podłożył ładunek. Podłożenie ładunku i jego

detonacja były bowiem objęte zamiarem także W. B., należały do wcześniejszego porozumienia sprawców. Zachowanie oskarżonego W. B. osiągnęło już fazę usiłowania. Dokonanie nie nastąpiło tylko z tego powodu, że ładunek- być może źle zamocowany, odpadł i został odrzucony przez J. P..

Oskarżonemu i jego kolegom przyświecała chęć pozbawienia życia M. T.. Chcieli go wyeliminować uważając, że stanowi dla nich zagrożenie, bowiem może zemścić się za śmierć R. N.. W. B. działał więc w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia M. T..

Zachowanie oskarżonego wyczerpało więc znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk zw. z art. 4 § 1 kk (w brzmieniu obowiązującym od dnia 23.04.2009r). Wskazanie art. 4 § 1 kk wynika z faktu, że stosując ustawę obowiązująca w dacie orzekania, zachowanie oskarżonego powinno być zakwalifikowane z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 2 pkt 4 kk. Zatem ustawa obowiązująca od 23.04.2009r jest względniejsza.

Oskarżony tym czynem wyczerpał też znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 163 § 1 pkt 3 kk. Podkładając ładunek wybuchowy pod samochodem M. T. i zamierzając pozbawić go życia poprzez jego detonację, chciał zrealizować ten zamiar w miejscu publicznym, na osiedlu mieszkalnym, w pobliżu wielu bloków. W sąsiedztwie zaparkowanych samochodów wzdłuż ulicy, chodnika, którym poruszali się piesi. Zdarzenie miało miejsce latem, w okresie wakacyjnym, między 20:00 a 21.00, a więc za widoku. Okoliczności miejsca, w którym miano zdetonować ładunek, wskazują na wyczerpanie znamion tego przestępstwa, czyli sprowadzenia zdarzenia , zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób . Jakie skutki mógł spowodować wybuch bomb rurowych wykazano w opinii biegłych –k. 2631-2635, 2636-2637. Dla przypomnienia stwierdzono w opiniach, że każda z trzech bomb rurowych umieszczonych pod samochodem, mogła spowodować uszkodzenia mechaniczne , a z uwagi na wysoką temperaturę wybuchu- także pożar i wybuch paliwa. Mogły spowodować odłamowe rażenie częściami metalowymi obudowy w promieniu do kilkudziesięciu metrów od centrum wybuchu. Stanowiły poważne zagrożenie zdrowia i życia znajdujących się w pobliżu osób. Każdy dorosły człowiek, oglądający telewizję, chodzący do kina, musi sobie zdawać sprawę z tego, że detonacja ładunku wybuchowego, szczególnie umieszczonego celowo w okolicy zbiornika paliwa samochodu, może stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi nie tylko tych wewnątrz auta, ale i tych, którzy mogą znaleźć się w pobliżu. Zakres pojęcia „wielu osób”, jest sporny w literaturze. Jednak dla sądu jest przekonująca ta linia, wedle której jest to pojęcie ocenne, które może oznaczać kilkanaście osób, ale w zależności od konkretnego przypadku, także mniejszą ich liczbę. Ten tok rozumowania przyjął SA w Katowicach w wyroku z dnia 18 października 2001 r. (II AKa 372/01, Orz. Prok. i Pr. 2002, nr 7-8, poz. 28), uznając, że skoro w konkretnym wypadku zagrożone było życie lub zdrowie siedmiorga małoletnich dzieci, wystarczy to do stwierdzenia, że niebezpieczeństwem objętych było wiele osób, co uzasadnia zastosowanie art. 163 § 1 k.k.

W realiach niniejszej sprawy zresztą te rozważania o tyle są bez znaczenia, że ten krąg osób nie został zindywidualizowany, ponieważ w promieniu rażenia (kilkudziesięciu metrów), mógł znaleźć się każdy z potencjalnych przechodniów, lub poruszających się kierowców. Miejsce zdarzenia oraz pora dnia świadczą o tym, że znamię „wielu osób” jest spełnione. W wypadku tego przestępstwa oskarżony działał w zamiarze ewentualnym. Jego zamiarem było pozbawienie życia M. T., niejako przy okazji godził się, że detonacja ładunku może sprowadzić powszechne niebezpieczeństwo, przewidywał, że może tak się stać.

Przestępstwo to miało związek z działalnością grupy przestępczej D. B., zatem słusznie prokurator zakwalifikował je także z art. 65 § 1 kk. M. T. i jego koledzy byli zagrożeniem dla grupy przestępczej D. B., a nie tylko dla W. B. indywidualnie. Wyeliminowanie M. T. było więc wspólnym zamiarem grupy przestępczej, jej członków.

Zgromadzone dowody dały także podstawę do przyjęcia, że powodem, dla którego oskarżony usiłował dokonać omawianego przestępstwa, była chęć wyeliminowania M. T., zabicia go, aby członkowie grupy przestępczej D. B. nie musieli się obawiać zemsty z powodu śmierci R. N..

Brak było więc przeszkód do przypisania oskarżonemu winy w przedmiocie wskazanego czynu. Nie działał pod wpływem atypowych warunków lub szczególnej sytuacji motywacyjnej, która uzasadniałaby podjęcie decyzji niezgodnej z prawem. Uznając zatem oskarżonego za winnego popełnienia tego czynu na podstawie art. 14 § 1 kk w

zw. z art. 148 § 1 kk przy zastosowaniu art. 11 § 3 kk w zw. z art. 65 § 1 kk wymierzono mu karę 10 (dziesięciu) lat pozbawienia wolności. Wymierzając karę w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, Sąd miał na uwadze szereg okoliczności. Stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd ocenił jako bardzo wysoki. Czyn oskarżonego godził przede wszystkim w życie i zdrowie pokrzywdzonego, a więc dobra o najwyższej wartości. Jednocześnie godził w bezpieczeństwo powszechne. Godzenie w kilka dóbr chronionych zawsze wpływa na stopień społecznej szkodliwości czynu. Sposób działania oskarżonego cechowała determinacja w dążeniu do osiągnięcia zamierzonego celu, który dla niego miał większą wagę niż nawet cudze życie i zdrowie i bezpieczeństwo innych osób. Te wartości był gotów poświęcić byleby osiągnąć zamierzony cel uniknięcia zemsty ze strony kolegi R. N.. Oskarżony dopuścił się w/w czynu działając w zamiarze bezpośrednim (co do usiłowania zabójstwa), kierując się motywacją zasługującą na potępienie. Stopień winy Sąd ocenił także jako wysoki. Nie ulega bowiem wątpliwości, że oskarżony mając możliwość postąpienia w sposób zgodny z prawem, wybrał model postępowania pozostający w sprzeczności z podstawowymi zasadami obowiązującego porządku prawnego, społecznego i moralnego. Sąd wziął także pod uwagę szereg innych okoliczności obciążających. Wzięto pod uwagę przede wszystkim posłużenie się przedmiotem bardzo niebezpiecznym, jakim jest ładunek wybuchowy. Wzięto także pod uwagę rodzaj i rozmiar obowiązków z zakresu norm życia społecznego naruszonych przez oskarżonego (podstawowy nakaz poszanowania cudzego życia, zdrowia). Wzięto także pod uwagę karalność oskarżonego.

O wymierzeniu kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia zdecydował, fakt, że przestępstwa usiłowano dokonać, ale go nie dokonano. Karygodność usiłowania, jest zawsze znacznie mniejsza niż w wypadku jego dokonania. W wypadku kar wymierzonych za ten czyn np. D. B. i M. S., to przyjmowano wówczas inną kwalifikację prawną czynu, wymuszającą surowsze kary.

7. Zarzut IX – posiadanie broni palnej (...).

Po zabójstwie R. N. W. B. (1) wyrzucił w nieustalonym miejscu użyty do tej zbrodni pistolet typu „b. (...)”. W dniu odebrania od D. C. urządzenia wybuchowego, D. B. odebrał od D. C. (1) także pistolet typu(...) kal (...) z 30 sztukami amunicji. Miała to być broń grupowa, czyli przeznaczona do dyspozycji D. B., jak i W. B., M. S., P. O., R. G.. D. C. (1) przekazał tę jednostkę broni D. B. w okolicach O., w obecności P. O.. D. B. i P. O. przyjechali na to spotkanie razem, samochodem marki N.. Zakupiona broń była bronią „grupową”, ale najczęściej znajdowała się w posiadaniu W. B.. Miał ją przy sobie gdy pojechał z P. O. i M. S. by podłożyć urządzenie wybuchowe pod samochodem M. T.. Miał ją także w czasie napadu na konwojenta pieniędzy z firmy (...) w dniu 13.08.1999r.

Dowód: wyjaśnienia P. O. (1) –k. 328, 342, 707-708, 3291, 3508-3510, 3993-3998, 675-676, 4758, wyjaśnienia D. B. –k. 2732, 2885-2886, 3299, 3512-3513, 3988-3990, wyjaśnienia M. S. –k. 3283, 4000-4003 , 4654, 4683-4684 , wyjaśnienia D. C. (1) –k. 3513, 3984-3985, 4105-4107, 4770-4771.

W dniu 10.09.1999r w samochodzie użytkowanym przez P. O. marki N. (...) nr. rej. (...), znaleziono pistolet (...) wraz z amunicją.

Dowód: protokół oględzin –k. 569-570.

P. O. (1) zapewniał wówczas, że znalazł tę jednostkę broni w okolicach Aresztu Śledczego w C., widząc, że wypadła jednemu z mężczyzn, którzy gdzieś uciekali. Zaprzeczał wówczas także, aby wiedział cokolwiek o zabójstwie R. N. i podłożeniu bomby pod samochodem użytkowanym przez M. T..

Dowód: wyjaśnienia P. O. (1) z dnia 11.09.1999r-k. 580-581, oraz z dnia 21.09.1999r-k. 588-590, 4758.

P. O. (1) został prawomocnie skazany przez SR w Częstochowie w sprawie IV K 1358/99 za nielegalne posiadanie broni palnej pistoletu (...) z 17 sztukami amunicji w okresie od 4.09.1999r do 10.09.1999r.

Dowód: odpis a/o i wyroku SR w Częstochowie IV K 1358/99-k. 594-595, 599.

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 15.07.2004r w sprawie II K 105/03 uznał M. S. za winnego posiadania bez zezwolenia pistoletu (...) z co najmniej 20 sztukami amunicji na przełomie sierpnia i września 1999r tj. przestępstwa z art. 263 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk i wymierzono mu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Dowód: kopia wyroku w sprawie II K 105/03 –k. 4317-4337.

Ustalenia w zakresie nabycia przez D. B. od D. C. pistoletu (...) z amunicją, daty, kiedy to zdarzenie miało miejsce, oraz posiadania tej jednostki broni przez W. B., oparto na zgodnych w tym zakresie , uzupełniających się wyjaśnieniach P. O. (1) –k. 328, 342, 707-708, 3291, 3508-3510, 3993-3998, k. 675-676, 4758, D. B. –k. 2732, 2885-2886, 3299, 3512-3513, 3988-3990, M. S. –k. 3283, 4000-4003 , 4654, 4683-4684. Również D. C. (1) potwierdził fakt sprzedaży tej jednostki broni z amunicją D. B. - k. 3513, 3984-3985, 4105-4107, 4770-4771. Wyjaśnieniom tym dano wiarę. Natomiast nie dano wiary wyjaśnieniom D. C., w których wcześniej zaprzeczał sprzedaży tej jednostki broni –k. 3251-3254, 3255-3257, 3309-3311, 3510 , 4770-4771. Zakupiona jednostka broni zastąpiła „(...)” wyrzuconą przez W. B.. Była zakupiona jako broń „grupowa”. Jednak faktycznie znajdowała się przeważnie w posiadaniu W. B.. Miał ją przy sobie w dniu 10.08.1999r, gdy brał udział w usiłowaniu zabójstwa M. T.. Posiadał ją także w dniu 13.08.1999r, gdy brał udział w usiłowaniu rozboju na konwojencie firmy (...).

Sąd dał także wiarę protokołowi oględzin z k. 569-570, z którego wynika, że ta jednostka broni i amunicja zostały odnalezione w samochodzie P. O. w dniu 10.09.1999r. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom P. O., złożonym po zatrzymaniu jego osoby w związku z ujawnieniem tej jednostki broni -k. 580-581, 588-590, 4758. W tych wyjaśnieniach P. O. zapewniał, że broń znalazła się w jego samochodzie przypadkowo. Składała te wyjaśnienia w 1999r, a więc w czasie, gdy jeszcze nic nie zapowiadało jego zerwania ze światem przestępczym dwa lata później.

Sąd nie dał wiary W. B., który odmawiając składania wyjaśnień, nie przyznał się do popełnienia omawianego czynu k. 3866-3867, 4295. Nie przyznanie się do popełnienia tego przestępstwa przez oskarżonego jest sprzeczne z wiarygodnymi w tym zakresie wyjaśnieniami M. S. i D. B. i P. O., których prawdziwość oceniono wyżej.

Oskarżony W. B. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona ustawowe występku z art.. 263 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk . Posiadał bowiem bez zezwolenia , w okresie od 10 do 13.08.1999r broń palną, pistolet (...) z amunicją w ilości 30 sztuk. Ponieważ była to „grupowa” broń palna, posiadanie jej przez oskarżonego było wyrazem brania udziału w zorganizowanej grupie przestępczej.

Posiadanie pistoletu (...) i wcześniejsze przestępstwo posiadania „(...)”, zostały popełnione w warunkach ciągu przestępstw- art. 91 kk. Zostały popełnione w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu. Wszystkie te czyny wyczerpują znamiona występku z art. 263 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk. Za ten ciąg przestępstw wymierzono W. B. na podstawie art. 263 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk przy zastosowaniu art. 91 § 1 kk karę 1 roku pozbawienia wolności.

Przy wymiarze kary Sąd, jako okoliczności obciążające, wziął pod uwagę wysoki stopień winy, jak i wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów. Na tę ocenę składają się rodzaj i charakter naruszonego dobra oraz sposób i okoliczności popełnienia przez oskarżonego zarzucanych mu czynów, motywację jaką kierował się przy popełnieniu przestępstwa, uprzednią karalność oskarżonego. Z kolei jako okoliczności łagodzące Sąd uznał krótkie okresy posiadania broni palnej.

8. Zarzut IV – rozbój na konwojencie firmy (...) SA.

Śledztwo w przedmiocie rozboju na szkodę (...) SA z art. 280 § 2 kk- zostało wszczęte w dniu 24.08.1999r-k. 515, 1305, oraz po częściowym umorzeniu (k. 1414), podjęte w dniu 8.02.2002r-k. 1241.

Zarzut udziału w rozboju na szkodę (...) S.A. postawiono R. G. (1), który wyrokiem Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 3.10.2000r, w sprawie II K 20/00, został skazany za ten czyn , zakwalifikowany z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk i 64 § 1 kk na karę 4 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 50 stawek dziennych po 20 zł. R. G. (1) nie przyznał się do popełnienia tego przestępstwa.

Dowód: odpis aktu oskarżenia i wyroku SO w Częstochowie w sprawie II K 20/00-k. 555-560, wyjaśnienia R. G. (1) –k. 549-550, 2116-2117.

Za udział w popełnieniu tego przestępstwa zostali także prawomocnie skazani w sprawie Sądu Okręgowego w Częstochowie II K 105/03 M. S. (1) i P. O. (1), przy czym czyn ten zakwalifikowano z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk i 65 § 1 kk. Obu wymierzono kary po 2 lata pozbawienia wolności. Natomiast D. B. (1) tym samym wyrokiem uznano za winnego przestępstwa kierowania w ramach zorganizowanej grupy przestępczej popełnieniem przez M. S. (1), P. O. (1) i inne ustalone osoby zbrodni rozboju na szkodę spółki (...) i wymierzono mu za ten czyn karę 4 lat pozbawienia wolności.

Dowód: odpis wyroku w sprawie SO w Częstochowie II K 105/03 –k. 4317-4335.

Za pomocnictwo do popełnienia rozboju na szkodę spółki (...) SA, Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie II K 131/03, skazał prawomocnie D. C. (1). Pomocnictwo polegało na udzieleniu informacji o trasie przejazdu konwojenta z pieniędzmi, przewożeniu przez niego pieniędzy i ich ilości. Czyn zakwalifikowano z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 280 § 1 kk i wymierzono za niego karę 2 lat pozbawienia wolności.

Dowód: odpis wyroku SO w Częstochowie w sprawie II K 131/03-k. 4336-4337.

W dniu 13.08.1999r, pracownik firmy (...) S.A. w P. K. M. (1), otrzymał polecenie służbowe zawiezienia w gotówce kwoty 82.300 zł do oddziału Banku (...) S.A. w C. przy ul. (...). Pieniądze zostały zapakowane do walizki zamykanej na zamek szyfrowy. K. M. ok. godz. 11.00 jadąc z pieniędzmi samochodem osobowym marki P. nr. rej. (...), usiłował włączyć się do ruchu z drogi podporządkowanej w miejscowości K., na (...), aby udać się w stronę C.. Przed jego samochód wjechał inny samochód osobowy, blokując mu przejazd przez skrzyżowanie. Był to samochód zagraniczny, w ciemnym kolorze, którego nr. rej. zaczynał się na (...) lub (...). K. M. nie mogąc skrócić w prawo zaczął trąbić klaksonem. W tym samym czasie do samochodu, którym poruszał się K. M. podbiegło trzech mężczyzn, dwóch od strony kierowcy, a jeden od strony drzwi pasażera. Z obu stron otworzyli przednie drzwi do samochodu. Mężczyzna z lewej strony trzymał w ręku przedmiot, który K. M. swym wyglądem przypominał pistolet. Przedmiot ten był w kolorze czarnym. Zbliżył go do głowy K. M. i zażądał wydania walizki. Walizka leżała na fotelu pasażera z prawej strony. K. M. już w tej chwili kurczowo trzymał ręką walizkę. Napastnik, który otworzył drzwi od strony prawej, chwycił oburącz walizkę i próbował ją wyrwać. Mężczyzna z lewej, trzymający w ręku przedmiot przypominający broń palną krzychał do K. M., żeby oddał walizkę bo go „(...)”. K. M. nie puścił walizki. Napastnik z prawej ciągnąc walizkę, przeciągnął K. M. z fotela kierowcy na miejsce pasażera, a następnie na zewnątrz samochodu. K. M. cały czas wzywał pomocy.

Dowód: zeznania świadków: K. M. (1)-k. 4256-4257 (484-485), 4258-4259 (486-487), 503-504, 551-552, 4040-4042, 4296-4297, B. N. –k. 553-554, 4302, protokół oględzin miejsca zdarzenia –k. 490-491, protokół oględzin samochodu, którym poruszał się k.M. –k. 492-493, protokół zatrzymania rzeczy od K. M. (walizka) –k. 502.

Pomysł napadu na konwojenta z pieniędzmi pochodził od D. C. (1), który zainteresował nim D. B. (1). D. B. (1) zdecydował się go zrealizować, ponieważ ukrywali się (on i członkowie jego grupy przestępczej) w K. i zaczęło im brakować pieniędzy. D. B. opracował plan napadu i rozdysonował zadania. P. O. (1) był kierowcą, poruszał się samochodem marki O. (...). Zawiózł nim D. B. pod zakład, w którym pracował konwojent, zaś R. G., M. S. i W. B. w okolicy skrzyżowania, gdzie planowano dokonać napadu. D. B. telefonicznie przekazał P. O. wiadomość, gdy konwojent opuścił G.. Wówczas P. O. (1) jechał O. przed autem konwojenta, telefonicznie uprzedził pozostałych sprawców, którzy czekali w okolicach skrzyżowania, że się zbliżają. M. S. (1) usiłował wyrwać konwojentowi walizkę z pieniędzmi, zaś W. B. groził konwojentowi pistoletem (...), towarzyszył mu R. G.. Po usiłowaniu napadu P. O. zabrał do samochodu uciekających kolegów.

Dowód: wyjaśnienia P. O. (1) –k. 341-342, 3291, 3510, 3993-3998, 4758, wyjaśnienia M. S. –k. 2804, 3473-3475, 3481, 4000-4003, 4133, 4654, 4683-4684, częściowo wyjaśnienia D. B. – 2732, 2885, 3173 , 2885, 3512-3513, 4126, 3988-3990, wyjaśnienia D. C. (1) –k. 3984-3985, 4770-4771.

W odległości kilkudziesięciu metrów od opisywanego zdarzenia pracowała grupa robotników przy robotach ziemnych-konserwacji kabli telefonicznych. Byli to T. K. (2), A. M. (5), J. B. (1), M. S. (3), C. R., G. D.. G. D. widział wpierw trzech mężczyzn w dresach, którzy kilkanaście minut na coś czekali w pobliżu skrzyżowania. Potem wszyscy zobaczyli, że ci trzej mężczyźni podbiegli do samochodu P. stojącego na światłach skrzyżowania. Sądzili, że usiłują dokonać jego kradzieży. Zobaczyli następnie szamotaninę przy aucie i usłyszeli krzyki. Wówczas rzucili się biegiem na pomoc napadniętemu kierowcy P.. Chwycili szpadle i z krzykiem ruszyli na napastników. Napastnicy widząc nadbiegającą grupę mężczyzn ze szpadlami, rzucili się do ucieczki. Przebiegli na drugą stronę ulicy, a potem na drugą stronę trasy (...). Przed nimi przez skrzyżowanie przejechał samochód, który wcześniej wjechał przed samochód P.. Samochód ten pojechał drogą w kierunku B., zatrzymał się po kilkuset metrach, dobiegli do niego trzej napastnicy, wsiedli do niego i odjechali.

Dowód: zeznania świadków: T. K. (2)-k. 498-499, 4042, 4298, J. B. (1) -k. 530-531, 4043, 4299, G. D. -k. 4260-4261 (532-533), 4043, 4299, C. R. -k. 4262-4263 (538-539), 4080, 4299, A. M. (5) -k. 500-501, 4042-4043, 4302, M. S. (3) -k. 534-535, 4048, 4302.

P. O. (1) wskazał miejsce napadu na konwojenta, oraz drogę, którą poruszał się wówczas samochodem, podczas eksperymentu procesowego w dniu 5.02.2002r.

Dowód: protokół eksperymentu procesowego -k. 375.

O. (...) nr. rej. (...) został zakupiony przez D. B. w dniu 5.08.1999r od R. G. (3). (...) to zatrzymano w dniu 21.08.1999r, poddano oględzinom i sporządzono dokumentację fotograficzną.

Dowód: protokół oględzin i dokumentacja zdjęciowa -k. 473-478.

K. M. (1) nie był w stanie rozpoznać żadnego z napastników, ani opisać ich wyglądu, jak i rozpoznać samochodu, który zajeżdżał mu drogę.

Dowód: zeznania świadka K. M.- k. 503-504, 516-517, 518-519, 551-552.

T. K. (2) opisał napastników jako osoby ubrane w dresy, w wieku ok. 25-30 lat, dobrze zbudowane, wzrostu ok. 180 cm. Podał także, że widział ich, łącznie z ich ucieczką przez ok. 15-30 sekund. Nie byłby w stanie ich rozpoznać.

Dowód: zeznania świadka T. K. (2) -k. 498-499, 1350-1351, 4042, 4298.

J. B. (1) opisał napastników jako osoby ubrane w dresy, w wieku ok. 20-30 lat, średnio zbudowani, dwóch wzrostu ok. 175 cm, a trzeci wyraźnie wyższy - ok. 185 cm. Nie byłby w stanie ich rozpoznać.

Dowód: zeznania świadka J. B. (1) -k. 530-531, 1356-1357, 4043, 4299.

G. D. opisał napastników jako osoby ubrane w dresy, w wieku ok. 25-30 lat, średnio zbudowani, wzrostu ok. 180-185 cm. Nie byłby w stanie ich rozpoznać.

Dowód: zeznania świadka G. D. -k. 4260-4261 (532-533), 1362-1363, 4299.

C. R. opisał napastników jako osoby ubrane w dresy, w wieku ok. 20-30 lat, średnio zbudowani, wzrostu ok. 180 cm. Nie byłby w stanie ich rozpoznać.

Dowód: zeznania świadka C. R. -k. 4262-4263 (538-539), 1378-1379, 4299.

A. M. (5) opisał napastników jako osoby ubrane w dresy, w wieku ok. 25-30 lat, dobrze zbudowani, wzrostu ok. 180 cm (ale jeden był wyższy). Nie byłby w stanie ich rozpoznać.

Dowód: zeznania świadka A. M. (5) -k. 500-501, 1352-1353, 4302.

M. S. (3) opisał napastników jako osoby ubrane w dresy, w wieku ok. 30 lat, wszyscy tego samego wzrostu ok. 175-180 cm. Nie byłby w stanie ich rozpoznać.

Dowód: zeznania świadka M. S. (3) –k. 534-535, 1366-1367, 4302.

Podczas czynności oględzin samochodu marki P. ujawniono dwa ślady daktyloskopijne oznaczone nr 2 nadające się do badań porównawczych. W wyniku przeprowadzonego badania, porównując materiał porównawczy pochodzący od W. B. (1), D. B. (3), R. G. (1), P. O. (1) i M. S. (1) stwierdzono, że oba zabezpieczone ślady są zgodne z liniami papilarnymi R. G. (1).

Dowód: opinia kryminalistyczna –k. 536-537, 1368-1370.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka K. M. (1) (konwojenta pieniędzy) – k. 4256-4257 (484-485), 4258-4259 (486-487), 503-504, 551-552, 4040-4042, 4296-4297, B. N. (księgowej z (...) SA) – k. 553-554, 4302. Na ich podstawie ustalono jaką sumę pieniędzy przewoził K. M. w dniu 13.08.1999r, jakim samochodem się poruszał, gdzie pieniądze były umieszczone, oraz jaką trasą miał jechać do banku. Na podstawie zeznań K. M. ustalono także w jaki sposób unieruchomiono samochód, którym jechał i ile osób bezpośrednio zaatakowało go (3 osoby), otwierając drzwi z obu stron pojazdu. K. M. nie był pewien, czy przedmiot, który przystawiono mu do głowy był bronią palną, dlatego wskazywał, że przypominał wyglądem broń palną. Na podstawie zeznań K. M. ustalono także, że tylko jego niezwykła determinacja w obronie walizki z pieniędzmi, uniemożliwiła dokonanie ich zaboru. Zeznania K. M. są zgodne z wyjaśnieniami P. O. – k. 341-342, 3291, 3510, 3993-3998, 4758, M. S. –k. 2804, 3473-3475, 3481, 4000-4003, 4133, 4654, 4683-4684, D. B. –k. 2732, 2885, 3173, 3512-3513, 4126, 3988-3990.

P. O., kierujący samochodem, który zablokował auto K. M., M. S. – usiłujący wyrwać walizkę, którą trzymał K. M., złożyli wyjaśnienia, które pozwoliły na zidentyfikowanie wszystkich osób, które wzięły udział w dokonaniu rozboju. Obaj tak samo twierdzili, że drzwi od strony kierowcy otworzyli W. B. i R. G., a od strony pasażera otworzył M. S.. Twierdzili dalej zgodnie, że W. B. posiadał pistolet (...) i przystawiając go do głowy K. M. starał się zastraszyć go i zmusić do wydania pieniędzy. R. G. stał zaś z boku.

Co do wyjaśnień D. B. to one ewoluowały. Wyjaśniając na k. 2732, 2885, 3173, D. B. zapewniał, że w ogóle nie było go w miejscu napadu, że wszystko zorganizował i kierował wykonaniem przestępstwa R. G., on zaś jedynie zadzwonił i przekazał, że konwojent wyjechał z firmy. W tej części nie dano wiary wyjaśnieniom D. B., ponieważ ewidentnie starał się w nich umniejszyć swoją rolę, zmarginalizować ją i przerzucić odpowiedzialność na R. G.. Natomiast ważne było to, że podobnie jak P. O. i M. S., D. B. od początku wyjaśniał, że broń palną miał przy sobie W. B.. Dopiero w kolejnych wyjaśnieniach z k. 2885, 3512-3513, 4126, 3988-3990, D. B. zgodnie z prawdą opisał przebieg wydarzeń, zgodnie z wyjaśnieniami P. O. i M. S., także co do tego, że był na miejscu zdarzenia ukryty w krzakach.

Sąd dał także wiarę wyjaśnieniom D. C. – k. 3984-3985, 4770-4771, który ostatecznie przyznał, że to on przekazał niezbędne informacje o konwojowaniu pieniędzy z firmy (...) SA, po to by D. B. i jego grupa przestępcza mogli je wykorzystać przy dokonaniu rozboju. Dlatego nie dano wiary jego wcześniejszym wyjaśnieniom, w których tym faktem przeczył – k. 3251-3254, 3255-3257, 3309-3311, 3510, 3513, 3516, 4770-4771.

Sąd dał również wiarę zeznaniom: T. K. (2) –k. 498-499, 4042, 4298, J. B. (1) –k. 530-531, 4043, 4299, G. D. –k. 4260-4261 (532-533), 4043, 4299, C. R. –k. 4262-4263 (538-539), 4080, 4299, A. M. (5) –k. 500-501, 4042-4043, 4302, M. S. (3) –k. 534-535, 4048, 4302. Świadkowie ci zbieżnie z wyjaśnieniami P. O., M. S. i zeznaniami K. M. opisali przebieg wydarzeń i swój w nich udział polegający na tym, że spłoszyli napastników, biegnąc w ich kierunku, gdy zauważyli, że chcą dokonać przestępstwa. Świadkowie ci zeznali także, iż wszyscy trzej napastnicy byli w dresach i przez kilkanaście minut przed napadem czekali na coś siedząc w rowie.

Sąd dał także wiarę protokołom oględzin –k. 473-478, 492-493 i protokołowi zatrzymania rzeczy –k. 502, które nie były kwestionowane przez strony, zostały sporządzone przez uprawnione organy w zakresie ich kompetencji.

Sąd dał także wiarę opiniom kryminalistycznym – k. 536-537, 1368-1370, które są pełne, wyczerpujące, nie zawierają sprzeczności. Dzięki nim zidentyfikowano, że jednym ze sprawców napadu był na pewno R. G., bowiem zostawił ślady linii papilarnych na samochodzie, którym kierował K. M..

Obrona wskazywała na to, że W. B. nie mógł być jednym ze sprawców napadu, ponieważ napastników opisywano jako osoby wysokie, a on jest niski. Jest faktem, że co do wysokości sprawców zeznania bezpośrednich świadków różniły się. K. M. nie był w stanie ich opisać. T. K. ich wzrost szacował na po ok. 180 cm, ale i dodawał, że widział ich przez ok. 15-30 sekund. J. B. (1) twierdził, że dwóch napastników było niższych po ok. 175 cm, a jeden wyższy – ok. 185 cm. G. D. szacował wzrost każdego z nich na przedział między 180 a 185 cm. C. R. i A. M. (5) szacowali ich wzrost na po 180 cm. Natomiast M. S. na ok. 175-180 cm. Już to przypomnienie zeznań w/w świadków wskazuje, że ich spostrzeżenia były różne, zaś wzrost napastników umieszczali w przedziale od 175 cm do 185 cm. Niektórzy widzieli różnice w ich wzroście, dzielili napastników na wyższych i niższych, inni podawali, że wszyscy byli podobnego wzrostu. Natomiast charakterystyczne było to, że wszyscy świadkowie zapewniali, że nie są w stanie ich rozpoznać, oraz, że skupili na nich uwagę przez kilkanaście, kilkadziesiąt sekund. Wcześniej widzieli ich jak siedzieli w rowie, więc nie mogli mieć spostrzeżeń co do ich wzrostu. Zdarzenie miało charakter dynamiczny, wszyscy poza sprawcami, byli zaskoczeni tym co się działo. Dlatego zdaniem Sądu różnice w opisie wzrostu sprawców, z dominującą oceną, że sprawcy byli wysocy, nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do kwestionowania faktu, iż jednym z nich był oskarżony W. B. (1).

Sąd nie dał natomiast wiary W. B., który odmawiając składania wyjaśnień, nie przyznał się do popełnienia omawianego czynu k. 3866-3867, 4295. Nie przyznanie się do popełnienia tego przestępstwa przez oskarżonego jest sprzeczne z wiarygodnymi w tym zakresie wyjaśnieniami P. O., M. S., D. B., których prawdziwość oceniono wyżej.

Reasumując, oskarżony W. B. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona ustawowe zbrodni z art.13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk. Działając bowiem wspólnie i w porozumieniu z R. G. (1), M. S. (1), P. O. (1) i D. B. (1) posługując się bronią palną w postaci pistoletu(...)kaliber (...) milimetrów z usuniętymi oznaczeniami numerowanymi, po uprzednim zagrożeniu K. M. (1) jej użyciem (przystawiał ją do głowy K. M.), usiłował dokonać kradzieży pieniędzy w kwocie 82.300 złotych na szkodę firmy (...) SA, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję świadków T. K. (2), J. B. (1), G. D., C. R., A. M. (5), M. S. (3) i postawę pokrzywdzonego K. M., który nie pozwolił sobie wyrwać walizki z pieniędzmi. Czyn ten został popełniony w ramach grupy przestępczej D. B., zgodnie z planem opracowanym przez w/w , oraz ustalonym podziałem ról. Oskarżony z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu. Pisano już o tym, że W. B. traktował działalność przestępczą jako stałe źródło swego dochodu. Uważał, że to taka sama sfera życia, jak dla innych chodzenie do pracy, czy prowadzenie działalności gospodarczej.

Za czyn ten na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zw. z art. 65 § 1 kk wymierzono oskarżonemu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary uwzględniono znaczny stopień społecznej szkodliwości tego czynu, wysoki stopień winy, działanie w porozumieniu z innymi osobami, popełnienie przestępstwa w biały dzień, w miejscu publicznym, a także uprzednią karalność oskarżonego.

Nie znaleziono żadnych okoliczności łagodzących. Natomiast na wymiar kary wpływ miało to, że przestępstwa usiłowano dokonać, ale go nie dokonano. Karygodność usiłowania jest zawsze mniejsza niż przestępstwa dokonanego. Dlatego wymierzono karę w dolnych granicach zagrożenia ustawowego.

W ocenie Sądu wymierzona kara jest odpowiednia do stopnia szkodliwości społecznej czynu, a także realizuje cele wychowawcze i zapobiegawcze kary.

9. Wymiar kary łącznej.

W stosunku do oskarżonego W. B. (1), na podstawie art. 85 kk, 91 § 2 kk i art. 88 kk połączono kary pozbawienia wolności orzeczone w punktach od 2 do 8 sentencji wyroku i orzeczono karę łączną 25 (dwudziestu pięciu) lat pozbawienia wolności.

Orzeczenie kary łącznej 25 lat pozbawienia wolności jest zdeterminowane treścią art. 88 kk, który nakazuje, w wypadku orzeczenia za jedno ze zbiegających się przestępstw kary 25 lat pozbawienia wolności, wymierzenie tej kary, jako kary łącznej pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk i art. 607f kpk zaliczono oskarżonemu W. B. na poczet orzeczonej w punkcie 9 kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 21 listopada 2011r do dnia 15 marca 2013r i od dnia 15 marca 2014r do dnia 21 stycznia 2015r.

10. Karalność oskarżonego oraz jego poczytalność.

W. B. (1) był raz karany z art. 14 § 1 kk w zw. z art. 282 kk.

Dowód: informacja z KRK- k. 3888- 3889, 4142.

Biegli sądowi z dziedziny psychiatrii na podstawie badania ambulatoryjnego, nie byli w stanie ocenić poczytalności W. B. i wnioskowali o przeprowadzenie obserwacji sądowo psychiatrycznej .

Dowód: opinia sądowo psychiatryczno psychologiczna –k. 3906- 3911.

W sporządzonej opinii z zarządzanej obserwacji oskarżonego biegli stwierdzili, że oskarżony nie jest chory psychicznie ani nie jest upośledzony umysłowo- tak obecnie, jak i w czasokresie zarzuconych mu czynów. Rozpoznali u niego osobowość dyssocjalną, oraz uzależnienie od alkoholu i amfetaminy, co nie ma znaczenia dla oceny poczytalności. W czasie pobytu w szpitalu podczas obserwacji u oskarżonego nie występowały żadne objawy , które budziłyby podejrzenie występowania u niego choroby psychicznej, oraz zaburzeń psychotycznych. Występujące u oskarżonego wcześniej, w A., zaburzenia psychotyczne, miały charakter przemijający. (...) oskarżony nie miał zniesionej ani ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem – nie zachodzą warunki z art. 31 § 1 lub § 2 kk. W aspekcie psychologicznym stwierdzono u oskarżonego sprawność umysłową na poziomie normy. Prawidłowo rozumie normy społeczno – prawne oraz skutki ich przekraczania. Myślenie przyczynowo skutkowe bez cech patologii. Nie stwierdzono patologii organicznej (...). Pamięć i procesy poznawcze w normie. W obrazie osobowości przewaga cech dyssocjalnych (płytko uczuciowość, tendencja do zachowań popędowych, impulsywnych, niska autorefleksja).

Dowód: opinia z obserwacji oskarżonego –k. 3953- 3975.

Sąd dał wiarę opinii z obserwacji oskarżonego. Opinia jest jasna, pełna, kategoryczna, nie zawiera sprzeczności. Biegli wskazali jakie czynności badawcze przeprowadzili, precyzyjnie przedstawili wnioski, które wyprowadzili z przeprowadzonych czynności badawczych, szeroko i przekonująco je uzasadnili. Nie ma wątpliwości, że w stosunku do oskarżonego , co do każdego z zarzucanych mu czynów, nie zachodzą warunki z art. 31 § 1 i § 2 kk. Natomiast z pewnością opisane przez biegłych cechy jego osobowości, skłonność do zachowań impulsywnych, popędowych i niska autorefleksja, wpływały na jego skłonność do popełniania przestępstw, w tym przede wszystkim zabójstwa R. N..

11. Zeznania świadków, które nie były podstawą ustaleń faktycznych.

Do sprawy niczego istotnego nie wniosły zeznania następujących osób:

Świadek R. G. (3) –k. 470-471, 4099, potwierdził jedynie, że sprzedał D. B. w dniu 5.08.1999r samochód O. (...) nr rej. (...) (użyto go podczas napadu w P.).

Świadek H. U. –k. 507-508, opisał swój pobyt u mechanika w P. w dacie napadu na K. M..

Świadek S. B. –k. 509-510, 4043-4044, opisał , że widział 3 mężczyzn biegnących w kierunku miejscowości B. w dniu napadu na K. M..

B. K. –k. 511-512, 4044 opisała, że widziała sprząając salon (...) w P. trzech mężczyzn, którzy siedzieli w rowie, a potem gdzieś pobiegli.

T. W. –k. 867, 4025-4026, pracownik zatrudniony w hurtowni (...), opisał, że odnotował, iż sąsiednie pomieszczenia ktoś wynajął, był to młody, około 30 letni wysoki mężczyzna.

J. M. (2) –k. 868, mieszkający w kamienicy przy al. (...)w C., odnotował w nocy włamania do hurtowni (...), obecność na podwórku kamienicy czerwonego busa, którego wcześniej nie widział.

Z. K. (1) –k. 873, 4027, mąż L. K. zeznał, że przyjął od młodego mężczyzny 150 zł na poczet czynszu, za wynajmem lokalu, sąsiadującego z hurtownią (...).

H. K. –k. 878, 4027-4028 i Z. K. (2) –k. 879, 4028, zeznały, że widziały jak czerwony bus, wjeżdżając na podwórko gdzie jest wejście do hurtowni (...), zacerpił dachem o mur nad bramą wjazdową.

A. P. –k. 936, 4028 zeznał, że nie widział na placu hurtowni (...).B. czerwonego M. busa w dniu włamania do hurtowni (...).

J. B. (2) –k. 942, zeznała, że jej mąż D. B. (1) po powrocie z pracy w dniu 6.03.1999r nie wychodził z domu, dopiero rano w niedzielę poszedł do firmy ładować towar. W kolejnych zeznaniach –k. 1521-1522, zaprzeczyła aby miała jakąkolwiek wiedzę o okolicznościach śmierci R. N..

R. M. –k. 1136, potwierdził, że rozmawiał tuż po dokonaniu rozboju z pokrzywdzonym S. R..

P. K. (1) –k. 1517-1518, 1959-1964, 2052-2054, 2397-2399, 4087-4088 - zatrudniony w dyskotecie R., rano po zabójstwie R. N. sprzątał w dyskotecie, ale nie miał żadnej wiedzy o śmierci w/w.

K. S. (3) –k. 1984-1988, 4086-4087- koleżanka P. K., towarzyszyła mu gdy sprzątał dyskotekę R..

A. S. (2) żona M. S. (1) –k. 1519-1520- nie miała żadnej wiedzy o okolicznościach śmierci R. N. (2).

D. C. (3) – żona D. C. (1)-k. 1523-1524, potwierdziła, że prowadziła z mężem dyskotekę R., którą wydierżawili D. B. (1).

K. G. –k. 1551-1552, 4052- potwierdziła jedynie, że K. C. (1) mówiła jej, że słyszała strzały z okolic dyskoteki R. w dniu 1.08.1999r.

S. T. –k. 1819-1820, 4062 - wskazał jedynie, o której godzinie w dniu 2.08.1999r przyszła do pracy świadek P. (o 4:30).

W. K. –k. 1889-1890, 4063 - zeznał, że w dniu 2.08.1999r o godzinie 4:42 otrzymał zgłoszenie kursu taksówką w okolicy dyskoteki R., nie pamiętał jednak szczegółów tego wyjazdu.

P. H.- k. 2109-2110, 4085 zeznał, że rano 2.08.1999r będąc w sklepie, słyszał od stojących w sklepie kobiet o strzelaninie , która miała mieć miejsce w okolicach dyskoteki R..

J. M. (3) – k. 2209-2211, 4085-4086 zeznała o swej znajomości z R. G. (1), nie mając wiedzy o jego działalności przestępczej.

Z. K. (3) –k. 2561-2562, 4105- opisał kto był w barze, znajdującym się opodal miejsca wybuchu bomby rurowej w dniu 10.08.1999r.

R. Ł. –k. 2675-2676, 4069 oraz H. Ł. –k. 2685-2686, 4069-4070 przyznali, że prowadzą sklep ze sprzętem elektronicznym, ale nie pamiętali, by A. K. (1) kupował u nich jakieś urządzenia.

12. Przyczyny nie przesłuchania przed sądem P. O. (1), M. S. (1), R. G. (1) i A. K. (1).

Świadek P. O. (1) nie został przesłuchany bezpośrednio przed sądem. Nie ustalono bowiem jego aktualnego miejsca pobytu. Zlecono policji w drodze wywiadu ustalenie gdzie świadek zamieszkuje lub przebywa. Policja czyniła ustalenia w oparciu o dane, które przekazała matka P. T. O.. Ustalono na tej podstawie, że P. O. (1) od około 3 lat przebywa za granicą, najczęściej w H.. T. O. oświadczyła, że jej syn sporadycznie przyjeżdża do P. i utrzymuje z nią kontakt wyłącznie telefoniczny –k. 4445. Podjęto próbę uzyskania od T. O. (2) nr telefonu do P. O. (1) lub jego adresu za granicą –k. 4476. Ustalono także, że jedyny znany adres P. O. w P. (tam gdzie nie przebywa), to ulica (...) w C. – k. 4489. Ustalono, że P. O. (1) nie jest osadzony w zakładzie karnym, ani areszcie śledczym –k. 4504. Zamierzano przesłuchać matkę P. T. O., dla ustalenia na podstawie jej zeznań możliwości nawiązania kontaktu z P. O., aby wezwać go na rozprawę, lecz T. O. zmarła w dniu 23.04.2014r-k. 4700.

Podobnie nie udało się przesłuchać przed sądem M. S. (1). Ustalono, że jego adres w P. to C. ul. (...) -k. 4492, 4497, gdzie wg ustaleń policji nie zamieszkuje –k. 4493. Policja ustaliła, że wyjechał z żoną przed 2 lata do N., tam zamieszkuje w miejscowości H.. W jego mieszkaniu w P. zamieszkują jego teściowie, którzy nie znają jego adresu, ani nr telefonu- k. 4537. M. S. (1) sam skontaktował się z sądem listownie –k. 4538, nie podał swego adresu, wskazał tylko miejscowość w N., potwierdził, że zamieszkuje w N.z żoną, podał, że nie przyjedzie do P., ponieważ jego żona jest w ciąży. Wskazał, że w razie potrzeby kontakt z nim jest to możliwy przez osobę kuratora M. F. –k. 4538. Po nawiązaniu kontaktu telefonicznego z M. S. nadesłał pisemne oświadczenie, że nie przyjedzie do Polski złożyć zeznań –k. 4665.

Nie przesłuchano także R. G. (1), ponieważ nie ustalono jego miejsca pobytu. Pod adresem Plac (...) nie zamieszkuje od około 4 lat –k. 4600. Nie ustalono jego aktualnego miejsca pobytu –k. 4735, 4743, przy czym R. G. (1) nie przyznał się do żadnego z przestępstw, w których brał udział –k. 2820-2822, 2823, 3306-3308, 3990-3992, 4759. Sąd nie dał wiary jego wyjaśnieniom bowiem są sprzeczne z dowodami, którym dano wiarę, w zakresie każdego z omawianych wyżej przestępstw.

Podobnie nie zdołano bezpośrednio przesłuchać A. K. (1) wobec ustalenia, że jest osobą poszukiwaną- k. 4725.

W przypadku każdej z tych osób zachodziły podstawy do odczytania ich wyjaśnień i zeznań i dowód ten został przeprowadzony właśnie w ten sposób. W wypadku P. O. (1) przeprowadzono także dowód z opinii sądu psychiatrycznej –k. 749-756, 3116-3123. P. O. (1) w swojej sprawie karnej był bowiem badany przez biegłych psychiatrów, którzy w opinii z dnia 7.10.2002r, oraz opinii uzupełniającej z dnia 17.01.2003r, nie stwierdzili, aby zachodziły przesłanki z art. 31 § 1 i § 2 kk, nie stwierdzili aby był osobą uzależnioną od alkoholu i substancji odurzających.

13. Okoliczności dotyczące wyjaśnień składanych przez D. B. (1).

Nie dano wiary zeznaniom D. B. składanym przed sądem w niniejszej sprawie –k. 4680-4683. D. B. (1) generalnie twierdził, że niczego nie pamięta z wydarzeń, których dotyczy postępowanie. Twierdził, że nie pamięta czy w nich uczestniczył W. B., zaprzeczał istnieniu grupy przestępczej, za kierowanie którą go skazano. Gdy odczytywano mu jego wcześniejsze wyjaśnienia odmawiał odnoszenia się do odczytanych protokołów. Twierdził, że nie ujawniono wszystkich protokołów, ponieważ składał dodatkowe wyjaśnienia, które najwyraźniej nadal są tajne. Twierdził, że nie może odpowiedzieć na pytania ponieważ obowiązuje go tajemnica o czym został pouczony kiedyś przez funkcjonariuszy (...), a przed opuszczeniem zakładu karnego w 2013r- przez funkcjonariuszy (...). Twierdził, że część z odczytywanych wyjaśnień jest zgodna z prawdą, a część nie, ale z uwagi na rzekomą tajemnicę odmawiał wskazania, w jakiej części jego wyjaśnienia nie były prawdziwe. Podawał natomiast, że składał wyjaśnienia, które miały być zgodne z tym co mówił P. O. (1).

D. B. (1) powoływał się przed sądem na konieczność zachowania w tajemnicy znanych sobie okoliczności dotyczących przestępstw, które są przedmiotem niniejszej sprawy. Zapewniał, że został do tego zobowiązany przez oficerów (...). Dlatego odmawiał odnoszenia się do odczytywanych mu protokołów, nie chciał wskazać które jego wyjaśnienia są prawdziwe, a które nie prawdziwe, twierdził, że sąd nie dysponuje wszystkimi protokołami jego wyjaśnień. Fakt wykonywania niektórych czynności procesowych przez funkcjonariuszy (...) wynikał jednak w tej sprawie wyłącznie z tego względu, że prokurator zlecał im je. Jako ich przykłady można wskazać zarządzenie o zatrzymaniu i doprowadzeniu P. O. z 27.05.2002r –k.696, zatrzymanie P. O. w dniu 28.05.2002r –k. 697, przeszukanie osoby P. O. po zatrzymaniu –k. 699-701, postanowienie o przeszukaniu mieszkania P. O. z 27.05.2002r i czynność przeszukania -k. 715 – 719, a także czynność ujawnienia miejsca ukrycia zwłok R. N..

Sąd zweryfikował twierdzenia D. B., że nie wszystkie protokoły jego wyjaśnień zostały ujawnione i uzyskał z Prokuratury Okręgowej w Katowicach informację, że przekazano kompletny materiał, w tym wszystkie protokoły wyjaśnień D. B.. Natomiast czynności (...) w sprawie wynikały wyłącznie z faktu, że śledztwo zostało powierzone (...), który wykonywał z tego tytułu w sprawie czynności procesowe- k. 4719, 4733, 4759.

W tym stanie rzeczy twierdzenia D. B. były po prostu wybiegiem, próbą uniknięcia konieczności przedstawienia okoliczności rzutujących na odpowiedzialność karną oskarżonego.

Gdy sąd zweryfikował negatywnie twierdzenia oskarżonego co do rzekomego obowiązku dochowania tajemnicy państwowej, postanowiono wezwać jeszcze raz D. B. w tym celu by mu odczytać informację nadesłaną przez prokuraturę. Sąd nie zamierzał przesłuchiwać D. B., bo tę czynność już przeprowadzono. Z uwagi na drugie niestawiennictwo na rozprawie przez D. B., Sąd w dniu 21.01.2015r odstąpił od kolejnej próby jego doprowadzenia. W protokole rozprawy wskazano przyczyny tej decyzji w sposób następujący: „Sąd odstąpił od ponownej próby doprowadzenia świadka D. B. (1) z tej przyczyny, iż jedynym powodem dla którego zdecydowano się dwukrotnie wzywać go na rozprawę był nie zamiar przesłuchiwania go, tylko odczytania mu informacji, którą ujawniano już na rozprawie z Prokuratury (k. 4733), z której wynika , że nie istnieją żadne dodatkowe protokoły wyjaśnień D. B. (1) nie ujawnione na rozprawie, jak i świadek bezpodstawnie powoływał się na obowiązek zachowania w tajemnicy okoliczności będących przedmiotem postępowania rzekomo zobowiązany do tego przez funkcjonariuszy (...). Czynność samego przesłuchania D. B. (1) została przeprowadzona, w tym w zakresie składanych przez niego uprzednio wyjaśnień i dowód ten będzie podstawą oceny Sądu, jak i inne dowody w sprawie przeprowadzone. Ponadto z uwagi na bardzo długi okres pozbawienia wolności W. B. (1) czynność ta sprowadzająca się jedynie do odczytania informacji świadkowi – która nie jest niezbędna dla finalizacji postępowania, jedynie nadmiernie wydłużałaby ten stan rzeczy”.

14. Wnioski dowodowe.

W toku postępowania sądowego strony nie zgłaszały wniosków dowodowych, poza jednym wnioskiem obrońcy oskarżonego.

Na wniosek obrońcy oskarżonego W. B. ustalono, że prowadzono poszukiwania W. B. (1), wobec zgłoszenia jego zaginięcia –k. 4702. Zawiadomienie o zaginięciu W. B. złożyła w dniu 3.01.2001r jego żona M. B. (2), twierdząc, że ostatni raz go widziała 25.06.2000r. W toku czynności poszukiwawczych m.in. okazywano rodzinie W. B. zdjęcia n/n zwłok. Poszukiwania zakończono, gdy uzyskano w 2011r informację o zatrzymaniu W. (...) wA. k. 4720-4721.

Ustalenia te nie mają jednak znaczenia dla oceny prawno karnej omawianych czynów.

15. Zwolnienie od kosztów oskarżonego.

Z uwagi na bezmajętność oskarżonego, Sąd na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolnił go z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi skarb Państwa.